

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA
LEGALNOŚCI, PRAWIDŁOWOŚCI
ORAZ CELOWOŚCI DZIAŁAŃ
PODJĘTYCH W CELU PRZYGOTOWANIA
I PRZEPROWADZENIA WYBORÓW
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ W 2020 R. W FORMIE
GŁOSOWANIA KORESPONDENCYJNEGO
(NR 13)
z dnia 28 lutego 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego (nr 13)

28 lutego 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Jońskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jacka Karnowskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przesłuchanie Ewy Wrzosek, prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego;
- sprawy bieżące;
- przesłuchanie Edyty Dudzińskiej, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edyta Dudzińska, Ewa Wrzosek** świadkowie wezwani przez Komisję, **Elżbieta Buczek, Paweł Cioch, Piotr Folcik, Michał Jabłoński, Jakub Kalus, Agata Plichta, Krzysztof Sobieski i Aleksander Woźnicki** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Adrian Konefał i Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego.

Jednocześnie stwierdzam kworum.

W dniu dzisiejszym w posiedzeniu uczestniczą stali doradcy Komisji: pani Elżbieta Buczek, pani Agata Plichta, pan Michał Jabłoński, pan Piotr Folcik, pan Jakub Kalus, pan Aleksander Woźnicki.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: po pierwsze przesłuchanie pani Ewy Wrzosek, prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego; punkt drugi – przesłuchanie pani Edyty Dudzińskiej, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Jednocześnie informuję, że w sprawie opinii dotyczących samorządowców, choć są prawie jednoznaczne – bo 9 jest negatywnych, to znaczy 9 opinii mówi o tym, żeby samorządowcy zostali w Komisji, 1 jest niejednoznaczna – proponuję, aby w przyszłą środę Komisja się zebrała tylko i wyłącznie w tej sprawie i przedyskutowała wszystkie opinie. I też samorządowcy, którzy zasiadają w tej Komisji, będą wtedy mogli zabrać głos.

Zanim przejdziemy do punktu pierwszego pragnę państwa poinformować, że do sekretariatu Komisji wpływają złożone przez świadków poprawki, uzupełnienia do protokołów ich przesłuchania, i można się z nimi zapoznać w sekretariacie, do czego państwa zachęcam.

No cóż, przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Na wezwanie Komisji stawiała się pani Ewa Wrzosek.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Ewa Wrzosek:

Zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują: po pierwsze, uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeśli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; po drugie, odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana; po trzecie, żądania, by przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; po czwarte, odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężar na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; po piąte, zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; po szóste, zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; po siódme, zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; po ósme, złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować

z urzędu; po dziewiąte, złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani uprzedzona w wezwaniu.

W dalszej kolejności – na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej – zwracam się do pani z zapytaniem, czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie korzystam z pomocy pełnomocnika.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Ewa Wrzosek:

Ewa Wrzosek, prokurator, 53 lata.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję. Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Niekarana.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję.

W takim razie wszystkich państwa proszę o powstanie. Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pani przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać.

„Świadoma znaczenia moich słów...

Świadek Ewa Wrzosek:

„Świadoma znaczenia moich słów...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Ewa Wrzosek:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...przyrzekam uroczyście...

Świadek Ewa Wrzosek:

...przyrzekam uroczyście...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Świadek Ewa Wrzosek:

...że będę mówiła szczerą prawdę...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Ewa Wrzosek:

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy zgłasza pani jakieś wnioski?

Świadek Ewa Wrzosek:

Panie przewodniczący, chciałabym na zasadzie art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej złożyć wniosek o wyłączenie członka Komisji, pana Michała Wójcika, od wykonywania w dniu dzisiejszym czynności przesłuchania wobec wątpliwości co do jego bezstronności. Uzasadnię swój wniosek.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Ewa Wrzosek:

Pan poseł Michał Wójcik w styczniu 2021 wielokrotnie w swoich wypowiedziach publicznych i medialnych wypowiadał się aprobując w kwestiach dotyczących karnych delegacji prokuratorów, które... decyzje, o których podjął ówczesny prokurator krajowy Bogdan Święczkowski. Nie tylko aprobując, ale również używał sformułowań, że prokuratorzy – a wśród nich byli głównie prokuratorzy stowarzyszenia Lex Super Omnia, do którego należę – w sposób uzasadniony zostali wysłani w tego rodzaju delegację. Przypomnę, że nie mieliśmy możliwości w sposób prawny odwołać się od decyzji prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego. Nawet posługiwał się pan poseł sformułowaniami, że stanowi to dla nas – również dla mnie – swoisty awans zawodowy.

25 lutego 2021 pan Michał Wójcik otrzymał medal Zasłużonego dla Prokuratury Polskiej. Medal ten wręczył mu prokurator krajowy Bogdan Święczkowski za szczególne zaangażowanie we współpracę z prokuraturą poprzez budowanie najwyższych standardów w zakresie ścigania przestępstw. Być może państwo nie wiedzą, ale ustawa – Prawo o prokuraturze przyznaje prokuratorowi generalnemu prawo dysponowania i przyznawania tego rodzaju medalu za szczególne zasługi dla funkcjonowania prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej zwłaszcza w zakresie strzeżenia praworządności i czuwania nad ściganiem przestępstw.

Zwrócę również państwu uwagę, że niektórzy spośród delegowanych wówczas w styczniu 2021 prokuratorów – chociażby pani była prezes stowarzyszenia Lex Super Omnia – dysponują obecnie prawomocnym orzeczeniem sądowym stwierdzającym dyskryminacyjny charakter tej przeprowadzonej wówczas delegacji ze strony byłego prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego.

W mojej ocenie z uwagi na fakt, że zarówno podczas mojego przesłuchania, jak również, jak miemam, przesłuchania kolejnej prokurator przed tą Komisją, prokurator Edyty Dudzińskiej, zostaną ujawnione okoliczności, z których będzie ewidentnie wynikało, że pan Bogdan Święczkowski, były prokurator krajowy, podejmował różnego rodzaju – w mojej ocenie – bezprawne działania mające na celu wpłynięcie na tok wszczętego przeze mnie śledztwa, w sposób uzasadniony mam wątpliwość co do bezstronności pana Michała Wójcika przy wykonywaniu tego przesłuchania.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Wniosek dotyczy wyłączenia tylko od tych czynności, żebyśmy dobrze zrozumieli... Rozumiem wniosek. Zresztą świadek nie może wnioskować o wyłączenie w ogóle z Komisji, tylko i wyłącznie o wyłączenie od czynności przesłuchania świadka. Dobrze.

Czy pan poseł chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, witam państwa serdecznie, ponieważ to jest mój debiut w Komisji Śledczej. Nie wiedziałem, że bo kilku sekundach już będzie wniosek o wyłączenie mnie z tej Komisji. No to się zdarza... Ma pani prawo, pani prokurator, do tego, żeby tego rodzaju wnioski składać. Natomiast on jest całkowicie bezprzedmiotowy.

Po pierwsze wiadomo, jaki jest zakres zadań tej Komisji i to, o czym pani mówi, nie ma żadnego związku po prostu z tym. To, że prokurator krajowy ma prawo delegować prokuratorów do różnych miejsc w Polsce – pani o tym doskonale wie. Nie stosował tych delegacji tylko pan prokurator krajowy Bogdan Święczkowski, a o ile mi wiadomo wszy-

scy prokuratorzy krajowi. I nie dotyczyło to pani, tylko wielu osób i nie tylko w ciągu ostatnich 8 lat tylko znacznie wcześniej. Pani o tym doskonale wie.

To, że zostałem odznaczony przez prokuraturę – tak, za współpracę z prokuraturą w zakresie dotyczącym ochrony praw dzieci. O to chodziło. Tym się zajmowałem przez 8 lat jako wiceminister sprawiedliwości, potem jako minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. I po prostu prokurator krajowy w ramach swoich uprawnień po prostu uznał, że warto, żeby po tych wielu latach również w jakiś sposób to docenić.

Panie przewodniczący, ja oczywiście jestem przeciwny temu. Mam sporo pytań do pani prokurator i myślę...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Proszę się nie bać.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

...że to, o co pani prokurator tutaj wnioskuje, całkowicie jest pozbawione jakby racji prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Dobrze, to jeszcze jeden głos – pan przewodniczący Buda – i przechodzimy do głosowania.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myśmy w wielu sprawach się wypowiadali i w wielu sprawach mamy jasne stanowisko, łącznie z tym dotyczącym wyborów korespondencyjnych. Natomiast w żadnym stopniu nie jest to podstawą do wyłączenia członków nawet z jakiegokolwiek czynności.

Idąc tą drogą skrupulatności, wobec każdego z członków można znaleźć wypowiedź, która wskazuje na to, że ma wyrobione zdanie na temat świadka na przykład – bo wypowiadał się na temat świadka, który tutaj przed nami staje. Była na przykład pani marszałek Witek przesłuchiwana tutaj i każdy z członków wypowiadał się na jej temat wielokrotnie, łącznie z wątkami, które dotyczą Komisji, czyli w związku z zarządzeniem wyborów.

W związku z tym nie ma żadnych podstaw do wyłączenia członków i też nie widzę podstaw do tego, żeby pani świadek nie odpowiadała na pytania pana Michała Wójcika. No chyba nie ma wątpliwości, że świadek jest zobowiązany odpowiadać na każde pytanie. Jeżeli doszłoby do takiego wyłączenia, czy czynności do wyłączenia, to ja przecież będę pytał o te pytania, które chciał zadać pan świadek i pani nie uniknie tych pytań. W związku z tym absolutnie jestem przeciwny wyłączeniu w tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Niech mi jeszcze pan...

Wydaje się, że wystarczy głosów, naprawdę... Jeszcze jakby... Dobrze, za chwilę świadkowi jeszcze oddam głos.

Jakby pan poseł Wójcik tylko przypomniał, jaką pełnił funkcję w kwietniu 2020 r.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Nie pamiętam dokładnie dat, ale przez pierwsze 5 lat, bodaj od 2016 r., byłem sekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, wiceministrem sprawiedliwości. A później już byłem członkiem Rady Ministrów.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale czy nadzorował pan prokuraturę wtedy?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Nie no...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale, panie pośle Buda...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

W tym rzecz, jaki miał zakres obowiązków jako sekretarz...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję. Zadałem pytanie, pan odpowiedział.

Czy świadek chciałaby się jeszcze odnieść? Proszę bardzo, tylko włączyć mikrofon, proszę.

Świadek Ewa Wrzosek:

Chyba zostałam niedokładnie zrozumiana przez wiceprzewodniczącego Komisji. Nie chodzi mi o moje obiekcje co do przesłuchania przez pana Michała Wójcika i zadawania mi pytań, natomiast chodzi mi o stosunek i relacje pomiędzy panem Michałem Wójcikiem a Bogdanem Święczkowskim, byłym prokuratorem krajowym, którego rola w wyjaśnianiu okoliczności tego wszczętego, a następnie błyskawicznie umorzonego, śledztwa jest pierwszorzędna.

Przypomnę – i to pewnie będzie również tokiem naszych dalszych ustaleń – to pan prokurator Bogdan Święczkowski jeszcze tego samego dnia, czy następnego dnia, medialnie ogłosił, że zostało wobec mnie wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Ja ten temat rozwinę później.

Natomiast to, co pan Michał Wójcik powiedział – medal, który otrzymał 25 lutego 2021, czyli bezpośrednio po tych jego wypowiedziach medialnych krytykujących delegacje karne, w które byliśmy wysyłani... To uzasadnienie, które cytowałam, panie pośle – „za szczególne zaangażowanie we współpracę z prokuraturą poprzez budowanie najwyższych standardów w zakresie ścigania przestępstw” – to jest cytat z oficjalnego komunikatu Prokuratury Krajowej.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jak delegacje mają wpływ... (*niestyszalne*)

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Panie pośle Buda... Panie pośle Buda... No bardzo proszę, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie będziemy o delegacjach rozstrzygać...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Świadek ma prawo złożyć taki wniosek.

Bardzo proszę. Świadek kontynuuj.

Świadek Ewa Wrzosek:

Ani słowa o zaangażowaniu pana posła w działalność na rzecz krzywdzonych dzieci. Zresztą w 2021 r...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Komisja nie zajmuje się delegacjami.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Panie pośle Buda, czy ja mogę panu zwrócić uwagę, żeby pan nie przerywał świadkowi? Czy pan rozumie, co ja do pana mówię? Czy pan rozumie, co ja do pana mówię?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pozwalam panu zwrócić mi uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani prokurator, bardzo dziękuję. Czy pani jeszcze chce dokończyć?

Świadek Ewa Wrzosek:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czarnek, proszę bardzo, i przechodzimy do głosowania.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, pragnę zwrócić uwagę, że pan poseł Michał Wójcik został wybrany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej większością głosów na członka Komisji i jeszcze nie

zdażył nawet zabrać głosu merytorycznego w sprawie, która nas dzisiaj po raz kolejny gromadzi – to po pierwsze.

Po drugie, pragnę zwrócić uwagę, że uzasadnienie pani prokurator co do wyłączenia z tego przesłuchania... Oczywiście wszyscy to rozumiemy, pani prokurator, dokładnie... Uzasadnienie polegające na tym, że pan poseł Michał Wójcik otrzymał medal i to medal za zasługi na rzecz budowania dobrych relacji z prokuraturą i wspierania prokuratury... No, szanowna pani, ja dostałem mnóstwo medali, akurat nie od prokuratora Świączkowskiego, ale chcę pani powiedzieć z ręką na sercu – nie pod przysięgą, bo niestety jestem członkiem Komisji, a nie świadkiem – że mam podobne relacje z panem prokuratorem Świączkowskim. Pani mnie też wyłączy?

Naprawdę, szanowni państwo, to jest Komisja do spraw zbadania okoliczności przygotowania i przeprowadzania wyborów korespondencyjnych z 10 maja 2020 r., Komisja, która już wielokrotnie się skompromitowała. Ale jeśli pan przewodniczący podda pod głosowanie ten wniosek z takim uzasadnieniem, to kompromitacja jest 150-procentowa. Przestańcie się ośmieszać, naprawdę... *(niestyszałne)*

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Pan Wójcik dostał medal. Rozumiem, że pan poseł Czarnek pozazdrościł nagród, ale chciałem zwrócić uwagę, że... Też gratuluję panom obydwu. Natomiast świadek ma prawo złożyć wniosek, jeśli zachodzą przesłanki, o których była mowa. Ma prawo.

Jeszcze się zgłasza pan przewodniczący Karnowski, ale to już naprawdę ostatni głos i poddaję pod głosowanie.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Przepraszam, ja bym chciał zabrać...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Już pan zabierał głos. I chcę tylko powiedzieć, że...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Co z tego, że zabierałem?

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Nie wolno dwa razy.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Co pan w ogóle robi tutaj? Farsę z tej Komisji?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pan przewodniczący Karnowski, proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

(niezrozumiale) ...uzasadnienie wniosku... Przecież to żart jakiś, farsa.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Witamy pana serdecznie na Komisji, ale proszę pana o odrobinę kultury...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Niech mi pan włączy mikrofon. Co to ma być w ogóle?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Znaczy ja chciałem panu powiedzieć, że pan nie jest przewodniczącym tej Komisji i pan nie jest od włączania mikrofonu...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

(niezrozumiale) ...a pan ma dbać o porządek.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak. I teraz pan przewodniczący Karnowski zabiera głos. Chciałbym poprosić sąsiada, żeby pana nauczył kultury, ale widzę, że tam jest problem. Dobra.

Pan przewodniczący Karnowski, proszę bardzo, i przechodzimy do głosowania.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Proszę państwa, no mamy poważny jednak problem. Jak można prosić... czy panowie chwilę... Ja wam nie przeszkadzałem. Jednak świadek ma prawo zgłosić taki wniosek o wyłączenie.

Może skończę... Potem chętnie posłucham o odznaczeniach dalej.

Jednak jest taka sytuacja, że dzięki Prawu i Sprawiedliwości prokurator generalny... Z powrotem tym prokuratorem generalnym był minister sprawiedliwości. Oczywiście nie pan minister Wójcik, ale pan minister Ziobro – czyli była podległość służbowa pomiędzy panem prokuratorem generalnym, czyli ministrem sprawiedliwości, a świadkiem.

Pomijając odznaczenia, pan sprawował funkcję zastępcy pana ministra sprawiedliwości, wobec tego też nie jest bez znaczenia to, że panią prokurator spotkały sankcje administracyjne. Bo to nie była nagroda, przypuszczam, przeniesienie w ciągu kilku godzin – z tego, co donosiła prasa, a pewnie pani prokurator o tym powie – 300 km od domu i konieczność spakowania walizki, wyjechania 300 km od domu. Ja proponuję, żeby każdy z panów taki awans przyjął. To będzie bardzo ciekawy awans dla państwa – 300 km od domu w ciągu jednej godziny czy nocy się spakować i wyjechać, pozostawiając śledztwa. Tak że była to ewidentna sankcja wobec pani prokurator. I rozumiem, że pani prokurator ma prawo taki wniosek wyłączyć... A podkreślam, dzięki...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, pan jest porządnym człowiekiem, naprawdę.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Ale, przepraszam bardzo, ja panu nie przerywałem...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Pan jest porządnym człowiekiem...

Posel Jacek Karnowski (KO):

Ja panu nie przerywałem.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Ale ja mówię, że pan jest porządnym człowiekiem... *(niezrozumiale)*

Posel Jacek Karnowski (KO):

Ja wiem... Ja bardzo dobrze odczuwałem waszą prokuraturę na swoim grzbiecie, więc jestem bardzo porządnym człowiekiem. Nie da się ukryć... Z tego powodu przetrenowałem się.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Pan się nie kompromituje...

Posel Jacek Karnowski (KO):

Ale ja... Wie pan, co... Pan dostał pewne odznaczenie, które, rozumiem, upoważnia pana, żeby przerywać, ale proszę chwilę posłuchać.

Tak że bardzo bym prosił jednak, żebyśmy na poważnie potraktowali wniosek pani prokurator.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic. Ale naprawdę, proszę już ostatnie zdanie. Każdy z państwa, kto chciał, już mógł zabrać głos.

Pani poseł, proszę bardzo, ale krótko.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ja zacytuję pana wiceministra sprawiedliwości Michała Wójcika o pani Ewie Wrzosek: „Wszczęła śledztwo, nie przeprowadziła czynności sprawdzających, rażąco naruszyła przepisy prawa, prawie nie uzasadniła swojej decyzji. Jako podstawę wprowadziła coś, co jest jeszcze procedowane tak naprawdę w polskim parlamencie, bo przecież nie wiadomo jak ostatecznie będą przebiegały wybory. Prokuratura jest niezależną instytucją, prokurator ma być apolityczny. Pani prokurator zapomniała o tym i dlatego zostało wszczęte przez prokuratora krajowego postępowanie dyscyplinarne”.

Stwierdził pan także, panie pośle, że pani Ewa Wrzosek minęła się z powołaniem. Cytuję: „To polityk tak się zachowuje jak pani prokurator. Uczestniczy czynnie w życiu publicznym, czynnie w życiu politycznym i wygłasza swoje przekonania tak jak wczoraj na antenie jednej ze stacji”. Dziękuję, to jest wszystko.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do... zarządzam głosowanie. Każdy wyrazi swoją opinię w głosowaniu.

Kto z państwa jest za wyłączeniem pana posła Wójcika? Oczywiście tylko w tych czynnościach dotyczących przesłuchania pani prokurator, świadek, pani Wrzosek. Bardzo proszę, kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki głosowania.

Głosowało 9 osób. Za – 5, przeciw – 3, jedna się wstrzymała.

Panie pośle Wójcik, no cóż... Ale zapraszam pana na godzinę 14:00, chyba że kolejna pani prokurator złoży również taki wniosek...

Posel Michał Wójcik (PiS):

(niestłyszalne)

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale proszę się nie awanturować. To jest poważna Komisja. Proszę pana o kulturę.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, to jest skandal, co pan robi. Dziękujemy serdecznie pani prokurator za... *(niestłyszalne)*

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Szanowni państwo... Dziękuję, dziękuję... Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zadawania... Przechodzimy do zadawania pytań.

Pani prokurator, proszę nam powiedzieć, dlaczego zdecydowała się pani wsząć śledztwo w sprawie wyborów korespondencyjnych?

Świadek Ewa Wrzosek:

Zapoznałam się...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

To jest skandal, panie przewodniczący. Farsa i skandal!

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę nie zakłócać posiedzenia...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Niech pan nie gada w ogóle... Co pan wyprawia?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Wie pan, czasy, kiedy pan decydował za wszystkich, się skończyły. Na szczęście. Ale zapraszam państwa na godzinę 14:00.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Pan przypomina... *(niezrozumiale)*...o minionych czasach, panie Joński, takim zachowaniem...

Posel Jacek Karnowski (KO):

PiS-u.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani prokurator, poproszę o odpowiedź. Pani świadek, dlaczego zdecydowała się pani wsząć śledztwo w sprawie wyborów korespondencyjnych? Bardzo proszę.

Świadek Ewa Wrzosek:

Może przedstawię pewien formalny obieg korespondencji i zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które wpłynęło w kwietniu 2020 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów.

Otóż w dniu 3 kwietnia 2020 wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierowane przez osobę prywatną. To zawiadomienie zostało zarejestrowane w tak zwanym rejestrze KO, czyli korespondencji ogólnej.

Przepraszam, czy możemy?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Poproszę o zamknięcie drzwi. Praca Komisji jest w spokoju, bez emocji.

Proszę kontynuować.

Świadek Ewa Wrzosek:

To zawiadomienie zostało zarejestrowane z kwalifikacją prawną art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego.

Ja może przytoczę brzmienie tego artykułu tak pobieżnie chociażby: „Kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, powodując zagrożenie epidemiologiczne, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Jeśli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem tego rodzaju działań jest śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 15 lat. Jeżeli następstwem takiego czynu jest śmierć człowieka lub uszczerbek na zdrowiu wielu osób, a działanie miało charakter nieumyślny, wówczas kara ta wynosi od 6 miesięcy do 8 lat”. Co istotne, karalne jest również przygotowanie do tego rodzaju przestępstwa karą pozbawienia wolności do lat 3.

W dniu 3 kwietnia, kiedy to zawiadomienie wpłynęło do prokuratury, do rejestru informatycznego prokuratury został wprowadzony opis: „Sprowadzenie zagrożenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zamiar przeprowadzenia wyborów na prezydenta RP w okresie panowania epidemii COVID-19”.

To zawiadomienie zostało przydzielone już w sposób formalny decyzją kierownictwa Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów do mojego referatu w dniu 6 kwietnia 2022. Wówczas przeprowadziłam stosowne postępowanie sprawdzające polegające na pozyskaniu dostępnych ogólnie informacji w przestrzeni publicznej, w szczególności była to opinia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych, z której wynikało, że w ówczesnej sytuacji epidemiologicznej związanej z pandemią COVID-19 ustawa wówczas procedowana w Sejmie nie zapewnia ochrony przed zakażeniem SARS-CoV-2 zarówno członkom obwodowych komisji wyborczych, osobom głosującym, jak i zapewniającym obsługę techniczną wyborów. Co więcej, niesie przez to ryzyko nasilenia rozprzestrzeniania się zakażeń SARS-CoV-2.

Uzyskałam również ogólnie dostępne – na stronie Państwowej Komisji Wyborczej i biura komisarza wyborczego – informacje w zakresie publikowanych już wówczas uchwał czy informacji dotyczących warunków udziału obywateli polskich w obwodach głosowania, w głosowaniu, w wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020.

Na podstawie tych wszystkich informacji w dniu 23 kwietnia wszczęłam śledztwo w sprawie sprowadzenia niebezpieczeństwa zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób poprzez przedsięwzięcie działań mających na celu przeprowadzenie wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., w okresie ogłoszonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 20 marca 2020 (Dz.U. poz. 491) stanu epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 – to jest o czyn z art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego.

Zgodnie z obowiązującymi – na podstawie regulaminu wewnętrznego urzędowania jednostek prokuratury – przepisami informacje o wszczęciu tego śledztwa jako mogącego budzić zainteresowanie opinii publicznej sporządziłam i przekazałam ówczesnemu prokuratorowi rejonowemu Warszawa-Mokotów, panu Pawłowi Zielińskiemu.

I może przejdę tutaj do takich wskazań czasowych, kiedy to miało miejsce. Śledztwo zostało wszczęte przeze mnie 23 kwietnia 2020 w godzinach popołudniowych. Tak naprawdę pod koniec urzędowania.

Stosowne materiały przekazałam do sekretariatu z wnioskiem o to, aby przekazane one zostały panu prokuratorowi rejonowemu, aby miał on możliwość drogą formalną powiadomić Prokuraturę Okręgową w Warszawie.

Być może państwo nie wiedzą, ale prokurator szeregowy, prokurator prokuratury rejonowej, nie posiada uprawnień do podpisywania żadnej korespondencji, która wychodzi z prokuratury rejonowej, a jest kierowana do jednostki wyższego szczebla. Stąd też jedyną osobą kompetentną do podpisania tego rodzaju informacji był właśnie ówczesny prokurator rejonowy Warszawa-Mokotów.

Po zakończeniu urzędowania, czyli było to w okolicach godziny 16:00, po pracy wracałam do domu. I już po drodze uzyskałam informacje, że zostało wszczęte śledztwo... Informacje z doniesień medialnych – to było, bodajże, radio w samochodzie – z których wynikało, że zostało wszczęte śledztwo w sprawie wyborów kopertowych. I proszę mi uwierzyć, nawet przez chwilę nie myślałam, że chodzi o moje postępowanie. Wręcz przeciwnie – być może słuchają nas prokuratorzy – uznałam, że jest to bardzo dobra informacja, ponieważ pozwoli kompleksowo, być może z innym prokuratorem, z inną prokuraturą, zająć się właśnie kwestią organizowania wyborów kopertowych w trakcie ogłoszonego wówczas stanu epidemii.

Przed godziną 19:00 tego samego dnia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie przekazała informację Państwowej Agencji Prasowej...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tego samego dnia?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tego samego dnia, godzina 19:00. Czyli chronologicznie... Wracając przez chwilę, ustawiając to w ten sposób... Około 16:00 przeze mnie została wydana decyzja o wszczęciu śledztwa, w międzyczasie pojawiła się medialna informacja o wszczęciu śledztwa, a przed godziną 19:00, 23 kwietnia 2020, pani Mirosława Chyr przekazała Polskiej Agencji Prasowej informację, że śledztwo to zostało umorzone, a podstawą umorzenia było stwierdzenie, że czynu nie popełniono, decyzja o wszczęciu nie miała uzasadnienia faktycznego ani prawnego.

Co więcej, zostało wskazane, że śledztwo zostało umorzone również z uwagi na to, że ostateczny termin wyborów jest nieznany i jest jeszcze przedmiotem prac legislacyjnych parlamentu. To uzasadnienie zupełnie odstaje zarówno od zakresu wszczęcia przeze mnie śledztwa, jak również od tych okoliczności, które przedstawiłam państwu na wstępie. Czyli to nie... Śledztwo zostało przeze mnie wszczęte nie wobec tego, że przestępstwo zostało popełnione, a wobec uzasadnionego podejrzenia popełnienia i podejmowania tego rodzaju działań, których skutek mógł być przestępny. Co więcej, tak jak podkreślałam na wstępie, również przygotowania do tego rodzaju działań wyczerpują znaniona przestępstwa.

Następnego dnia, 24 kwietnia 2024, kiedy stawiałam się do prokuratury mokotowskiej, chciałam uzyskać informacje od prokuratora rejonowego, pana Pawła Zielińskiego, jak to się stało, że śledztwo, które w sposób formalny nadal w systemie informatycznym prokuratury było na mnie zarejestrowane, zostało zakończone, przez kogo zostało zakończone i jak to się stało, że tak błyskawiczna decyzja została podjęta.

I może tutaj pewna dygresja... Proszę państwa, wszczęcie postępowania przygotowawczego, wszczęcie śledztwa, nie oznacza, że prokurator przesądza fakt popełnienia przestępstwa, że przesądza, że jakieś osoby ponoszą konkretną odpowiedzialność karną. Jest to decyzja, którą prokurator podejmuje na podstawie złożonego w sprawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w dowolnej sprawie przez dowolną osobę, która takie prawo – każdy z nas – posiada.

Jeżeli prokurator nabierze przekonania na podstawie czynności sprawdzających – a te państwu przedstawiłam – które wzbudzą w nim uzasadnione podejrzenie, że ma do czynienia z czynem zabronionym, jest zobowiązany do wszczęcia śledztwa celem przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, których nie można przeprowadzić, jeśli takie śledztwo w sposób formalny nie zostanie wszczęte.

Zatem moja decyzja ani nie przesądzała kto, ani za co ponosi jakąkolwiek odpowiedzialność karną na tym etapie – czyli w kwietniu 2020 – w związku z planowanym wówczas... zaplanowanymi i przeprowadzanymi czynnościami zmierzającymi do zorganizowania wyborów prezydenckich.

Co ciekawe, w systemie informatycznym prokuratury – tak zwany SIP – wówczas oprócz tego, że nadal widniała informacja, że ja jestem osobą prowadzącą to postępowanie, brak było jakiegokolwiek adnotacji, że to postępowanie zostało czy przejęte przez inną osobę do prowadzenia, czy też zakończone w sposób, który został przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie przekazany jeszcze poprzedniego dnia.

Podstawą umorzenia tego śledztwa przez prokurator Edytę Dudzińską – która pełniła wówczas funkcję zastępcy prokuratora rejonowego Warszawa-Mokotów, która zgodnie z przepisami, co chcę podkreślić, była uprawniona do przejęcia prowadzonego przeze mnie postępowania do własnego osobistego prowadzenia... Podstawą umorzenia jest art. 17 § 1 pkt 1 – stwierdzenie, że czynu nie popełniono. Przy czym – co też jest, bym powiedziała, ciekawostką – do dnia dzisiejszego w systemie informatycznym prokuratury informacja o tym, że śledztwo zostało zakończone, figuruje przy moim nazwisku, nie przy nazwisku pani prokurator Edyty Dudzińskiej.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Przepraszam bardzo. Czy ja dobrze rozumiem, że inna prokurator umorzyła, a w systemie jest inne nazwisko osoby, która umarzała?

Świadek Ewa Wrzosek:

W systemie informatycznym prokuratury – ja zresztą państwu mogę później szczegółowo wyjaśnić, jak on funkcjonuje i jakie informacje można z niego pozyskać – nadal przy moim nazwisku w dacie 23 kwietnia 2020 figuruje adnotacja: zakończenie. Należy to czytać w ten sposób, że – gdyby ktoś nie był świadomy okoliczności tej sprawy – tę decyzję podjęłam ja.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale pani prokurator, żebyśmy to dobrze zrozumieli.

Pani wszczyna śledztwo 23 kwietnia... Pani wszczyna, jest informacja o wszczęciu i tego samego dnia inna prokurator, pani przełożona, podejmuje decyzję o zakończeniu tego śledztwa. Ja mam takie pytanie, jakie czynności w ramach śledztwa chciała pani przeprowadzić i podjąć? Jakiego trzeba było podjąć, żeby zweryfikować, żeby dojść do wniosku, czy to przestępstwo mogło zaistnieć, czy nie? Pani zdaniem.

Świadek Ewa Wrzosek:

Panie przewodniczący, zacznę może jeszcze od tego, że 23 kwietnia 2020 pani prokurator Edyta Dudzińska miała dzień wolny, nie była w ogóle obecna w pracy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Za chwilę przejdziemy do pani prokurator Dudzińskiej, nie ukrywam, natomiast...

Świadek Ewa Wrzosek:

Kolejną czynnością, którą prokurator podejmuje po wszczęciu śledztwa jest sporządzenie planu śledztwa bądź planu czynności śledczych. Ja nie miałam okazji sporządzenia tego rodzaju dokumentu z uwagi na odebranie mi tego postępowania i jego błyskawiczne umorzenie.

Mogę jedynie w dniu dzisiejszym... Ale jest to obarczone moją wiedzą w dniu dzisiejszym, więc w sposób kategoryczny nie mogę się wypowiedzieć kto i w jakiej kolejności i na jakie okoliczności wówczas, w kwietniu 2020, zostałyby przeze mnie wezwany do stawienia – w charakterze najpierw oczywiście świadka – i jakiego rodzaju czynności wówczas bym podjęła, żeby wszechstronnie wyjaśnić okoliczności tego czynu.

Natomiast pewna metodyka postępowania wskazuje, że na pewno zostałyby wezwane do prokuratury w charakterze co najmniej świadków osoby, które wówczas publicznie przypisywały sobie kompetencje władcze w zakresie zorganizowania wyborów kopertowych. Wówczas było to nazwisko pana, ówczesnego wicepremiera, Jacka Sasina.

Również prezes partii, który, przyznam szczerze, nie pamiętam, czy wówczas pełnił jakieś funkcje rządowe i posiadał kompetencje władcze wynikające z określonych przepisów ustaw, ale on również sygnował swoim nazwiskiem to, że te wybory mają być przeprowadzone, mają być przeprowadzone w okresie epidemii i termin... planowany termin ich przeprowadzenia został wyznaczony na dzień 10 maja.

Podobnie pan premier Mateusz Morawiecki również podejmował decyzje, o których z dzisiejszej perspektywy wiemy dużo więcej. Natomiast ja chcę ciągle zwrócić uwagę, że mówimy o dniu, w którym wszczęłam śledztwo, więc wszelkiego rodzaju konkretne czynności procesowe, jakie bym podjęła, wynikałyby z bieżących ustaleń.

Ale również chcę zwrócić uwagę – co jest bardzo istotne, ponieważ podstawą wszczęcia tego śledztwa była opinia lekarzy epidemiologów – należało powołać także biegłych, którzy tego rodzaju wątpliwości, czy rzeczywiście podejmowanie konkretnych czynności mogło stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, było wówczas niebezpieczne...

Ja tylko może... Może przypomnę państwu – chociaż ta informacja, tak jak widziałam, była już przedmiotem obrad Komisji, bo był tu wysłuchiwany przedstawiciel świata medycznego, że tak to określe... Według ogólnie dostępnych danych 4 marca 2020 był pierwszy przypadek zakażenia wirusem COVID-19. To wówczas zaczęto już wprowadzać pierwsze ograniczenia. 16 marca 2020 wprowadzono stan zagrożenia epidemiologicznego. Wstrzymano na przykład loty, tylko sklepy spożywcze, drogerie i apteki były otwarte. Wprowadzono również nakaz zasłaniania nosa i ust oraz utrzymywania dystansu społecznego – 1,5 m.

I do dnia 10 maja, czyli do dnia wówczas wskazanej daty terminu wyborów prezydenckich, w Polsce zakażono koronawirusem... zakażenie koronawirusem stwierdzono u 15 821 osób, a prawie 800 z tych osób zmarło.

Więc w mojej ocenie nie ma najmniejszych wątpliwości, że wszczęcie tego śledztwa było wówczas uzasadnione i ubolewam tylko, że do tej pory to śledztwo ma status śledztwa umorzonego, że w międzyczasie były wielokrotnie – bo to również wynika systemu informatycznego prokuratury – kierowane wnioski o podjęcie tego postępowania na nowo z uwagi na ujawnienie nowych istotnych okoliczności, natomiast do dnia dzisiejszego taka decyzja nie została podjęta, przynajmniej ja nie mam takiej wiedzy. No bo od strony technicznej od kwietnia 2020 nie mam dostępu do akt tego postępowania.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani prokurator, ma pani dość duże doświadczenie. Czy w pani karierze zdarzała się taka sytuacja, że pani wszczyniała postępowanie bądź ktoś z prokuratorów, i tego samego dnia, 3 godziny później, ktoś umarzał postępowanie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie tylko w mojej karierze taka sytuacja nie miała miejsca, ale wydaje mi się, że żaden z prokuratorów nie dysponuje podobnym doświadczeniem zawodowym.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dlaczego pani zdaniem... No właśnie, pani powiedziała, że pani prokurator Dudzińska była tego dnia na urlopie. Została, rozumiem... Przyjechała tego dnia do prokuratury i podjęła decyzję o zakończeniu tego śledztwa.

Co pani wie na temat tego, jak to mogło wyglądać? Czy pani ma jakieś informacje o naciskach o, być może, instrukcjach dla pani prokurator? No bo to faktycznie sytuacja niezwykła.

Bo zrozumiałem, że pani chciała przesłuchać pana Sasina, pana Kaczyńskiego, czy też Morawieckiego, no i nie mogła pani tego zrobić. Ktoś odebrał pani to śledztwo i podjął w tym samym dniu o zakończeniu... Więc co pani wie na temat właśnie i kiedy to się stało? Kiedy pani usłyszała, że zostało... że to śledztwo pani zostało odebrane?

Świadek Ewa Wrzosek:

O umorzeniu śledztwa, tak jak wcześniej powiedziałam, dowiedziałam się z doniesień medialnych jeszcze tego samego dnia, przed godziną 19:00. Natomiast następnego dnia, kiedy stawiałam się do prokuratury, normalnie, jak zwykle, do pracy, udałam się do prokuratora rejonowego Warszawa-Mokotów, czyli pana Pawła Zielińskiego, o wskazanie

mi, jak do tej sytuacji doszło, kto taką decyzję podjął i dlaczego to śledztwo zostało mi odebrane.

Od pana prokuratora rejonowego uzyskałam wówczas informację, że to nie była jego decyzja, natomiast decyzja o umorzeniu śledztwa została podjęta przez zastępcę prokuratora rejonowego Warszawa-Mokotów, Edytę Dudzińską.

Udałam się wówczas do pani prokurator Edyty Dudzińskiej, która na moje pytania, jak to się stało, dlaczego to postępowanie zostało mi odebrane, jakie były powody umorzenia – bo do dnia dzisiejszego nie znam treści decyzji, która wówczas została przez nią wydana – pani prokurator Edyta Dudzińska nie udzieliła mi żadnej informacji. Oświadczyła, że nie będzie ze mną na ten temat rozmawiać.

Natomiast na co chcę jeszcze zwrócić państwu uwagę, ponieważ dostęp do systemu informatycznego prokuratury mają wszyscy prokuratorzy... Informacja o tym, że śledztwo...

Może najpierw trochę technikałów. Prokurator, kończąc postępowanie, wydaje takie zarządzenie o wykreśleniu sprawy z rejestru systemu informatycznego prokuratury, co stanowi dla sekretariatu podstawę do naniesienia stosownych adnotacji, wpisów właśnie do tego rejestru elektronicznego.

Jeśli chodzi o tę konkretną sprawę, mimo już powszechnie wiadomej decyzji o umorzeniu tego śledztwa, takiej informacji o tym, że śledztwo zostało zakończone i że decyzja została – przez panią prokurator Edytę Dudzińską o wykreśleniu sprawy z rejestru informatycznego – wydana, takiej informacji ten system nie ujawniał jeszcze przez najbliższy czas. Mogę się mylić, ale jest to okres około 2 tygodni. I mam uzasadnione przypuszczenie, że, być może, ta decyzja została ogłoszona jedynie, natomiast w sposób formalny, techniczny nie została sporządzona na piśmie.

Co przemawia za moim uzasadnieniem? Tak jak powiedziałam, moje postępowanie zostało poprzedzone określoną argumentacją wynikającą z postępowania i z tych czynności sprawdzających. Prokurator, który... Pani prokurator Dudzińska, która wydawała decyzję końcową, winna była odnieść się do tej argumentacji, uzasadnić decyzję o umorzeniu swego śledztwa nie tylko od strony faktycznej, ale również od strony prawnej.

Być może szanowna Komisja będzie miała okazję zapoznać się z aktami tego śledztwa. Ja nie wiem, jak na przykład obszerna była decyzja pani prokurator Edyty Dudzińskiej. Bo musimy mieć na uwadze, że przyjechała do pracy po godzinach urzędowania, w granicach godziny 17:00. Przed 19:00 decyzja o umorzeniu śledztwa była decyzją publicznie znaną, natomiast fizyczną niemożliwością jest również wydanie, sporządzenie takiej decyzji z uzasadnieniem merytorycznym, prawnym i faktycznym, które pani prokurator, jak rozumiem, w swoim umorzeniu śledztwa wskazała.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani prokurator, a ile dokładnie czasu minęło od wszczęcia pani śledztwa w sprawie wyborów kopertowych tego samego dnia do umorzenia tego śledztwa?

Świadek Ewa Wrzosek:

Panie przewodniczący, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie wiem, ile czasu upłynęło. Ja mogę udzielić odpowiedzi, ile czasu trwało uzyskanie przeze mnie informacji o umorzeniu tego śledztwa.

Być może ta decyzja została podjęta wcześniej niż te przysłowiowe 3 godziny – bo taki czas od godziny 16:00, okolic godziny 16:00, kiedy wyszłam z pracy, do podanej publicznej informacji o umorzeniu śledztwa przed godziną 19:00... To była informacja rzeczniczki prokuratury... rzeczniczki prasowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, pani Mirosławy Chyr udzielona Państwowej Agencji Prasowej. Więc to jest przedział czasowy 3 godzin.

Zakładam, że w tym czasie, czyli w przeciągu tych 3 godzin pani prokurator po pierwsze musiała przyjechać do prokuratury, zapoznać się z materiałami postępowania – tymi, które ja zgromadziłam – podjąć decyzję, przeanalizować stan faktyczny, prawny, napisać to postanowienie i jeszcze przekazać taką informację prokuraturze okręgowej.

Jeszcze chcę może zwrócić państwu uwagę na jedną rzecz. Po umorzeniu tego śledztwa osoba, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które zainicjowało całą tę procedurę, 24 kwietnia – czyli dokładnie wówczas, kiedy informacja o umorzeniu śledztwa stała się ogólnie dostępna – skierowała za pośrednictwem Prokuratury Okręgowej w Warsza-

wie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez panią Edytę Dudzińską, referenta właśnie tego śledztwa, tak zostało to wskazane. I ta osoba sformułowała zarzut dotyczący umorzenia tego postępowania bez wykonywania jakichkolwiek czynności procesowych, uznając, że stanowi to niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień przez panią prokurator Edytę Dudzińską określone w art. 231 Kodeksu karnego.

Prokurator rejonowy Warszawa-Mokotów nie potraktował tego pisma jako zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, mimo że taką ono miało formę. Uznał je za skargę na panią prokurator Edytę Dudzińską. I teraz cytaty. Uznając, że... Zapoznając się ze skargą pan prokurator Paweł Zieliński stwierdził, że skarga dotyczy zakresu, w jakim prokuratorzy są niezależni. Pozostawił ją zatem bez rozpoznania. „Stosownie bowiem do art. 7 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze prokurator przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach jest niezależny. Do takich czynności należą w szczególności te związane z decyzjami o sposobie nadania biegu wpływającej do akt postępowania korespondencji procesowej”.

Być może na państwu nie robi to takiego wrażenia jak na mnie. Ale przywołanie niezależności prokuratorskiej i tego, że każdy prokurator ma prawo postąpić – ze skierowanym do niego zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa – zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą i kompetencjami... Takie uprawnienie pan prokurator Zieliński przyznał pani prokurator Edycie Dudzińskiej, natomiast mi nie tylko odmówiono takiego prawa, ale również wszczęto wobec mnie postępowanie dyscyplinarne z tego tytułu.

I tu również muszę się troszkę cofnąć, bo o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego dowiedziałam się już w dniu 24 kwietnia 2020 z doniesień medialnych, z komunikatu, który wówczas wydał pan prokurator krajowy Bogdan Święczkowski, który kategorycznie stwierdził, że sposób przeprowadzenia przeze mnie postępowania sprawdzającego w tej sprawie był nieprawidłowy i to stanowi podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Być może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że w systemie informatycznym prokuratury pierwszy tak zwany ruch akt, czyli odnotowany w systemie... przekazanie akt z prokuratury rejonowej do prokuratury wyższego szczebla, czyli Prokuratury Okręgowej w Warszawie, właśnie na żądanie nadzoru, czyli, jak rozumiem, zweryfikowania tego, w jaki sposób to postępowanie sprawdzające zostało wówczas przeze mnie przeprowadzone... Taki ruch akt i takie przekazanie akt miało miejsce 13 stycznia 2021. Czyli ponad pół roku, dużo, dużo, dużo później niż ogłoszone publicznie zarzuty, że prowadzone przeze mnie postępowanie sprawdzające było przeprowadzone w sposób nieprawidłowy.

I to w mojej ocenie jest kolejny dowód na to, że decyzja o umorzeniu śledztwa – o odebraniu mi tego postępowania – była decyzją czysto polityczną, niemającą uzasadnienia ani prawnego, ani merytorycznego. Bo zarzuty w związku z niewłaściwym prowadzeniem śledztwa, z niewłaściwą kwalifikacją prawną, zostały podane do wiadomości publicznej, zanim ktokolwiek z osób przełożonych nade mną miał możliwość zapoznania się z tym materiałem, który zebrałam. Więc ja nie mam najmniejszych wątpliwości, że nie przesłanki merytoryczne, nie przesłanki prawne – zresztą starałam się to państwu tutaj wykazać – zadecydowały o tym, że to śledztwo zostało tak błyskawicznie umorzone.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ostatnie pytanie i pan przewodniczący Karnowski.

Czy pani uważa, że na panią prokurator Dudzińską bądź pana prokuratora Zielińskiego – czy pani słyszała o tym – były jakiekolwiek naciski bądź oczekiwania takiej właśnie decyzji, aby w ciągu jednego dnia umorzyć postępowanie, zamknąć sprawę wyborów kopertowych?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja nie mam najmniejszych wątpliwości, że decyzja pani prokurator Edyty Dudzińskiej nie była jej samodzielną decyzją. Świadczy o tym tryb podjęcia tej decyzji. To, że w dniu wolnym od swojej pracy po godzinach urzędowania, w sposób tak błyskawiczny podjęła decyzję o umorzeniu tego śledztwa.

I tutaj zwrócić może państwu uwagę również na to, że z uwagi na fakt, że już wówczas – mówimy o kwietniu 2020 – byłam obiektem różnego rodzaju działań ze strony Prokuratury Krajowej, pana prokuratora Bogdana Święczkowskiego, i miałam zainicjowane postępowania dyscyplinarne za wypowiedzi w obronie niezależności prokuratury, niezależnych sądów, za krytykowanie tych wszystkich niewłaściwych rzeczy, które z prokuraturą na tamten czas – które później zresztą uległy mocnemu nasileniu – podejmował Zbigniew Ziobro. Liczyłam się z tym, że po wszczęciu tego śledztwa to postępowanie zostanie mi odebrane, ale w sposób taki, że zostanie przejęte do prowadzenia przez jednostkę wyższego szczebla, czyli Prokuraturę Okręgową w Warszawie. To byłby akceptowalny, zgodny z obowiązującą, że tak powiem, tendencją do przejmowania śledztw – w których jakiś potencjalny chociażby czynnik polityczny może się pojawiać – właśnie przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie.

Natomiast to, że działanie ze strony prokurator Edyty Dudzińskiej nie było jej samodzielną decyzją, nie było przypadkowe, świadczy chociażby to, że wkrótce po wydaniu tej decyzji została ona najpierw delegowana, a później uzyskała tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Do dnia – wedle mojej wiedzy – obecnego jest zatrudniona w Wydziale 1 Śledczym tej prokuratury, niechlubnym wydziale, o czym wiedzą wszyscy prokuratorzy i, być może, osoby kierujące zawiadomienia do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Wydziale, który zajmował się różnego rodzaju postępowaniami, na których w sposób szczególnie... na rozstrzygnięcia których w sposób szczególnie zależało naszym przełożonym, czyli panu prokuratorowi wówczas Święczkowskiemu, a docelowo prokuratorowi generalnemu Zbigniewowi Ziobrze.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pan przewodniczący Karnowski, proszę bardzo.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani prokurator, a czy formalnie pani ktoś odebrał to śledztwo?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie miałam dostępu do akt w systemie informatycznym prokuratury.

Zresztą chcę zwrócić uwagę państwa Komisji – istnieje możliwość zweryfikowania, kiedy określone dane i jakiej treści dane zostały wprowadzone do systemu informatycznego prokuratury. Ten system obecnie nazywa się PROK-SYS, natomiast są to dane dostępne wyłącznie z poziomu Prokuratury Krajowej.

Dlatego ja mam uzasadnione podejrzenie co do tego, że w tym systemie informacje o tym, że referentem sprawy jest pani prokurator Edyta Dudzińska – co widnieje pod datą 23 kwietnia 2022 – że ta informacja została wprowadzona później, podobnie jak informacja o umorzeniu śledztwa z datą 23 kwietnia została również wprowadzona do systemu później.

Taka decyzja – tak jak wcześniej zaznaczyłam – wymaga pisemnego zarządzenia prokuratora o tym, że należy takiego wpisu dokonać. Więc pytanie, czy w aktach podręcznych postępowania znajduje się takie zarządzenie prokurator Edyty Dudzińskiej i z jaką datą.

Natomiast, tak jak wcześniej powiedziałam, przepisy obowiązującej nadal ustawy – Prawo o prokuraturze stanowią, że prokurator przełożony może przejąć do osobistego prowadzenia postępowanie podległego mu prokuratora. W takiej relacji służbowej pozostawałam z panią prokurator Edytą Dudzińską, która była wówczas zastępcą prokuratora rejonowego.

Natomiast wymagało to formalnego zarządzenia i oczywiście poinformowania mnie o tym, że to śledztwo już nie jest w moim prowadzeniu, a zostało przejęte do osobistego prowadzenia właśnie przez nią. Natomiast na kanwie tej, ale niestety również innego rodzaju spraw, bardzo częstą praktyką, o ile nie nagminną, była sytuacja, w której konkretne śledztwa bądź nie trafiały do prokuratorów takich chociażby jak ja, jak pan prokurator Jarosław Onyszczyk, czy pan prokurator Krzysztof Parchimowicz, którzy również w tym czasie pracowali w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów.

A w sytuacji, kiedy, jak rozumiem na skutek jakiegoś niedopatrzenia, to zawiadomienie zostało przydzielone przez kierownictwo do dalszego prowadzenia właśnie mnie, zostało to śledztwo następnie błyskawicznie odebrane... Wielokrotnie, również ze strony

prokurator Edyty Dudzińskiej, miałam tego rodzaju sytuacje, że śledztwa były mi odbierane i zmieniały referentów.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam, pani prokurator, ale rozumiem, że tutaj pani formalnego nie miała... Dowiedziała się pani formalnie o odebraniu tego?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie uzyskałam takiej informacji – ani ustnej, ani pisemnej, ani nie wynika ona wprost z systemu informatycznego prokuratury.

Posel Jacek Karnowski (KO):

A czy ktoś spróbował się z panią skontaktować w tej sprawie, czy też wywierać jakieś naciski? Albo powiedzieć, że... Czy w ogóle nie było rozmowy na ten temat?

Świadek Ewa Wrzosek:

No nie było... Znaczący nie bardzo rozumiem jakby to pytanie... No bo rozpoznałam zawiadomienie zgodnie...

Posel Jacek Karnowski (KO):

Tak, tak... Ale czy po tym rozpoznaniu, kiedy pani przekazała, rozumiem, swojemu przełożonemu informację o tym, że pani to zrobiła... Rozumiem, że nikt potem się już nie próbował z panią skontaktować?

Świadek Ewa Wrzosek:

To ja próbowałam uzyskać informację, w jaki sposób to postępowanie zmieniło referenta i dlaczego zostało zakończone. I tak jak powiedziałam wstępnie, prokurator rejonowy Paweł Zieliński odesłał mnie do prokurator Dudzińskiej, a ta oświadczyła wprost, że nie będzie ze mną o tej sprawie rozmawiać.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Rozumiem. I teraz tak... Rozumiem, że wszczynają wobec pani prokurator postępowanie dyscyplinarne. Czy w tym... Następnego dnia... Czy w tym... Czy dostaje pani zawiadomienie o tym wszczęciu? Czy tam jest właśnie opisane, że to jest w związku z tym postępowaniem odnośnie wyborów korespondencyjnych?

Świadek Ewa Wrzosek:

To jest wiedza... Ja nie posiadam żadnej formalnej informacji o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, które ogłosił prokurator Bogdan Świeczkowski już 24 kwietnia 2020.

Natomiast z doniesień medialnych po drodze uzyskałam wiedzę, że to postępowanie miało być prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego przy prokuraturze generalnym dla okręgu łódzkiego. Ale to jest również informacja, którą pozyskałam z mediów.

Kolejną informacją, którą również w sposób nieformalny pozyskałam, jest to, że od tamtego momentu to postępowanie dyscyplinarne przekształciło się w postępowanie karne prowadzone przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej, w toku którego byli przesłuchiwanie pracownicy i prokuratorzy Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów, od których próbowano... czy byli przesłuchiwanie na okoliczności, jak to się stało, że ja wszczęłam postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

W tym postępowaniu, o którym w sposób formalny w żaden sposób nie zostałam zawiadomiona – mamy rok 2024 – w żadnym charakterze do tego postępowania mnie nie wzywano i nie próbowano mi stawiać jakichkolwiek zarzutów, ale tego rodzaju postępowanie jest prowadzone.

I jeszcze jedna uwaga. Ponieważ, tak jak wcześniej powiedziałam, w kwietniu 2020 było już wobec mnie prowadzone postępowanie dyscyplinarne o wypowiedzi w obronie niezależnej prokuratury i niezawisłych sądów... I to postępowanie obecnie znajduje się na etapie rozpoznawania przed sądem dyscyplinarnym – nadal jest w toku – przed sądem dyscyplinarnym przy prokuraturze generalnym.

Przy okazji skorzystania z takiego uprawnienia, które mi przysługuje, do zapoznania się z materiałami tego postępowania dyscyplinarnego, uzyskałam wiedzę – bo wynika to wprost z akt tego postępowania – że bezpośrednio po wszczęciu przeze mnie śledztwa,

właśnie do tego postępowania dyscyplinarnego dotyczącego zupełnie innej sprawy, postępowania prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego przy prokuratorze generalnym dla okręgu wrocławskiego, pani Krystyny Zarzeckiej, do tego postępowania zaczęły wpływać faksowe zapytania, na jakim etapie jest to właśnie wcześniej wszczęte postępowanie dyscyplinarne.

Wydzwięk tych informacji, tych zapytań kierowanych przez Prokuraturę Krajową był taki – dlaczego to postępowanie jeszcze trwa, zamiast zakończyć się skierowaniem sprawy do sądu dyscyplinarnego. I koincydencja zdarzeń jest taka, że wkrótce pani prokurator Krystyna Zarzecka zakończyła właśnie to prowadzone przez siebie postępowanie i skierowała sprawę do sądu dyscyplinarnego, obwiniając mnie o te wszystkie – naruszające jej zdaniem godność urzędu prokuratora – wypowiedzi, moje wypowiedzi, w obronie niezależnej prokuratury.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Jasne. Gdyby pani prokurator mogła powiedzieć, jaka kara panią za to spotkała?

Świadek Ewa Wrzosek:

Do dnia dzisiejszego wobec mnie toczy się sześć postępowań dyscyplinarnych. W przyszłym tygodniu są kolejne terminy. Zostało wszczęte to postępowanie karne, o którym, tak jak mówię, wiem skądinąd, ale nie zostałam nigdy wezwana przez prokuratora Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej do złożenia jakichkolwiek oświadczeń, wyjaśnień czy zeznań.

W sposób ewidentny ze wszczęciem tego śledztwa wiąże swoją delegację do wykonywania obowiązków służbowych w Prokuraturze Rejonowej w Śremie – kiedy to od stycznia do lipca 2021, czyli bezpośrednio niejako po tym zdarzeniu wykonywać miałam obowiązki służbowe – czyli ponad 350 km od miejsca mojego zamieszkania.

Również z tym wydarzeniem, z tym wszczęciem śledztwa, wiąże nielegalną inwigilację Pegasusem, a także prowadzone nadal obecnie przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, która zresztą w tym zakresie skierowała wniosek do Sądu Najwyższego, do Izby Odpowiedzialności Zawodowej o zezwolenie na uchylenie mi immunitetu, celem przedstawienia niemających żadnego uzasadnienia – ani prawnego, ani faktycznego – zarzutów przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

Posel Jacek Karnowski (KO):

I ostatnie pytanie mam do pani. Czy to prawda, że doszło do przeszukania pani gabinetu? I w jakich okolicznościach? Czy pani była o tym powiadomiona, była przy tym obecna?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie byłam przy tym obecna, nie zostałam o tym w żaden sposób powiadomiona. Co więcej, jestem pewna, że tą czynność celowo przeprowadzono przy mojej nieobecności, bowiem w sposób jakby wyjątkowy i taki ekstraordynaryjny tego dnia – to był 30 listopada 2022 – zostałam skierowana przez prokurator rejonową Warszawa-Mokotów Monikę Laskowską do obsady wokandy sądowej w zastępstwie innego prokuratora, który tego dnia był zresztą obecny w prokuraturze, co wiązało się z moją, jakby uzasadnioną i urzędową, nieobecnością w siedzibie prokuratury w związku z koniecznością udziału w sprawach przed sądem.

Natomiast zwrócę uwagę również na to, że takiego przeszukania dokonano. Odebrano sprzęt elektroniczny znajdujący się w moim pokoju w postaci sprzętu komputerowego i nośników informatycznych, które oczywiście stanowią własność prokuratury, ale były przeze mnie użytkowane. Dokonano również zabezpieczenia różnego rodzaju dokumentów, które w moim pokoju się znajdowały.

Natomiast po złożeniu przeze mnie zażalenia na przeprowadzenie tej czynności, bo każdej osobie – której prawa zostały naruszone w związku z przeprowadzeniem przeszukania czy zatrzymania rzeczy, bez względu na to, czy jest ona ich właścicielem – przysługuje zażalenie do sądu na tego rodzaju czynność... Ja takie zażalenie...

Posel Jacek Karnowski (KO):

Czy dostała pani decyzję na piśmie? Przepraszam...

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja chcę tylko... Właśnie jakbym... Przepraszam, że muszę to jakby precyzyjniej objaśnić.

Ja takie zażalenie złożyłam. Spotkałam się wówczas z informacją ogłoszoną przez rzecznika prasowego prokuratora regionalnego w Szczecinie, który zaprzeczył, że miało miejsce... że miała miejsce czynność przeszukania mojego gabinetu, mimo że jest sporządzony formalny protokół przeszukania tego pokoju i zabezpieczenia określonych rzeczy.

Prokuratura Regionalna w Szczecinie odmówiła przyjęcia mojego zażalenia, które – zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego – powinno być przekazane do właściwego sądu, uznając, że jest to zażalenie na czynność rozpoznane przez prokuratora regionalnego w Szczecinie. Co oznacza, że niejako rozpoznał on skargę we własnej sprawie, pozbawiając mnie prawa do dochodzenia swoich uprawnień przed sądem.

Posel Jacek Karnowski (KO):

Muszę tylko powiedzieć, że jako osoba, która kilkakrotnie ulegała przeszukaniu, zawsze miałem decyzję na przeszukanie.

Świadek Ewa Wrzosek:

To był pan poseł w tej uprzywilejowanej sytuacji.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Myślę, że jak widzowie jeszcze nie wiedzą, dlaczego pani wnioskowała – jako świadek, jako prokurator – o wyłączenie jednego z członków rządu, wiceministra sprawiedliwości, to po tym, co pani tutaj dzisiaj przed Komisją powiedziała, to wydaje się już być oczywiste.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Romowicz.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ilekroć w pytaniach będę mówił SIP, to myślę, że jest jasne dla wszystkich, że jest to system informacyjny prokuratury, więc będę skracał.

Kto tak technicznie odpowiada za wpis w systemie informacji, w SIP?

Świadek Ewa Wrzosek:

Informacje do systemu informatycznego prokuratury – obecnie nazywa się to systemem PROK-SYS i jest to trochę inny system niż obowiązywał w dacie... w kwietniu 2020 – wprowadzając pracownicy sekretariatu na zarządzenie prokuratora.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli zarządzenie prokuratora jest podpisywane ręcznie, podpisem odręcznym, czy podpisem certyfikowanym, kwalifikowanym?

Świadek Ewa Wrzosek:

Jest to odręczna adnotacja na obwolicie akt podręcznych danego postępowania.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli teoretycznie nie ma możliwości zdalnego zlecenia – przez prokuratora prowadzącego sprawę – czynności pracownikowi, dokonania wpisu, poza siedzibą prokuratury?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie znam takiej możliwości. W sposób formalny jest to niedopuszczalne.

Natomiast jeszcze zwrócę uwagę na to, że również sam prokurator, bo jest to... On jest gospodarzem danej sprawy, ma dostęp do tego systemu informatycznego i on również może osobiście bez jakiegokolwiek tutaj konieczności wcześniejszego wydawania zarządzenia – samemu sobie poniekąd – może również dokonywać wpisu do takiego... mógł wówczas dokonywać wpisu do systemu informatycznego prokuratury.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli jak rozumiem, pani prokurator, dokonując wszczęcia śledztwa, dokonała wpisu odręcznego na obwolicie akt sprawy o tym fakcie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Bardzo dobrze, że pan mi zadał to pytanie. Ponieważ właśnie to jest rzecz, która odświeżyła mi pamięć, a mi wcześniej umknęła.

Ja miałam świadomość tego, że różnego rodzaju nieprawidłowe – i na granicy prawa czy wręcz nielegalne – działania dzieją się wówczas w prokuraturze. Miałam uzasadnioną obawę, że jeżeli to śledztwo wszczęte przeze mnie nie zostanie wprowadzone do systemu informatycznego prokuratury, to w sytuacji, kiedy pozostawiam akta tej sprawy, tak jak wcześniej to przedstawiłam, swojemu przełożonemu celem przekazania go wyżej, może dojść do dziwnych sytuacji w postaci...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Na przykład wymiany obwoluty?

Świadek Ewa Wrzosek:

...wymiany obwoluty, usunięcia samego postępowania... postanowienia o wszczęciu śledztwa. Z tego rodzaju decyzjami – tutaj odsyłam nawet do tych publicznie i medialnie znanych informacji – później mieliśmy do czynienia, że ginęły na przykład postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ale...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A w tej konkretnej sprawie, panie prokurator?

Świadek Ewa Wrzosek:

W tej konkretnej sprawie, odpowiadając ściśle – przypomniało mi się – to ja wprowadziłam postanowienie o wszczęciu śledztwa do systemu informatycznego prokuratury, uznając, że stanowi to swoiste zabezpieczenie przed tym, aby właśnie tego rodzaju jakieś niepożądane działanie z papierowym dokumentem miało miejsce.

Natomiast co jest istotne w tego rodzaju wpisach do systemu informatycznego prokuratury? One są identyfikowalne, jeśli chodzi o czas i osobę, która dokonała różnego rodzaju zapisów dotyczących tej konkretnej sprawy.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli, jak rozumiem, dokonała pani wpisu do SIP i dokonała pani odręcznego zapisu na obwolutie akt sprawy?

Świadek Ewa Wrzosek:

Dokładnie tak. Przekazując również właśnie tę informację, tak zwaną informację medialną, celem powiadomienia prokuratury okręgowej o wszczęciu tego śledztwa.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

O to chciałem pytać dalej, co pani zaczęła przed sekundą też mówić...

Rozumiem, że system dokładnie zapisuje każdą czynność informatyczną? Czyli jeżeli pani dokonała wpisu, to można było zidentyfikować, że z komputera zalogowanego na pani login i hasło został dokonany wpis, o której dokładnie godzinie... I można też potem każdą kolejną czynność w tym systemie przy tej sprawie odtworzyć?

Świadek Ewa Wrzosek:

System informatyczny prokuratury – bo o nim właśnie mówimy... Bo przyznam szczerze, że jeśli chodzi o te techniczne uwarunkowania PROK-SYS, który obowiązuje obecnie, są one mi trochę mniej znane i jest to system dużo gorszy pod względem funkcjonalności niż ten poprzedni...

Ale każdy zapis w każdej sprawie jest identyfikowalny w sensie takim – kto, kiedy, o której godzinie, jakiego dnia takiego zapisu dokonał. A dostęp do tego systemu jest oczywiście limitowany, ponieważ każdy prokurator posiada indywidualnie przyznane uprawnienia dostępowe do systemu. Jest to komputer, do którego logowaliśmy się wówczas hasłem indywidualnie określonym przez konkretną osobę, więc logowanie również do komputera jest identyfikowalne. Obecnie dysponujemy czytnikami – kartami takimi dostępowymi – które również identyfikują osobę, która ma dostęp do tego systemu i dokonuje w nim zmian.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli przesądając jednoznacznie... Nie można było dokonać zmiany wpisu bez obecności fizycznej prokuratora bądź fizycznego zapisu odręcznego na obwolucie akt sprawy i przekazania tej obwoluty... tych akt z obwolutą do pracownika sekretariatu, do systemu, tak?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak. Bądź bez obecności tego pracownika, który w sposób fizyczny tę informację wprowadzał do systemu na polecenie prokuratora.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czy uważa pani, że celowo w tym SIP pozostał ten wpis, że to pani to śledztwo wszczęła, a następnie zostało umorzone?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie. Nie uważam, że celowo. To jest jakieś niedopatrzenie ze strony osób, które dokonywały kolejnych wpisów – że to sformułowanie „zakończono” jest przypisane do mojego nazwiska. Więc uważam to raczej za jakąś omyłkę – nie wiem, na ile celową – ze strony osób, które tego wpisu... ze strony osoby, która tego wpisu dokonała.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czy taka omyłka – według pani prokurator – mogła wynikać z pośpiechu, z niedokładności, a może braku fizycznej obecności prokuratora, pani prokurator Dudzińskiej, w prokuraturze?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie wykluczam takiej sytuacji, ale to stanowi wszystko odstępstwo od formalnie obowiązujących zasad.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale czy jest to niezgodne z przepisami prawa?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ale to musiałby pan doprecyzować pytanie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy zlecenie dokonania wpisu w SIP przez prokuratora, chociażby telefonicznie, pracownikowi prokuratury, który posiada do tego odpowiednie kompetencje i uprawnienia, w sposób zdalny, telefonicznie, jest zgodne z przepisami prawa czy niezgodne z przepisami prawa?

Świadek Ewa Wrzosek:

Zarządzenie prokuratora może być wydane również ustnie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli pani prokurator Dudzińska mogła dokonać takiego zalecenia, wydać takie zarządzenie w formie ustnej, i pracownik, który fizycznie był w prokuraturze, mógł dokonać tego wpisu?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak, mogła. Była uprawniona. I do tej pory tego rodzaju regulacje obowiązują. One wynikają z regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratury, że zarządzenie prokuratora – w sytuacji, kiedy jest niezaskarżalne, a tego rodzaju sytuację tutaj mamy – może być wydane również ustnie, nie tylko pisemnie. Ale prokuratorzy unikają tego rodzaju sytuacji z uwagi na niemożność odtworzenia później takiego zarządzenia.

Ogólnie przyjętą i stosowaną praktycznie bez wyjątku formułą jest formuła pisemnego zarządzenia. Ono oczywiście jest mocno skrótowe na przykład: zarządzam wykreślenie sprawy z SIP, z własną pieczęcią i datą wydania takiego zarządzenia. Więc ośobiście nie spotkałam się z taką sytuacją, kiedy takie polecenia były wydawane ustnie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Idąc dalej, jeżeli takie polecenie zostało wydane ustnie – bo powiedziała pani prokurator, że przez jakiś czas ten wpis funkcjonował w systemie i trudno było zidentyfikować zarzą-

dzenie pisemne pani prokurator Dudzińskiej – to czy taki dokument w pani ocenie mógł zostać wytworzony w terminie późniejszym, z datą umorzenia tego śledztwa w systemie informacji, w SIP? Czy fizycznie kartka papieru...

Świadek Ewa Wrzosek:

Znaczy w sensie... W sensie potencjalnej możliwości to jest to możliwe.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czy takie działanie według pani było zgodne z prawem?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie jest ono wówczas zgodne z prawem.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A pod jaki przepis Kodeksu karnego by pani to zakwalifikowała jako prokurator?

Świadek Ewa Wrzosek:

Poświadczenie nieprawdy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

231 Kodeksu karnego, tak?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak. Przy czym jeżeli dokonała tego osoba będąca funkcjonariuszem publicznym, jakim jest prokurator, to w kumulatywnej kwalifikacji z art. 231 Kodeksu karnego.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy pani ma wiedzę, który fizycznie pracownik sekretariatu – który asystent prokuratora bądź jakkolwiek inny pracownik – dokonał zmian w tym wpisie, który pani dokonała osobiście?

Świadek Ewa Wrzosek:

To znaczy w moich wpisach nie robiono żadnych zmian.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale pani dokonała wpisu o wszczęciu...

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak, bo byłam do tego uprawniona. Natomiast później...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I następnie ten wpis został modyfikowany.

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie. Chyba jakieś nieporozumienie...

Ja dokonałam wpisu do systemu informatycznego prokuratury dotyczącego daty wszczęcia śledztwa. I tak naprawdę później już nie miałam dostępu do tej sprawy – w sensie nie dokonywałam żadnych ani...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli kolejny wpis to był o umorzeniu.

Świadek Ewa Wrzosek:

Kolejny wpis był o umorzeniu. Być może były...

Ja może pokażę państwu, bo to jest wydruk z takiego systemu. To jest kilkustronowy zapis, z którego można wyczytać różne informacje. Tu są informacje o całej korespondencji, która do danej sprawy wpływa, o ruchu akt, o tym, kto kiedy jakie decyzje wydawał na przykład...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Przepraszam, że przerwę. Czy pani ma ten spis czynności w tej sprawie?

Świadek Ewa Wrzosek:

To jest raport o tej konkretnej sprawie.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale to, co pani ma teraz...

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak. To jest raport, który wczoraj na moją prośbę sporządził kierownik sekretariatu Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy ten dokument jest objęty tajemnicą jakąkolwiek?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie jest. W mojej ocenie nie, ponieważ są to wyłącznie okoliczności dotyczące jakby obiegu korespondencji. Tu nie ma żadnych informacji niejawnych poza oczywiście... jeżeli mówimy o danych wrażliwych, bo jest tu na przykład nazwisko osoby i osób...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Gdybyśmy mogli je otrzymać, pani prokurator, to byśmy byli wdzięczni.

Świadek Ewa Wrzosek:

To znaczy ja... Jeśli mogę zaproponować, to wolałabym, żeby państwo zwrócili się w sposób formalny do prokuratury, ponieważ to... Tak jak mówię, to jest dokument, który ja w sposób wprowadzić formalny uzyskałam, natomiast są tu i moje adnotacje i notatki właśnie w celu, żeby dzisiaj precyzyjnie państwu tę sprawę przedstawić.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, ja złożę taki wniosek dowodowy, aby zwrócić się do prokuratury dokładnie o ten dokument.

Świadek Ewa Wrzosek:

To ja może podam tylko sygnaturę sprawy. Być może ona gdzieś tam w państwa dokumentach już jest.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To bym bardzo prosił sekretariat o zapisanie.

Świadek Ewa Wrzosek:

Natomiast ten dokument nazywa się raportem o sprawie: PR3DS589.2020. I tutaj są wszelkiego rodzaju informacje dotyczące również czasami – kto, kiedy podejmował jakieś decyzje. Tu jest też informacja o ponad dwustu zażaleniach, które na decyzję o umorzeniu śledztwa wpłynęły. Jest tu również informacja o tym, kiedy, jakiego dnia, gdzie akta były przekazywane, jakiego rodzaju korespondencja wpływała i tak dalej, i tak dalej.

Ostatnią informacją, która figuruje w tym systemie, jeśli chodzi o ruch akt tego postępowania, jest informacja o przekazaniu akt sprawy – ale nie wiem, czy chodzi o oryginały akt czy potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie – na początku lutego tego roku do Prokuratury Krajowej.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję. Pytanie będzie dłuższe, ale jeżeli popełnię w nim błąd, to proszę, żeby pani prokurator mnie pouczyła.

Wpłynęło zawiadomienie od osoby prywatnej?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Następnie... To wpłynęło do pani prokuratury, wpłynęło do pani wydziału. Pani jako prokurator tego wydziału zdecydowała, że osobiście zajmie się tą sprawą. Po dokonaniu czynności wstępnych...

Świadek Ewa Wrzosek:

To ja już uwagę... Nie do końca tak.

Zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów. Ja nie mam żadnej mocy decyzyjnej, wówczas, zresztą teraz też... Żadnej mocy decyzyjnej, aby jakaś sprawa do mnie trafiła.

Decyzją kierownictwa w pierwszej kolejności taka korespondencja wpływająca do prokuratury stanowiąca zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jest przypisywana do określonego działu dochodzeniowo-śledczego z uwagi na właściwość miejscową.

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów ma siedem działów dochodzeniowo-śledczych, które... Każdy z nich obejmuje jakiś fragment dzielnicy Mokotów. I dekreacja – ja nie wiem, czy to była dekreacja osobiście prokuratora rejonowego Pawła Zielińskiego, czy również takie uprawnienie miała pani zastępca prokuratora rejonowego, czyli Edyta Dudzińska – przypisała to zawiadomienie do działu, w którym ja, z innymi prokuratorami wówczas, wykonywałam obowiązki służbowe. I to jest właśnie ten trzeci DS, który wynika z sygnatury. I to, że...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale mogło to trafić do pani albo do innego prokuratora z pani działu?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak. W tym dziale pracuje kilku... Ja już nie pamiętam ilu prokuratorów wówczas, natomiast czworo, pięcioro to na pewno nas wówczas pracowało.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To dlaczego to trafiło do pani?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ponieważ takiej już... Konkretnego przydziału konkretnemu prokuratorowi... Nie mamy w prokuraturze na szczeblu rejonowym dekretacji imiennych. Według kolejności wpływu... Wpisu określonych zawiadomień i spraw na konkretnego prokuratora dokonują pracownicy sekretariatu... Więc ja nie miałam żadnej mocy sprawczej niejako w tym, że ta sprawa do mnie trafiła.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Do tego zmierzam. Czy to, że ta sprawa do pani trafiła, to był pani zabieg, czy to po prostu była czynność administracyjna, która i tak wynikała z jakiegoś tam procesu, który funkcjonował w dziale?

Świadek Ewa Wrzosek:

Do chwili, kiedy to zawiadomienie nie zostało mi przekazane, czyli w sposób fizyczny... Wygląda to w ten sposób, że każdy z prokuratorów ma półkę ze swoim nazwiskiem, gdzie pracownicy sekretariatu odkładają sprawy mu przypisane... Do momentu, kiedy nie wzięłam takiej korespondencji z sekretariatu trzeciego DS-u i zanieśliam do swojego pokoju, nie wiedziałam, że ta sprawa jest mi przydzielona.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jaki sposób... Kolejne czynności to... Prowadziła pani czynności, następnie postanowiła pani o wszczęciu, wprowadziła pani do systemu. W jaki sposób według pani pani przełożona, pani prokurator Dudzińska, dowiedziała się o wszczęciu tego postępowania?

Świadek Ewa Wrzosek:

Wydaje mi się, że jedynym logicznym i najbardziej prawdopodobnym, żeby nie powiedzieć pewnym, wytłumaczeniem jest to, że taka informacja została jej przekazana przez prokuratora rejonowego Pawła Zielińskiego. Bo właśnie jemu te akta zostały przekazane przez pracownika sekretariatu.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To ja teraz mam pytanie. Jeżeli pani podjęła decyzję o wszczęciu śledztwa, dlaczego pani nie dokonała od razu postanowień o zatrzymaniu rzeczy w tym postępowaniu? Dokumentów czy... Nie obawiała się pani, że po wszczęciu tego postępowania ta sprawa – zresztą pani to powiedziała – zostanie pani odebrana? Do prokuratury...

Świadek Ewa Wrzosek:

W sensie przejęta do prowadzenia przez prokuraturę wyższego szczebla.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie myślała pani o tym, żeby w tym samym dniu, w tym samym czasie dokonać zatrzymania rzeczy, dokumentów itd., wydać takie postanowienie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ale nie bardzo wiem o zatrzymaniu jakich rzeczy pan mówi?

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Na przykład dokumentów źródłowych, które mogły być dowodem w sprawie.

Świadek Ewa Wrzosek:

Taka decyzja musiałaby mieć formę postanowienia prokuratora o przeszukaniu bądź dobrowolnym odebraniu jakiejś rzeczy. Musiałabym wiedzieć, czego żądam. Natomiast mówimy o sytuacji, w której ja nie dysponowałam żadną formalną wiedzą, oprócz tych materiałów, które uzasadniały wszczęcie śledztwa. Więc nie wyobrażam sobie sytuacji, aby po wszczęciu śledztwa, jakby pierwszą czynnością będzie żądanie... Bo to muszą być rzeczy precyzyjnie określone, tak? To rzeczy...

Jeśli mówimy o dokumentach, o jakiejś dokumentacji, to dokumentacji czego dotyczącej, przez kogo wytworzonej, w jakiej dacie. Musi być bardzo precyzyjnie określony przedmiot takiego żądania. Ale taką informację planowałam uzyskać na dalszym etapie w postępowaniu po przesłuchaniu chociażby osób tych przeze mnie wskazanych, być może innych, które wynikałyby z zeznań tych osób, z których... na podstawie których to zeznań dopiero tego rodzaju czynność mogłaby być podjęta.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Jeszcze na koniec jedno pytanie. Powiedziała pani, że pani prokurator Dudzińska została przeniesiona, awansowana...

Świadek Ewa Wrzosek:

Awansowana.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

...tak można by powiedzieć, awansowana do Prokuratury Okręgowej dla miasta stołecznego Warszawy, do wydziału, w którym były, jak się domyślam, sprawy polityczne dotyczące polityków Prawa i Sprawiedliwości. Czy może pani powiedzieć dwie, trzy przykładowe sprawy z pani wiedzy, które w tym wydziale, w tej prokuraturze, u pani prokurator Dudzińskiej były i zakończyły się dość szybko na korzyść polityków Prawa i Sprawiedliwości?

Świadek Ewa Wrzosek:

Oczywiście nie dysponuję w sposób formalny taką wiedzą.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja mówię o nieformalnej wiedzy.

Świadek Ewa Wrzosek:

Ona wynika wprost z systemów informatycznych prokuratury i jest łatwa do zweryfikowania. Przy czym nazwa brzmi: Prokuratura Okręgowa w Warszawie dokładnie.

Natomiast Wydział 1 Śledczy jest to również ten wydział, w którym pracuje pani prokurator Maryla Potrzyszcz-Doraczyńska – pani prokurator, która w pewnym... jakby na pewnym etapie posiadała taką swoistą wyłączność na prowadzenie śledztw dotyczących wyborów kopertowych. Szeroko pojętych, bo my mówimy tutaj o tym śledztwie w aspekcie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi.

Natomiast różnego rodzaju decyzje pani prokurator Maryla Potrzyszcz-Doraczyńska podejmowała, jeśli chodzi chociażby o ewentualne niedopełnienie obowiązków czy przekroczenie uprawnień przez konkretne osoby wskazywane w zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa. I tutaj no jest wiedzą publiczną, że pani prokurator z reguły koncentrowała się na wydawaniu odmów śledztw, czy też... odmów w zasadzie śledztw i dopiero pod

wpływem decyzji sądu nakazujących prokuraturze prowadzenie określonych postępowań i wykonywanie konkretnych wskazanych przez sąd czynności – bowiem prokurator jest związany wówczas poleceniem sądu – tego rodzaju czynności prowadziła.

Natomiast oczywiście nie mogę wskazać, nie przychodzi mi obecnie do głowy żadne konkretne postępowanie prowadzone właśnie przez prokurator Edytę Dudzińską. Natomiast jako osoba funkcjonująca w tej prokuraturze – i nie tylko ja – wiem, jakiego rodzaju postępowania ten wydział, Wydział 1 Śledczy, prowadzi. To był wydział, którym kierowała jako zastępca prokuratora okręgowego w Warszawie pani prokurator Magdalena Kołodziej, która niedawno została odwołana zresztą z tej funkcji.

Pani prokurator Magdalena Kołodziej zapisała się niestety w bardzo niechlubnej pamięci nas wszystkich, prokuratorów również, pilnowaniem, aby różnego rodzaju śledztwa, w tym również prowadzone przez nią osobiście... To jest pani prokurator, która umorzyła śledztwo w sprawie głosowania w Sali Kolumnowej, czy później również śledztwa z zawiadomienia pana sędziego Igora Tulei dotyczące składania fałszywych zeznań przez niektórych polityków poprzedniej ekipy rządzącej, właśnie w sprawie głosowania w Sali Kolumnowej.

Więc ja osobiście nie mam żadnych wątpliwości, że to, że pani prokurator Edyta Dudzińska, która, tak jak mówię, ma tytuł prokuratora okręgowego – a ja, zwrócę państwu uwagę, nadal posiadam tytuł prokuratora wyłącznie szczebla prokuratury rejonowej – dostała tę funkcję i pracuje w tym wydziale do chwili obecnej, ale wówczas... została tam awansowana niejako w zasługę za podjętą przez siebie decyzję.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Była pani przekonana o tym, że to śledztwo zostanie pani odebrane w szybkim czasie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Byłam wówczas na etapie wszczynania tego śledztwa. Miałam takie przekonanie i takie podejrzenie mocno uzasadnione, że po przekazaniu informacji o wszczęciu tego śledztwa do Prokuratury Okręgowej zostanie ono przejęte przez tę jednostkę do dalszego prowadzenia.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję pani.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic, następnie pan poseł Tumanowicz i następnie pani poseł Kłopotek. Proszę bardzo.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Pani prokurator, jestem pod wielkim wrażeniem precyzji pani wypowiedzi, a także odwagi w mówieniu o czymś, co dla prokuratora czującego pewnie solidarność zawodową z pozostałymi prokuratorami... a więc o gotowości prokuratur i prokuratorów na różnym szczeblu do naciskania na swoich kolegów, żeby nie podejmowali tematów niepopularnych, że tak to określe eufemistycznie, politycznie... Tak że dziękuję za tę gotowość, że pani o tym mówi.

Ja mam pytanie. Bo mówiła pani o tych reperkusjach, które panią spotkały za podjęcie decyzji o tym śledztwie, które było nie po myśli rządzących wówczas, o tej delegacji 350 km od domu, o podsłuchiowaniu Pegasusem, o postępowaniu dyscyplinarnym, czy o tym przeszukaniu i zarekwirowali pani nośników elektronicznych. Czy pani ma wiedzę, kto personalnie podejmował te wszystkie decyzje?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ale mówimy o wielu postępowaniach...

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Mówimy o wielu postępowaniach, więc ja mogę je po kolei wymieniać...

Świadek Ewa Wrzosek:

Jeśli chodzi o osoby, które w poszczególnych tych sprawach podejmowały różnego rodzaju działania, których efektem były różnego rodzaju działania dyskryminacyjne wobec mnie,

to oczywiście moja wiedza jest ułomna. Bo dysponuję na przykład jedynie nazwiskami chociażby rzeczników dyscyplinarnych, którzy kierowali sprawą i którzy nadal popierają oskarżenia przed sądem dyscyplinarnym dla sądu... przy prokuratorze generalnym.

Natomiast ja może jeszcze cofnę się troszkę. Pani poseł, ja chciałabym być dobrze zrozumiana. Uważam, że najgorszą rzeczą, jaką może zrobić prokurator, to taka fałszywie rozumiana solidarność zawodowa, fałszywie rozumiana lojalność wobec swoich kolegów.

Prokuratura została zdewastowana przez Zbigniewa Ziobrę nie jednoosobowo, a przy znacznym współudziale konkretnych prokuratorów posiadających konkretne nazwiska, prowadzących śledztwa, o których państwo już wie, my wszyscy wiemy, a być może które jeszcze dopiero pojawią się w przestrzeni publicznej jako te, które były prowadzone w sposób nierzetelny, niewłaściwy i ukierunkowany tylko po to, aby nie zostały wyjaśnione różnego rodzaju sytuacje faktyczne, które wówczas były niekorzystne dla ekipy rządzącej.

Ja jestem lojalna wobec tych prokuratorów, którzy mieli odwagę i nadal ją mają, przy czym nie jest ona... Nie jest to lojalność powiązana z określoną opcją polityczną, jak próbuje mi się to czasami zarzucać.

Ja od samego początku, od roku 2016, stałam na straży niezależności prokuratury i przestrzegania prawa i praktycznie od roku 2017 inicjowane są wobec mnie różnego rodzaju postępowania służbowe, dyscyplinarne.

I zwróć tylko państwu uwagę, że żadne z tych postępowań, które nadal się toczą, nie dotyczy zarzutów, jeśli chodzi o merytoryczną stronę mojej pracy, o niewłaściwe prowadzenie postępowań. Są to zarzuty wyłącznie natury właśnie politycznej, ale ze strony osób, które takie zarzuty wobec mnie stawiają... bądź wykorzystywanie różnego rodzaju sytuacji po to, aby wyeliminować mój głos z przestrzeni publicznej, żeby zamknąć mi usta, abym wówczas nie zwracała uwagi na te wszystkie nieprawidłowości. Więc jestem, proszę państwa, owszem, lojalna wobec tych osób, które w sposób bardzo kateryczny podobne stanowisko zajmowały na przestrzeni ostatnich lat. Natomiast nie czuję się związana w żaden sposób fałszywą lojalnością wobec tych osób, które łamały prawo, i dla których w mojej ocenie miejsca w przyszłej nowej prokuraturze nie ma.

Natomiast jakby przechodząc na wyższy poziom mojej próby odpowiedzi na pani pytanie – wszelkiego rodzaju działania tego typu podejmowane czy wobec mnie, czy wobec innych osób, które takimi represjami były dotykane, które również... Zresztą mieliśmy okazję tutaj ustami pana Michała Wójcika usłyszeć, że chociażby takie delegacje nie miały w żadnym aspekcie wymiaru dyskryminacyjnego, tylko są normalną praktyką, jak rozumiem, poprawy stanu kadrowego jednostek niższego rzędu...

Chcę zwrócić uwagę, że w dacie tej delegacji ja i pan prokurator Jarosław Onyszczyk zostaliśmy delegowani z Warszawy do jednostek bardzo oddalonych od naszego miejsca zamieszkania, podczas gdy jednostka, z której nas wysłano, była obciążona potężnymi brakami kadrowymi, więc... Uzasadnienie tego typu, jakie tu dzisiaj padło, oczywiście jest fałszywe i nie ma nic wspólnego z prawdą.

Natomiast jeżeli mielibyśmy szukać osoby odpowiedzialnej za różnego rodzaju działania, które dewastowały prokuraturę, które niszczyły życie zawodowe – tak moje, jak i wielu prokuratorów – to osobą, która wówczas o tym decydowała, był prokurator krajowy Bogdan Święczkowski. Natomiast oczywiście nie wierzę, aby było to bez jakiegokolwiek inspiracji czy porozumienia z prokuratorem generalnym Zbigniewem Ziobro.

Wszelkiego rodzaju instrumenty prawne, które przewiduje ustawa – Prawo o prokuraturze, były wykorzystywane wobec nas w złej intencji, mimo formalnych podstaw prawnych były wykorzystane właśnie w ten sposób, aby nas dyskryminować. Wiele osób, proszę zauważyć, też wycofało się z działalności tego rodzaju jak ja, czy właśnie prokurator Onyszczyk, prokurator Dariusz Korneluk, prokurator Krzysztof Parchimowicz, prokurator Katarzyna Kwiatkowska. Tych nazwisk w przestrzeni publicznej od roku 2016 jest bardzo wiele. Nie jestem w stanie... Przepraszam wszystkich prokuratorów za to, że nie przywołuję ich tutaj publicznie.

Natomiast ktokolwiek by chciał wiedzieć, kto w tych złych czasach stał po dobrej stronie, kto mimo spotykających go represji, reperkusji, które dotyczyły też, proszę zwrócić uwagę, nie tylko nas... One dotyczyły naszych rodzin, one dotyczyły naszych znajo-

mych, kręgu najbliższych. Bo tak jak pewnie państwo mają świadomość kwestia prowadzenia wobec kogoś postępowania karnego czy stawiania mu zarzutów, przed którymi nie ma możliwości się bronić, bo na przykład nie ma dostępu do akt postępowania... Ja do tej pory nie mam dostępu do materiałów, na podstawie których Prokuratura Regionalna w Szczecinie chce mi postawić zarzut popełnienia przestępstw. Bardzo trudno się bronić przed takimi zarzutami.

Jednostka, mimo że jest to prokurator, jest praktycznie bezsilna w sytuacji, kiedy cały aparat państwowy jest nakierowany na to, aby ją zniszczyć. Mówimy o inwigilacji Pegasusem. To jest skala tak potężnych z jednej strony nadużyć ze strony osób, które tymi instrumentami się posługują, z drugiej strony niszczy to nas osobiście, niszczy nasze życie zawodowe, rodzinne, pozbawia nas w opinii publicznej koniecznych dla wykonywania zawodu prokuratora takich cech dających mu autorytet.

To, że zrujnowano i próbowano zrujnować moją opinię – opinię na mój temat jako prokuratora – to są rzeczy, których ja nie cofnę. Bo zapewne w głowie niektórych – być może również państwa, być może słuchających nas osób – uruchamia się myślenie tego typu, że coś, być może, jest na rzeczy. Więc moja determinacja w pociągnięciu osób winnych tego rodzaju działań, nie tylko wobec mnie, nie tylko wobec innych prokuratorów... I tutaj, tak jak mówię, wszelkie kompetencje władcze i kierownicze były po stronie prokuratora krajowego Bogdana Świączkowskiego i osób bezpośrednio z nim współpracujących.

Jestem zeterminowana, aby te osoby poniosły odpowiedzialność karną. Oczywiście z zachowaniem wszelkich procedur, przepisów prawa, uprawnień, których mi odmówiono na pewnym etapie. Więc tutaj nie ma najmniejszych wątpliwości, że każda z tych osób... gdzie jako osoba pokrzywdzona, nie jako prokurator, będę dochodzić swoich praw i sprawiedliwości... Że te osoby przynajmniej będą miały zapewniony taki dobrostan prawny, którego mnie pozbawiono.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dziękuję, pani prokurator.

Ja mam pytanie. Bo wymieniła pani nazwiska osób, które są pokrzywdzone działaniami swoich przełożonych w prokuraturze, ale także wymieniła pani nazwiska osób, którym – to jest moja opinia – nie starczyło charakteru, by się naciskom nie poddawać ze strony szefostwa Prokuratury Krajowej czy prokuratora generalnego. I wobec państwa zachowywali się w sposób niewłaściwy.

Powiedziała pani także, że chce pani w tym momencie sprawiedliwości za to, co panią spotkało. Użyła pani sformułowania: „zachowania dyskryminacyjne”. Czy pani także – i tutaj pytanie do pani jako do prokurator – uważa, że to wszystko, co panią spotkało, spełniało także znamiona nękania, mobbingu, stalkingu czy cyberstalkingu? Czy też by pani tak zakwalifikowała działania szefostwa wobec pani?

Świadek Ewa Wrzosek:

Przyznam szczerze, że tego rodzaju kwalifikacje prawne również wchodzą w grę, ale z racji tego, że być może to życie, zawodowe również, zahartowało mnie i uczyniło, powiedzmy, odporną na tego rodzaju działania.

Jeśli chodzi o działania z zakresu mobbingu czy stalkingu czy cyberstalkingu, uznaję to jako element różnego rodzaju działań, które wspólnie należy zakwalifikować jako przekraczanie uprawnień i niedopełnienie obowiązków wynikających z ustawy – Prawo o prokuraturze, Kodeksu postępowania karnego, których, na moją szkodę i na szkodę wielu innych osób, dopuściły się osoby pełniące różnego rodzaju funkcje w prokuraturze czy chociażby osoby prowadzące na przykład śledztwa.

Bo w mojej ocenie – i staram się tutaj zachować maksymalny obiektywizm, co oczywiście jest trudne – osoby, które na przykład posługiwały się nielegalnym oprogramowaniem Pegasus, musiały mieć świadomość, że przekraczają swoje uprawnienia, że działają bez podstawy prawnej i z rażącym naruszeniem prawa. Co więcej, jeżeli będzie to już ten moment, kiedy uda nam się dotrzeć do akt prowadzonych postępowań – zwłaszcza akt podręcznych, które zawierają taką kuchnię prokuratorską, czyli wydawane polecenia, żądania przekazania stosownych informacji, kto kiedy żądał, w jakich sprawach żądał...

Tu może też dygresja. W dniu jutrzejszym rozpoczyna się sprawa, w której jestem osobą pokrzywdzoną z uwagi na dokonanie włamania na moją skrzynkę mailową w roku 2019 przez osobę, powiedzmy, przypadkową. Był to haker, który włamał mi się na skrzynkę pocztową, aczkolwiek włamał się na skrzynkę wielu prokuratorów ze stowarzyszenia Lex Super Omnia w tym czasie, i zażądał od nas określonej sumy pieniędzy za to, aby nie ujawniać tych informacji publicznie. Ja oczywiście nie poddałam się takiemu żądaniu. Złożyłam stosowne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Śledztwo od grudnia 2019 było prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Dopiero w roku 2023, pod koniec, zakończyło się sporządzeniem aktu oskarżenia. Jutro jest pierwszy termin, na którym ta osoba oskarżona będzie odpowiadać przed sądem.

Ale dlaczego to mówię? Ponieważ jako osoba pokrzywdzona przysługuje mi prawo zapoznania się z materiałami zebranymi w takiej sprawie... I przyznam szczerze, że moje największe zdumienie wzbudziło to, że w sprawie, w której jestem pokrzywdzona o przestępstwo, wydawałoby się, pospolite, przestępstwo, którego niestety każdy z nas może paść ofiarą...

W tej sprawie Prokuratura Krajowa pod kierownictwem prokuratora Bogdana Świączkowskiego wielokrotnie zwracała się o pozyskanie informacji zebranych w tym postępowaniu, o przesłanie akt, które były przesyłane do Prokuratury Krajowej. Moja interpretacja tego zdarzenia jest dokładnie taka, że ponieważ haker uzyskał dostęp do całej mojej skrzynki mailowej swojego czasu, zresztą publikował publicznie różnego rodzaju informacje... Aczkolwiek to od razu uprzedzę, były to informacje ściśle prywatne, zdjęcia z wakacji, aczkolwiek dane osobowe opatrzone bardzo negatywnymi komentarzami z jego strony, więc również w tym okresie stałam się przedmiotem takiego medialnego hejtu ze strony zwykłych użytkowników social mediów. Natomiast w mojej ocenie prokurator krajowy żądając tych akt, gdzie właśnie zostały zabezpieczone również...

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Przekroczył uprawnienia.

Świadek Ewa Wrzosek:

...zostały zabezpieczone również materiały pozyskane z mojej skrzynki mailowej, chciał w ten sposób, obchodząc prawo, uzyskać również dostęp do tych informacji, które w tej skrzynce mailowej miałam, a które właśnie w sposób nieuprawniony pozyskał ten przypadkowy haker. Więc tego rodzaju zachowań, które w mojej ocenie muszą być bezwzględnie rozliczone i osoby, które takie działania podejmowały...

Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej w Warszawie w śledztwie dotyczącym, jak rozumiem, tego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w związku z wszczęciem przeze mnie śledztwa w sprawie wyborów kopertowych wezwał do stawienia w charakterze świadka mojego brata. Prokurator, który go przesłuchiwał – nie wiem, w jakim trybie i na jaką okoliczność – nie pouczył go o przysługującym każdej osobie najbliższej prawie do odmowy złożenia zeznań w sprawie dotyczącej mnie. I przyznam szczerze, są to działania nie tylko nieakceptowalne, one, jeżeli mają miejsce ze strony prokuratorów, którzy dobrze wiedzą, jakie są obowiązujące procedury, którzy omijają te procedury celowo i umyślnie... No nie może być miejsca dla takich osób w prokuraturze.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dziękuję.

Wracając do kwestii, która stanowi meritum dzisiejszego naszego spotkania – czy pamięta pani, jak obszerny był materiał dowodowy we wszczętym przez panią śledztwie dotyczącym wyborów korespondencyjnych?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie jestem w stanie sobie teraz tego przypomnieć. Na pewno była to opinia towarzystwa epidemiologów. Ona siłą rzeczy miała kilkanaście kart. Podobnie różnego rodzaju komunikaty i uchwały ze strony komisji... Państwowej Komisji Wyborczej z tego okresu. Ale to myślę, że mogło być to około, nie wiem, 80, być może 100 kart, nie więcej.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czy z pani doświadczenia, bazując na pani doświadczeniu, prokurator, który tego samego dnia umorzył wszczęte przez panią śledztwo, był w stanie zapoznać się z tym materiałem dowodowym w ciągu tych kilku godzin?

Świadek Ewa Wrzosek:

W ciągu tych kilku godzin pani prokurator miała możliwość przeczytania tych materiałów na pewno. Natomiast przeanalizowania, wydania decyzji, w której odniosłaby się w sposób precyzyjny do tych zebranych materiałów... I to wszystko w przeciągu 3 godzin w mojej ocenie jest po prostu fizycznie niemożliwe.

I jeśli mogę... Bo ja tu wprawdzie cytowałam rozpoznanie skargi przez pana prokuratora rejonowego, skargi, która de facto była złożonym zawiadomieniem o niedopełnieniu obowiązków przez panią prokurator Dudzińską... Materiały tego postępowania – jeśli państwo będą zainteresowani, ja również – one są dostępne w prokuraturze rejonowej, nie stanowią żadnej tajemnicy postępowania, pod konkretną sygnaturą są dostępne. Wówczas procedura... Procedura w sytuacji, w której jest składana skarga na prokuratora – bo z takimi sytuacjami wielokrotnie mamy miejsce – prokurator, na którego taka skarga została skierowana, jest obligowany do złożenia stosownego oświadczenia, w którym odnosi się do zarzutów podniesionych w skardze.

7 lipca 2020 – skądinąd nie wiem, dlaczego dopiero wtedy ta skarga została rozpoznana – pani prokurator Edyta Dudzińska złożyła takie oświadczenie, kierując je do prokuratora rejonowego Warszawa-Mokotów Pawła Zielińskiego, że, to cytuję dosłownie: „Oświadczam, że decyzje o umorzeniu śledztwa podjęłam po analizie akt sprawy. Zarzuty zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa zawarte w zawiadomieniu z dnia 3 kwietnia 2020...” – czyli to jest to zawiadomienie, którym ja również dysponowałam – „...oparte były wyłącznie na publikacji w środkach masowego przekazu i opiniach bliżej nieustalonych ekspertów i stanowiły prezentację prywatnego poglądu zawiadamiającego, który interpretuje postępowanie wskazanych w zawiadomieniu osób w sposób subiektywny, zgodny ze swoimi prywatnymi przekonaniem, zapatrywaniami, dopatrując się w opisanych w zawiadomieniu zachowaniach realizacji znamion przestępstwa”.

W tym oświadczeniu, które pani prokurator złożyła, tak jak mówię, 7 lipca 2020 – czyli już po wydaniu przez siebie decyzji procesowej o umorzeniu tego śledztwa – odnosi się jedynie do zarzutów zawartych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. W żaden sposób nie odnosi się do tych materiałów, którymi dysponowała, a które zostały zebrane przeze mnie.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czyli albo ich nie czytała, albo świadomie skłamała w tym piśmie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie mi to oceniać, natomiast jest tu, tak jak powiedziałam, wskazanie po analizie akt sprawy. Jeżeli ta analiza akt sprawy byłaby dokonana w sposób rzetelny, to to oświadczenie pani prokurator Dudzińskiej z 7 lipca 2022 powinno zawierać odniesienie się nie tylko do złożonego zawiadomienia o przestępstwie, ale również do tych materiałów, które ja w ramach postępowania sprawdzającego zebrałam.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ile przeciętnie trzeba poświęcić czasu na sporządzenie uzasadnienia do postanowienia o umorzeniu śledztwa?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ są śledztwa, które objętościowo mieszczą się w jednym tomie akt...

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

A gdyby pani – przepraszam – miała sporządzić takie uzasadnienie do postanowienia o umorzeniu śledztwa, które pani wszczęła, to ile by pani musiała poświęcić czasu?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie podejmę takiej decyzji w ogóle. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Bo to też...

Ale to może uściślić. Każde postępowanie... To znaczy postępowanie przygotowawcze po wszczęciu – czyli po tym uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa – ono toczy się własnym życiem. To są śledztwa, które czasami objętościowo mieszczą się w jednym tomie akt – tom akt zawiera 200 kart – czasami mieszczą się w pięciu, dziesięciu, a czasami w stu tomach akt. Tutaj naprawdę żaden prokurator, wszczynając śledztwo, nie jest w stanie powiedzieć, ile czasu to postępowanie będzie prowadził, jak bardzo ono będzie rozbudowane objętościowo, jakie czynności podejmie, bo to wszystko bardzo często wynika z bieżącej analizy materiału dowodowego.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czy z tego materiału zgromadzonego... Powiedziała pani, że tam było 80 do 100 kart. Tam były opinie epidemiologów i komunikaty PKW. Czy z tego materiału zgromadzonego w ramach wszczętego przez panią śledztwa wynikało, że działania prowadzące do organizacji wyborów niosą zwiększone ryzyko zakażeń koronawirusem?

Świadek Ewa Wrzosek:

Te materiały stanowiły podstawy do wszczęcia śledztwa, więc one potwierdzały uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. I tu ponownie zacytuję... Albo nie zacytuję, bo gdzieś mi zginęło... Przepraszam, chwileczkę...

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze, ja już kończę...

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie... Podstawowy dokument, który stanowił podstawę do wszczęcia tego śledztwa, czyli właśnie opinia Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych: „W aktualnej sytuacji epidemiologicznej związanej z pandemią COVID-19 ustawa w przedstawionej formie nie zapewnia ochrony przed zakażeniami SARS-CoV-2 zarówno członkom obwodowych komisji wyborczych, osobom głosującym, jak i zapewniającym obsługę techniczną wyborów, przez co niesie ryzyko nasilenia rozprzestrzeniania się zakażeń SARS-CoV-2”.

W dniu dzisiejszym wiemy, że to było nie tylko uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, ale rzeczywiście rozluźnienie tej dyscypliny wynikającej z wprowadzonego w sposób formalny stanu zagrożenia epidemiologicznego, a następnie stanu epidemii... skutkowało zwiększeniem liczby zakażeń SARS-CoV-2, liczby osób zakażonych, jak również osób, które poniosły z tego tytułu śmierć.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Mówiła pani dzisiaj, kogo planowała pani przesłuchać, że planowała pani przesłuchiwanie pana Sasina, pana Kaczyńskiego, pana Morawieckiego. Czy w momencie, kiedy wszczęła pani to postępowanie, w momencie, kiedy pracowała pani nad tym materiałem, czy pani kogokolwiek informowała albo z kimkolwiek rozmawiała o tych planach, kogo pani by planowała przesłuchać? Czy pani przełożeni po prostu wiedzieli, że nie będzie pani miała wyjścia i w takim śledztwie będzie musiała pani te konkretne osoby przesłuchać?

Świadek Ewa Wrzosek:

Znaczy to chyba jest wiedza no taka powszechna. Jeżeli zostały w sposób formalny zarządzone wybory, to są osoby, które odpowiedzialne były za zarządzanie tych wyborów. Więc tutaj ja oczywiście, tak jak wcześniej powiedziałam, nie zdążyłam sporządzić takiego planu czynności śledczych czy planu śledztwa, jak to jest wymagane przepisami...

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

I z nikim pani na ten temat nie rozmawiała?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie. Z uwagi na czas tak naprawdę postępowanie... Po wszczęciu jest pewien czas, kiedy prokurator właśnie ma chociażby ten czas na opracowanie takiego planu śledztwa.

Ja zostałam tej możliwości pozbawiona w sposób nagły, więc nawet nie przypuszczałam, że w ten sposób nie będę mogła zaplanować w sposób formalny tych czynności.

Natomiast też proszę mieć na uwadze, że tak naprawdę ta decyzja, kogo, w jakiej kolejności, czy w jakiej kolejności przeprowadzić konkretne czynności śledcze, to jest indywidualna decyzja każdego prokuratora, który osobiście prowadzi takie śledztwo.

Ja w zakresie takim technicznym – i to wynika z mojego postanowienia – powierzyłam do prowadzenia to śledztwo również Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie. Do tego w ogóle nie doszło, z uwagi na to umorzenie. Natomiast to byłaby nie moja jednoosobowa decyzja, tylko być może decyzja całego zespołu osób, które pod moim kierownictwem, jako tego gospodarza sprawy, prowadziłyby czynności w tej sprawie.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czyli można uznać, że pani kierownictwo po prostu antycypowało, co się może wydarzyć, i uznało, że to śledztwo trzeba umorzyć, zanim pojawią się w przestrzeni publicznej jakiegokolwiek nazwiska czy zarzuty wobec kierownictwa partii, rządu... Tak to można rozumieć?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja bym nawet nie określiła tego antycypacją. To po prostu było pewne, bo wiadomym było, że te osoby w pierwszej kolejności... A przypomnę, że wówczas taki główny nacisk, jeśli chodzi o organizację wyborów, brał na siebie pan wicepremier Jacek Sasin.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dziękuję.

I moje ostatnie pytanie. Bo dzisiaj złożyła pani wniosek o wyłączenie pana Michała Wójcika. Ja przytoczyłam wypowiedzi kierowane pod pani adresem ze strony ministra, wiceministra wówczas, pana Michała Wójcika.

Po wszczęciu przez panią śledztwa mówiła pani o tym, że spotkała się pani także z nagonką medialną. Mówiła pani o tym ataku na pani skrzynkę pocztową, o nękanii nie tylko pani, ale i pani brata ze strony prokuratury. Ale czy w mediach... Czy pamięta pani, czy w mediach kierowane były bezpośrednio do pani wypowiedzi z Ministerstwa Sprawiedliwości? Czy po wszczęciu śledztwa pojawiały się w mediach materiały prasowe i telewizyjne dezawuuujące panią w oczach społeczeństwa, które były kierowane przez polityków PiS i kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, poza panem Wójcikiem?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja tylko chciałabym zapytać, z jakiego okresu czy z jakiej daty jest ta cytowana przez panią wypowiedź? Bo ja przyznam szczerze, nie wiem. Ta pierwotna...

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ta pierwotna?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak, o Michała Wójcika.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Tak. To są... bezpośrednio po tym, jak umorzono.

Świadek Ewa Wrzosek:

Czyli kwiecień 2020?

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Tak, tak.

Świadek Ewa Wrzosek:

To znaczy ja od tamtego momentu jestem mniej bądź bardziej, rzadziej bądź częściej obiektem ataku ze strony polityków głównie Suwerennej Polski – teraz Suwerennej, wcześniej Solidarnej Polski – jako tej partii, którą reprezentował również prokurator generalny.

Są ujawniane, również publicznie, różnego rodzaju informacje, do których ja na przykład nie mam dostępu, jeśli chodzi o prowadzone postępowania wobec mnie czy postępowania, w których gdzieś moje nazwisko się przejawia. Te materiały były upubliczniane przez telewi-

zję rządową, przez pana Samuela Pereirę, wobec którego skierowałam prywatny akt oskarżenia i w pierwszej instancji sąd uznał jego winę, jeśli chodzi o rozpowszechnianie kłamliwych informacji na mój temat. Dlatego ja mam wrażenie, że od chwili wszczęcia tego śledztwa jestem permanentnym obiektem ataku ze strony polityków. Ten atak jest...

W dniu dzisiejszym również mieliśmy do czynienia z tego rodzaju sytuacją. Jeśli ktoś jest użytkownikiem portalu X, widzi, jak często jestem atakowana przez różnego rodzaju polityków, a także dziennikarzy mediów prawicowych.

Ostatnio miała miejsce sytuacja, kiedy zostałam zupełnie, również w sposób nieuzasadniony, zaatakowana przez portal wPolityce i pana dziennikarza Wojciecha Biedronia. Więc ja przyznam szczerze – aczkolwiek pewnie nie powinnam tego mówić – ja już się oswoiłam z tego rodzaju sytuacją. Natomiast nie oznacza to, że zamierzam ją tolerować i znosić bez reakcji.

Bo tutaj, być może państwo nie słyszeli, ale zadawane mi były pytania, czy nie uważam za niestosowne różnego rodzaju wpisów na Twitterze – na portalu X obecnie – które zawieram w odpowiedzi na tego rodzaju ataki, chociażby ze strony pana Jabłońskiego, byłego członka tej Komisji. Ja powiem tak – w idealnym świecie, w świecie, w którym mamy ugruntowaną demokrację, gdzie politycy przestrzegają podziału władz, takiego rodzaju aktywność ze strony prokuratora nie powinna mieć miejsca, ale w takim świecie również nie powinno być takich polityków, którzy atakują prokuratora za to, że wykonuje swoje obowiązki i publicznie go chcą zdezwuować. Więc być może państwo odbiorą to jako usprawiedliwienie, takie subiektywne usprawiedliwienie, tego, co robię.

Ale przyznam szczerze, nie zwykłam – jakkolwiek brzydko to zabrzmie i źle – nadstawiać drugiego policzka. Więc jeżeli ktoś atakuje mnie bądź osoby mi najbliższe indywidualnie i robi to z premedytacją dla uzyskania jakiegoś poklasku politycznego, a następnie oczekuje, że ja będę wstrzemięźliwa z uwagi na to, że jestem prokuratorem... Jest to słuszne oczekiwanie, natomiast przykro mi, ale przez ostatnie lata nie mieliśmy do czynienia z normalną sytuacją w prokuraturze, z normalnym funkcjonowaniem tej instytucji.

I gdyby nie było osób, które zajmują tak wyraźne, czasami jaskrawe, stanowisko jak ja, być może państwo w ogóle by nie wiedzieli, co wewnątrz prokuratury się dzieje. Nie wiedzieliby państwo, że takie śledztwo zostało wszczęte, że prowadzono je, że udało się... Udało się, bo to jest na granicy cudu statystycznego, że gdzieś ta machina nie zareagowała na właściwym szczeblu i że to zawiadomienie w ogóle trafiło do prokuratora, który miał odwagę je wszcząć.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dziękuję pani ślicznie. Myślę, że jesteśmy uspokojeni. Bo po pani zeznaniach widać, że statystyczny obywatel powinien być przerażony, ale myślę, że jest też uspokojony – że są prokuratorzy, którzy się nie poddają naciskom. Pani powodzenie we wszystkich pani sprawach będzie naszym powodzeniem. Dziękuję ślicznie.

Świadek Ewa Wrzosek:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Po wysłuchaniu tego wszystkiego jako obywatel i poseł mogę tylko pani podziękować za tę odwagę w tych niełatwych czasach. Każdy z nas wie, jak to było, i każdy widział, i każdy słyszy to... Tak sobie myślę, że te nagrody, o których dzisiaj była mowa i rozpoczęła się Komisja, i ten medal to powinien raczej pani być właśnie dany, a nie tym, którzy tę prokuraturę niszczyli.

Dobrze. Szanowni państwo, zaczynam przejdę do następnego pytającego, jeśli pan poseł pozwoli, to ogłoszę 10-minutową przerwę i za 10 minut rozpoczynamy. Pan poseł Tumanowicz rozpocznie i jeszcze później pani poseł Kłopotek.

Ogłaszam 10 minut przerwy. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Witam państwa po przerwie.

Teraz zapowiadany pan poseł Tumanowicz, bardzo proszę. A następnie pani poseł Kłopotek.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Tutaj już sporo na temat tego postępowania i jego umorzenia była mowa, ale ja chciałem tutaj zadać pytania w nieco innym temacie. Czy obecnie trwają jakieś postępowania wszczęte wobec pani? Obecnie.

Świadek Ewa Wrzosek:

Przepraszam, jakiego rodzaju postępowania?

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

To ja bym chciał spytać, czy w ogóle wobec pani jakiegokolwiek postępowania w tym momencie trwają?

Świadek Ewa Wrzosek:

Wobec mnie toczy się aktualnie sześć postępowań o charakterze dyscyplinarnym oraz jedno postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, w toku którego prokuratura ta wystąpiła o uchylenie mi immunitetu przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Tak. Dlatego bo powiedziała pani w jednym z wywiadów, że jest cały szereg tych postępowań, dlatego właśnie o to pytam. Czy może pani trochę rozszerzyć, czego one dotyczą dokładnie?

Świadek Ewa Wrzosek:

Te postępowania toczą się od roku 2017. One są różnego rodzaju. Były również zarzuty grupowane w poszczególnych śledztwach. Natomiast zarzuty dotyczą chociażby tego, że podczas wysłuchania publicznego w Sejmie w grudniu 2017 r., publicznie występując, krytykowałam prokuraturę jako organ pozbawiony niezależności od władzy politycznej.

Za wystąpienie pod Sądem Najwyższym w obronie wolnych sądów, wówczas, kiedy procedowane były tak zwane ustawy sądowe dotyczące chociażby skrócenia kadencji pierwszej prezes Sądu Najwyższego, wówczas pani prof. Gersdorf.

Również za udział w takiej inicjatywie obywatelskiej pod auspicjami Fundacji Wolne Sądy „We disagree – the voice of Polish lawyers”. Dotyczyło to sytuacji, w której polscy prawnicy różnych profesji protestowali przeciwko dewastacji polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Toczy się również wobec mnie, w związku z tym śledztwem prowadzonym przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, równoległe postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego okręgu bodajże wrocławskiego – ale przyznam szczerze, że już mogę się mylić – którego przedmiot jest dokładnie identyczny jak to postępowanie Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. W toku tego postępowania zresztą zostałam na prawie rok zawieszona w wykonywaniu obowiązków służbowych i odsunięta od wykonywania pracy prokuratorskiej. Dopiero po rozpoznaniu mojego zażalenia przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sąd Najwyższy uchylił to postanowienie sądu dyscyplinarnego odsuwające mnie od pracy i przywrócił do wykonywania obowiązków służbowych. Miało to miejsce w październiku ubiegłego roku.

I ostatnio również zostało skierowane... została skierowana sprawa do sądu dyscyplinarnego przy prokuratorze generalnym przez rzecznika dyscyplinarnego przy prokuratorze generalnym okręgu łódzkiego, pana prokuratora Rafała Sławnikowskiego, dotycząca uchybienia godności prokuratora – taki zarzut każdorazowo mi się stawia za te wszystkie wypowiedzi i te wszystkie przywołane przeze mnie sytuacje – w związku z opublikowaniem na portalu X wpisu dotyczącego prokuratora, który skierował akt oskarżenia o posiadanie nieznacznych ilości środków odurzających przez syna pana prof. Matczaka. Sytuacja, która miała miejsce w mojej prokuraturze, Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów, kiedy to wbrew obowiązującej praktyce, również bezpośred-

nio przyjętej przez prokuratora autora aktu oskarżenia, zamiast umorzenia postępowania w sposób... z uwagi na przesłanki procesowe z art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, prokurator... prokuratorka de facto zdecydowała się na skierowanie aktu oskarżenia przy umorzeniu... wobec umorzenia postępowania przez sąd. Następnie składała apelację też ze skutkiem negatywnym. A chodziło mi o to, że w ten sposób wykorzystywane są w prokuraturze mechanizmy polityczne, że z uwagi na osobę oskarżanego, tego rodzaju działania wobec niego zostały podjęte i najprawdopodobniej niepodjęte by były, gdyby chodziło o innego oskarżonego. To tak pokrótce.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

A to postępowanie karne czego dotyczy?

Świadek Ewa Wrzosek:

To postępowanie karne dotyczy stawianego mi – dodam od razu nieuzasadnionego faktycznie ani prawnie – zarzutu przekroczenia uprawnień, nakłaniania innej osoby, prokuratora, do ujawnienia informacji z prowadzonego przez nią śledztwa, bo to chodzi o panią prokurator. Moje postępowanie nadal jest w toku, natomiast pani prokurator, która również tego rodzaju zarzuty otrzymała, została już uwolniona od odpowiedzialności przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego. Została przywrócona do pracy. Od dłuższego czasu wykonuje swoje obowiązki prokuratorskie, natomiast moja sprawa nadal jest w toku.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Odnosnie Poczty Polskiej, decyzji, tutaj właśnie chciałem zapytać panią trochę o pani zdanie na ten temat... Czy uważa pani, że Poczta Polska była właściwym podmiotem, który miałby się zajmować organizacją wyborów?

Świadek Ewa Wrzosek:

Jeśli mogę, uchylę się od odpowiedzi na to pytanie. Bazuję tutaj wyłącznie na informacjach ogólnie dostępnych.

Tutaj bardzo istotne informacje na ten temat zawiera orzeczenie wojewódzkiego sądu administracyjnego z września 2020, gdzie precyzyjnie sąd formułuje określone zachowania bez podstawy prawnej bądź z rażącym naruszeniem prawa, które w całym tym procesie przeprowadzania wyborów, tak zwanych kopertowych, miały miejsce ze strony poszczególnych organów państwowych czy imiennie wskazanych funkcjonariuszy państwa. Więc ja nie jestem w stanie udzielić – nawet jakbym chciała – odpowiedzi na to pytanie, bo moja wiedza jest zbyt nikła. Dodatkowo niewykluczone, że być może procesowo będę tego rodzaju sytuacją się zajmować jako prokurator.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Właśnie dlatego... Z tego powodu też pytam. Dlatego, bo też pani w wywiadach o tym wspomina, że pani by chciała kontynuować to postępowanie. Zresztą nawet twierdzi, że to postępowanie dalej trwa. Czy pani się przysłuchuje w ogóle zeznaniom z Komisji Śledczej?

Świadek Ewa Wrzosek:

W miarę możliwości. Natomiast proszę mieć na uwadze, że jestem urzędującym prokuratorem...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Jasne.

Świadek Ewa Wrzosek:

...i w godzinach obradowania Komisji niestety jestem w pracy i pracuję.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Zdaję sobie z tego sprawę.

Natomiast rozumiem, że znana jest pani prokurator informacja o tym, że... o powołaniu się na art. 11 ustawy covidowej dotyczący przygotowania... wydania decyzji o przygotowaniu do wyborów kopertowych. Czy takie wskazanie na ten artykuł jest właściwe?

Świadek Ewa Wrzosek:

To, tak jak wcześniej powiedziałam, wynika również z orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego, że przepisy tej ustawy w żadnym aspekcie nie mogły stanowić wystarczającej podstawy prawnej do podejmowania działań związanych z przeprowadzeniem organizacji wyborów kopertowych.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Tak, dlatego bo nawet w myśl tego artykułu w § 3 mowa jest o tym, że do działania należy podpisać umowę z przedsiębiorcą, w tym wypadku z Poczta Polska. Czy Poczta Polska miała prawo przygotowywać te wybory, w tym drukować pakiety wyborcze, bez podpisania takiej umowy?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ponownie muszę jakby uchylić się, ale nie ze złej woli czy braku chęci odpowiedzi na to pytanie. Natomiast dysponuje zbyt małą wiedzą, bo informacje na ten temat są na ten moment informacjami tylko, powiedzmy, publicznymi i medialnymi. Liczę natomiast na to, że również ustalenia państwa Komisji zostaną wykorzystane przez prokuraturę w prowadzonych w tym zakresie śledztwach.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czy według pani doszło do przekroczenia uprawnień w tej sprawie? Jeśli tak, to przez kogo? W sprawie wyborów kopertowych.

Świadek Ewa Wrzosek:

Panie pośle, mam wrażenie, że ciągle operujemy na dwóch różnych płaszczyznach. Ja w oparciu o ogólnie dostępne informacje publiczne, w tym – po raz kolejny podkreślę – orzeczenie sądu plus raporty NIK, które również są dostępne w domenie publicznej, dotyczące organizacji i sposobu przeprowadzenia tych wyborów kopertowych, które de facto nie doszły później do skutku. Wniosuję, że zarówno wcześniej, jak i obecnie na pewno było uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez określone osoby, które działały bez podstawy prawnej i z rażącym naruszeniem prawa.

Organy władzy publicznej w Polsce mogą działać wyłącznie na podstawie przepisów prawa. Nie mogą domniemywać swoich kompetencji. To nie jest sytuacja tego rodzaju, że jeżeli coś nie jest zakazane, to jest dozwolone. Tą zasadą mogą się kierować wyłącznie obywatele, natomiast każdy organ władzy publicznej musi mieć konkretną i prawidłową podstawę prawną do podejmowania przez siebie konkretnych działań.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Domyślałem się już odpowiedzi, ale mimo wszystko chciałem zadać też pytanie o dane osobowe i o przekazywanie danych osobowych wyborców do rejestru PESEL. Czy była ku temu podstawa prawna?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tutaj akurat mogę odpowiedzieć...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

To się cieszę.

Świadek Ewa Wrzosek:

...dlatego że mieliśmy do czynienia z orzeczeniem sądu, który stwierdził, że wójt z jednej z gmin – już nie pamiętam niestety miejscowości – przekroczył swoje uprawnienia i naruszył ustawę o ochronie danych osobowych, przekazując Poczcie Polskiej bez podstawy prawnej dane wrażliwe dotyczące jego wyborców.

Natomiast tego rodzaju sytuacja – bo mówimy o końcu kwietnia, kwietniu 2020 – była również przedmiotem różnego rodzaju rozważań, również prawnych, publicznych. I wiemy, że niektórzy samorządowcy – uznając, że nie ma takich podstaw prawnych – danych swoich wyborców Poczcie Polskiej nie przekazywali. Inni natomiast tego rodzaju działania podjęli, powołując się na właśnie polecenie, czy też jakąś informację przekazaną im przez Poczta Polska. Oczywiście tego rodzaju działania były pozbawione podstawy prawnej. Wówczas stanowiły ewidentne naruszenie prawa. Zresztą ówczesny

wyrok sądu skazującego to potwierdza. Przepraszam, to nie był wyrok skazujący. To było warunkowe umorzenie postępowania karnego, ale ono również przesądza winę.

Natomiast z uwagi na uchwalenie w następnym, przyszłym czasie – to był bodajże grudzień 2021, mogę się mylić, nie pamiętam – ustawy przez Sejm, tak zwanej ustawy abolicyjnej, która z jednej strony uwolniła takie osoby od odpowiedzialności karnej, z drugiej strony również doprowadziła do zatarcia potencjalnych wskazań, które mogły mieć miejsce w tego rodzaju sytuacjach, tego rodzaju zachowania, które miały miejsce w przeszłości, obecnie nie mogą być ścigane.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Chciałem się jeszcze dowiedzieć, bo to dlaczego pani wszczęła śledztwo, to oczywiście wpłynęło takie zawiadomienie, natomiast skąd w ogóle taka kwalifikacja czynu. No bo podjęła pani oczywiście próbę wszczęcia tego postępowania... Skąd taka kwalifikacja – art. 165?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak jak cytowałam na wstępie mojej wypowiedzi, taka kwalifikacja prawna została zadekretowana przez kierownictwo jednostki w dacie wpływu tego zawiadomienia do prokuratury, czyli 3 kwietnia 2020.

Był to art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego, a opis brzmi dokładnie tak – to jest opis, cytuję, z systemu informatycznego prokuratury – „Srowadzenie zagrożenia dla obywateli RP poprzez zamiar przeprowadzenia wyborów na prezydenta RP w okresie panowania epidemii COVID-19”. To była decyzja... Zresztą to jest uprawnienie i obowiązek kierownika danej jednostki – w tym przypadku mówimy bądź o prokuratorze rejonowym Warszawa-Mokotów bądź jego zastępcy, ja nie pamiętam, czyja to była imienna dekretycja... Ale to właśnie tego rodzaju zapis pochodzący od tych osób stanowił podstawę do wprowadzenia tej informacji do systemu informatycznego prokuratury.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Chciałem jeszcze dopytać. Tutaj zanotowałem sobie, że... Nie pamiętam, przepraszam, w którym to z dokumentów, ale była mowa o braku ostatecznej decyzji o terminie wyborów. Czy może pani prokurator przypomnieć ten fragment?

Świadek Ewa Wrzosek:

To była informacja udzielona przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie, panią Mirosławę Chyr – notabene obecnie neosędzię Sądu Apelacyjnego w Warszawie – którą przekazała Polskiej Agencji Prasowej 23 kwietnia 2020 jako tę informację, która miała stanowić o tym, że wszczęcie śledztwa przeze mnie było nieuzasadnione z uwagi na brak dokończenia prac legislacyjnych nad ustawą w tym zakresie i brak ściśle określonego terminu planowanych wyborów.

Ja tylko jeszcze raz może przypomnę, że w żadnym aspekcie wszczęte przeze mnie śledztwo nie odnosiło się do konkretnej planowanej daty terminu wyborów prezydenckich, jak i prowadzonego procesu legislacyjnego. Bowiem było to drugorzędne, jeśli chodzi o różnego rodzaju działania, które były planowane – a również przygotowanie do popełnienia tego przestępstwa jest karalne, tak jak mówiłam – właśnie w związku z zamierzonym przeprowadzeniem wyborów. Więc to uzasadnienie, które padło ze strony rzeczniczki prasowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie... Ja nie wiem, na ile ono ma odbicie w decyzji...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Jeszcze raz... W jakiej dacie to było, przepraszam?

Świadek Ewa Wrzosek:

23 kwietnia 2020 – informacja rzeczniczki prasowej, Mirosławy Chyr, dla Państwowej Agencji Prasowej.

Natomiast, jak rozumiem, pani rzecznik tę informację przekazała na podstawie decyzji, którą wydała prokurator Edyta Dudzińska, więc być może tego rodzaju argumentacja jest wskazana w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa. Natomiast ja z tą decyzją nigdy nie miałam okazji się zapoznać.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

To znaczy to dosyć kuriozalne, dlatego bo wciąż obowiązywał kalendarz wyborczy, który mówił o tym, że wybory są 10 maja, więc skąd mogłaby... skąd podejrzenie... To znaczy chciałem zapytać, skąd w prokuraturze mogła być taka wiedza w ogóle o tym, że wybory nie odbędą się 10 maja?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie wiem, to nie jest pytanie do mnie. Natomiast tak naprawdę jeżeli...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Tak, wiem. Będę je pewnie zadawał też i później, ale przy okazji zadaję.

Świadek Ewa Wrzosek:

To znaczy w mojej ocenie cała ta sytuacja może się zamknąć w odpowiedzi na to pytanie.

Śledztwo w sprawie wyborów kopertowych w żadnym aspekcie – czy faktycznym, czy prawnym, bez względu na przyjętą kwalifikację – nie mogło być wówczas prowadzone ze względów politycznych w prokuraturze, gdyż była to by ewidentna szkoda wizerunkowa dla przedstawicieli rządzącej partii, czy tego takiego nacisku, który również jako obywatele pamiętamy, żeby za wszelką cenę wybory prezydenckie wówczas przeprowadzić.

Więc tak naprawdę nie szukajmy uzasadnienia, dlaczego śledztwo w sprawie wyborów kopertowych w takim zakresie, w jakim zostało ono przeze mnie wszczęte, zostało umorzone. Nie szukajmy racjonalnego wytłumaczenia, bo decyzją kierunkową było to, aby takie śledztwo nie było prowadzone. Więc gdyby, zakładam, ktoś na jakimś wcześniejszym etapie zorientował się, że takie zawiadomienie zostało skierowane do prokuratury, to najprawdopodobniej byłoby ono zakończone odmową wszczęcia śledztwa.

Natomiast kiedy już, kolokwialnie powiem, mleko się rozlało i śledztwo zostało przeze mnie wszczęte, wówczas cała aktywność prokuratorska tych osób, które – tak jak prokurator Dudzińska i jej przełożeni, ale inspiracje nadal, podkreślam, widzę w panu prokuratorze krajowym Bogdanie Święczkowskim... Cała ta aktywność była sprowadzona do tego, aby jak najszybciej, wbrew logice, wbrew argumentom faktycznym, wbrew procedurze po prostu, brzydko mówiąc, urwać tej sprawie łeb.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dlaczego nie starała się pani wszcząć postępowania z tego samego artykułu, czyli art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego?

Przytoczę, przypomnę tutaj opinii publicznej: „Ten, kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”.

Dlaczego nie starała się pani wszcząć postępowania z tego samego artykułu wobec komitetu wyborczego Rafała Trzaskowskiego, który zabrał 1,6 miliona podpisów? Czy nie było to sprowadzenie niebezpieczeństwa dla osób zbierających podpisy i liczących je?

Świadek Ewa Wrzosek:

Gdyby takie zawiadomienie do mnie wpłynęło. Bo to nie jest tak, że prokurator sobie wymyśla sprawy, w których ma wszcząć postępowanie.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Jest art. 303: „Jeśli zachodzi uzasadnienie podejrzenia popełnienia przestępstwa, wydaje się, z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie, postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną”.

Rozumiem, że skoro pani prowadziła... chciała prowadzić takie postępowanie w sytuacji przeprowadzenia wyborów kopertowych, to rozumiem, że znajduje pani także podstawy do tego, aby taki art. 303 także można byłoby tutaj zastosować?

Świadek Ewa Wrzosek:

Pełna zgoda. Tylko prokurator wszczyna postępowanie na podstawie zawiadomienia, które zostało do niego skierowane zgodnie z właściwością miejscową. To nie jest tak, że ja siedząc sobie przed telewizorem, mogę uznać, że mogę wszcząć postępowanie jako

prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w każdej dowolnej sprawie, o której się dowiem.

Gdyby tego rodzaju zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało skierowane, tak jak wcześniej naświetlałam tę całą procedurę, i trafiłoby ono do mnie, i gdybym przeprowadziła postępowanie sprawdzające, z którego wynikałoby uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa w tej opisaney przez pana sytuacji, i materiał zebrany w tym postępowaniu sprawdzającym dostarczyłby ku temu podstaw, zapewne takie śledztwo bym wszczęła.

Natomiast proszę – i to jest uwaga ogólna, również dla osób słuchających nas... Prokurator jest związany przepisami procedury karnej, które stanowią, że może wszczęć postępowanie wyłącznie w zakresie swojej właściwości miejscowej. Czyli jeszcze raz podkreślę – nie jest tak, że na przykład ja w dniu dzisiejszym uzyskawszy jakąś informację o przestępstwie popełnionym chociażby w Szczecinie, mogę wszczęć w tym zakresie postępowanie.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Ale podpisy były zbierane w całej Polsce.

Czy używała pani kiedykolwiek art. 303 Kodeksu postępowania karnego?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nigdy z urzędu nie wszczęłam postępowania. Zawsze było to w wyniku złożonego wcześniej i otrzymanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Ale mogłaby pani?

Świadek Ewa Wrzosek:

Natomiast w tego rodzaju sytuacjach, o których pan mówi, że przepisy były zbierane w całym kraju, są również przepisy przewidziane w Kodeksie postępowania karnego i regulaminie urzędowania powszechnych jednostek prokuratury, które znoszą tego rodzaju kolizję w sytuacji sporu kompetencyjnego pomiędzy różnego rodzaju jednostkami prokuratury.

Ten spór kompetencyjny może być pozytywny, a więc sytuacja, w której równocześnie dwie bądź więcej jednostek prokuratury uznają się za właściwe do prowadzenia danego śledztwa, bądź spór negatywny, czyli sytuacja, w której dwie bądź więcej jednostek prokuratury uznają się za niewłaściwe do prowadzenia postępowania. Tego rodzaju spory rozstrzyga jednostka wyższego rzędu, więc to dalej nie jest tak, że z uwagi na wielomiejscowość popełnienia przestępstwa... Na to wszystko są, panie pośle, regulacje przewidziane w k.p.k...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dlatego ja się pytam, czy mogła pani użyć art. 303? Czy jest taka możliwość?

Świadek Ewa Wrzosek:

To znaczy za każdym razem... Bo nie wiem, którą część tego artykułu pan ma na myśli...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Chodzi o to, że jeśli zachodzi uzasadnienie podejrzenia popełnienia przestępstwa, wydaje się – z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie – postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Czy można było... Czy mogła pani użyć tego artykułu?

Świadek Ewa Wrzosek:

Każdy prokurator dokładnie na podstawie tego artykułu, wydając decyzję o wszczęciu postępowania przygotowawczego...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czyli mogła pani?

Świadek Ewa Wrzosek:

...czy jest to śledztwo, czy jest to dochodzenie – jeżeli uzna, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jest obligowany wszcząć postępowanie. Tylko nadal się upieram, że na ten przepis... Nie można go czytać wyrywkowo. Trzeba dołożyć cały zakres regulacji prawnych dotyczących właściwości miejscowej organu właściwego do prowadzenia postępowania.

Jeśli ma pan kodeks przed sobą, to proszę przejść do art. 31 i następnych Kodeksu postępowania karnego. Tam te reguły są wprost wyszczególnione – jak to się dzieje, że dany, a nie inny prokurator wszczyna i prowadzi postępowanie karne.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dobrze. Natomiast pytanie jest do prokuratora w tym wypadku, czy była przesłanka do tego, aby wszcząć tego typu postępowanie właśnie wobec komitetu wyborczego Rafała Trzaskowskiego, który, jak widać, prawdopodobnie na bazie tego wszystkiego sprowadzał właśnie także niebezpieczeństwo dla zdrowia i obywateli?

Świadek Ewa Wrzosek:

Panie pośle, jeszcze raz powiem – postępowanie wszczyna się po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego, potwierdzającego bądź nie, uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Ja rozpatrywałam wyłącznie ten aspekt, który został podniesiony w zawiadomieniu, które zostało mi przekazane do prowadzenia. Nie trafiło do mnie nigdy, ani nie wiem, czy taka... Być może taka sprawa była prowadzona przez jakąś prokuraturę... Bardzo trudno mi tutaj zająć stanowisko. Być może pan poseł ma taką wiedzę, czy w takim zakresie... Aczkolwiek bardziej – opierając się tutaj na doświadczeniu zawodowym – nie wykluczam, że tego rodzaju postępowanie, o którym pan mówi, jakaś prokuratura, w jakimś mieście...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Chodzi mi konsekwencje po prostu.

Świadek Ewa Wrzosek:

...jakaś prokuratura w jakimś mieście być może prowadziła. Trudno mi powiedzieć.

Natomiast ja się wypowiadam wyłącznie na podstawie tego konkretnego zawiadomienia i czynności, które ja podjęłam. Gdyby być może podobne zawiadomienie zostało skierowane do mnie, gdyby zostało skierowane – inaczej, żebym została ściśle zrozumiana – do prokuratury, w której pracuje, gdyby zostało ono mi przydzielone przez kierownictwo do prowadzenia i przeprowadziłabym postępowanie sprawdzające, tak jak uczyniłam w tym konkretnym wypadku, i w mojej ocenie dostarczyłoby ono merytorycznych podstaw do wszczęcia śledztwa, takie śledztwo bym wszczęła.

Natomiast oczywiście musimy mieć chyba wszyscy świadomość, że tego rodzaju wszczęte śledztwo w takim zakresie, w jakim pan poseł to teraz przedstawia, na pewno nie zostałyby umorzone w 3 godziny.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dobrze. Ja na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

To jeszcze pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek, bardzo proszę.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani prokurator, bardzo dziękuję za pani gotowość do takiego merytorycznego, spokojnego przedstawienia tej całej sytuacji i wyjaśnienia między innymi, dlaczego ktoś za wszelką cenę podejmował decyzję o przeprowadzeniu wyborów korespondencyjnych w tamtym okresie na prezydenta... pana Andrzeja Dudę. Może o tym świadczyć choćby pani wypowiedź i fakt, że w ciągu niespełna 3 godzin postępowanie, które pani wszczęła, zostało umorzone. Łącznie z tym, że umorzyła je pani prokurator, która była wtedy na... miała dzień wolny po prostu i specjalnie wróciła czy przyjechała do pracy, żeby umorzyć to postępowanie, jak rozumiem, tak?

Świadek Ewa Wrzosek:

Taka jest moja wiedza w tej sprawie.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Właśnie. Dla mnie jeszcze oburzający jest fakt – to, co wybrzmiało z pani wypowiedzi – że właśnie prokuratorzy, którzy są osobami dla mnie szczególnego zaufania, wykorzystywali swoją wiedzę w stosunku do osób przesłuchiowanych, które nie mają wiedzy na temat tego właśnie, jakie przysługują im prawa, nie informując o tym, wykorzystując to, żeby w sposób celowy i cyniczny szukać jakichś haków na konkretną osobę.

Chciałabym zapytać według pani wiedzy, komu tak naprawdę personalnie mogło zagrażać prowadzone przez panią postępowanie, śledztwo? Czy to mogło zagrażać kandydatowi na prezydenta, panu Andrzejowi Dudzie, czy premierowi, czy szefowi Ministerstwa Aktywów Państwowych? Jak pani myśli?

Świadek Ewa Wrzosek:

Prokurator, oceniając materiał dowodowy, materiał zebrany przez siebie, w każdym śledztwie – nie tylko tym, o którym teraz mówimy – ocenia go zgodnie... w granicach swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 Kodeksu postępowania karnego zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, kompetencją, doświadczeniem życiowym, kierując się taką racjonalną oceną, której na jego miejscu dokonałby najprawdopodobniej każdy obywatel.

Więc ja, powołując się na tę swobodną ocenę dowodów i to, jak to widzę – i wówczas również było to też istotne... Wiadomym jest – z uwagi na zakres tego postępowania – że osobami, których odpowiedzialność, potencjalna odpowiedzialność karna, mogła wchodzić w grę, były osoby związane właśnie z ówczesnie rządzącym obozem, politycy rządzącej partii. Bo to oni firmowali swoimi nazwiskami i pełnionymi funkcjami – od premiera przez wicepremiera, przez szefa kancelarii urzędu Rady Ministrów i innymi osobami... Firmowali swoimi nazwiskami, zachowaniami, te wszystkie działania, które zmierzały do przeprowadzenia wyborów. Od poprzez ten taki ekspresowy tryb ustawodawczy poprzez właśnie te pozbawione podstaw prawnych decyzje o powierzeniu z naruszeniem przepisów ustawowych obowiązku przeprowadzenia wyborów zamiast Państwowej Komisji Wyborczej Poczcie Polskiej.

Więc oczywiście, że na prowadzonym śledztwie, chociażby tylko wizerunkowo, mogła stracić ówczesnie rządząca partia. Więc dla mnie to jest jasne, że z uwagi na fakt, że członkiem Rady Ministrów, ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym w jednej osobie był Zbigniew Ziobro, on również był zainteresowany tym, aby takich strat wizerunkowych nie było. Stąd tego rodzaju działania przy wykorzystaniu tych możliwości ustawowych, które dawała mu ustawa – Prawo o prokuraturze przez posłużenie się w tym celu... Aczkolwiek trudno mi powiedzieć, czy to było posłużenie, czy to było działanie wspólnie i w porozumieniu z prokuratorem, byłym prokuratorem krajowym, Bogdanem Święczkowskim. Tego rodzaju działania w tak agresywny i taki bezpardonowy sposób zostały podjęte w tej sprawie, aby to śledztwo w ogóle nie było prowadzone.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dziękuję. Czyli możemy założyć – albo taki wniosek można z tego wyciągnąć – że wizerunkowo kandydat na prezydenta, wtedy pan Andrzej Duda, straciłby na swoim wizerunku, gdyby to śledztwo było prowadzone.

Świadek Ewa Wrzosek:

To jest wniosek pani poseł. Ja nie wiem.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dziękuję. Mam kilka pytań jeszcze.

Może pani powiedzieć, które organy właśnie administracji rządowej swoimi działaniami – podejmowanymi celem przeprowadzenia wyborów prezydenta w 2020 roku – mogły dopuścić się popełnienia czynu zabronionego z art. 165 Kodeksu karnego?

Świadek Ewa Wrzosek:

Tak naprawdę odwołam się po raz kolejny do orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego z września 2020, gdzie sąd analizuje poszczególne działania i zachowania

podejmowane przez organy władzy publicznej – od premiera przez Państwową Komisję Wyborczą, przez Poczta Polską, przez Wytwórnę Papierów Wartościowych, która, przypomnijmy, zajmowała się drukiem kart wyborczych – i tutaj różnego rodzaju działania podejmowane przez te organy władzy publicznej, które miały realny wpływ na to, jak faktycznie będą przeprowadzane wybory. Czyli na przykład sposób przeprowadzenia głosowania za pośrednictwem listonoszy, jak rozumiem, którzy mieli roznosić te karty wyborcze. Nie mówimy tylko o zachowaniu pewnego legalizmu i wymogów formalnych, ale mówimy o kontaktach międzyludzkich, kontaktach właśnie pomiędzy listonoszem, a tym potencjalnym wyborcą, pomiędzy członkami komisji wyborczej... Wówczas procedowane zmiany na przykład nie przewidywały możliwości chociażby wietrzenia pomieszczeń czy przerywania procesu wyborczego na czas liczenia głosów. Więc te osoby, co do których też nie mieliśmy żadnych informacji, w jakiego rodzaju środki ochrony osobistej będą wyposażeni członkowie komisji, osoby liczące głosy, czy będą i w jakim trybie mogły być robione przerwy w liczeniu tych głosów. Więc tutaj to jest bardzo szeroki temat.

Natomiast od końca do początku to właśnie te decyzje systemowe osób, które planowały przeprowadzić wybory w ten czy inny sposób, które tak naprawdę – i to wynika wprost z opinii towarzystwa epidemiologów i lekarzy zakaźników... Wynika, że zupełnie poza zakresem ich zainteresowania były właśnie te interakcje ludzkie za konkretnymi... Pojęcie członek komisji wyborczej to nie jest jakaś wirtualna postać. To jest konkretna osoba, która musi mieć na przykład przez 12 godzin zasłoniętą twarz, nos, która nie może opuścić pomieszczenia komisji wyborczej. Tego rodzaju aspekty, które w sposób ewidentny powodowały zwiększone ryzyko rozprzestrzeniania wirusa SARS-CoV-2, w ogóle nie były brane w procesie właśnie przygotowywania tego procesu wyborczego.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Proszę mi powiedzieć, według pani oceny – czy organy administracji rządowej, podejmując działania celem przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta RP, mogły mieć świadomość, że swoim postępowaniem mogły spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia obywateli?

Świadek Ewa Wrzosek:

To nawiążę właśnie do tego, co przed chwilą powiedziałam.

Jeśli takiej świadomości nie miały, to znaczy, że nie chciały tej świadomości posiadać. Bo ogólnie dostępne chociażby statystyki zakażeń, chociażby przecież ogłoszony rozporządzeniem ministra zdrowia stan najpierw zagrożenia epidemiologicznego, a później stan epidemii... To były przecież sytuacje, które wynikały właśnie z tego zagrożenia wirusem SARS-CoV-2, który wówczas miał u nas miejsce. Więc jeżeli osoby decyzyjne zamierzające... podejmujące już w tym kierunku działania mające na celu skuteczne doprowadzenie do wyborów prezydenckich w maju 2020, nie brały pod uwagę tego rodzaju właśnie zastrzeżeń od profesjonalistów – mówimy o lekarzach, mówimy o opiniach biegłych – to co najmniej mamy do czynienia z możliwością niedopełnienia obowiązków z ich strony.

A dopiero jakby przeprowadzenie postępowania, na które nie było do tej pory okazji, pozwoli nam na ustalenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób, zakresu ewentualnie zachowań bezprawnych, które można im przypisać i czy będą one miały właśnie postać niedopełnienia obowiązków czy przekroczenia uprawnień, jakiego rodzaju obowiązków... To wszystko właśnie powinno być wyjaśnione w tym postępowaniu, które nie zostało przeprowadzone.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, czy możemy powiedzieć, można uznać, że samo przygotowanie organizacji wyborów prezydenta RP w 2020 r. było karalne? Czy można takie stwierdzenie... użyć takiego stwierdzenia?

Świadek Ewa Wrzosek:

Na pewno z uwagi na brzmienie art. 165 § 1 pkt 1 k.k. plus różnego rodzaju formy tego przestępstwa – bo mówimy o formie nieumyślnej, mówimy o formie zaostrożonej karalności z uwagi na potencjalny skutek w postaci zgonu wielu osób, czy też tę fazę łagodniejszą, czyli samo przygotowanie do popełnienia tego przestępstwa – na pewno tego rodzaju działania powinny podlegać ocenie prawnokarnej.

Natomiast ja nie przesądzę, czy to było karalne. Bo sformułowanie karalne wynika z brzmienia przepisu. Tak, tego rodzaju zachowania są uregulowane w kodeksie jako te, które podlegają odpowiedzialności karnej, zagrożonej konkretną karą pozbawienia wolności.

Natomiast dopiero rzetelnie przeprowadzone postępowanie, w którego następstwie mogłyby być przedstawione zarzuty popełnienia przestępstwa określonym osobom i skierowany akt oskarżenia, i orzeczenie sądu, dałyby nam jednoznaczną odpowiedź.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Ponieważ na pozostałe moje pytania pani wcześniej już udzieliła odpowiedzi, serdecznie pani dziękuję. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Ja chciałem tylko dopytać jeszcze na koniec, bo zeznała pani dzisiaj, że w prokuraturze dzieją się rzeczy nielegalne bądź na granicy prawa. Czy może pani podać takie przykłady takich sytuacji bądź nazwiska takich konkretnych prokuratorów, którzy takie działania podejmowali bądź podejmują?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja mogę tylko operować tymi sprawami, w których występuję jako osoba, w mojej ocenie, pokrzywdzona – bo taki status też mam – chociażby nielegalną inwigilacją Pegasussem. To postępowanie jest prowadzone obecnie przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Cały czas jest w toku od roku 2021, mimo początkowej niechęci i – zresztą tutaj mówiliśmy o tym – tej publicznej nagonki, jaką wówczas wobec mnie skierowano z uwagi na tę sytuację, gdzie prokuratura podjęła decyzję o odmowie wszczęcia śledztwa i dopiero na skutek decyzji sądu to śledztwo do dzisiaj jest prowadzone.

Również na przykładzie chociażby śledztwa Prokuratury Regionalnej w Szczecinie – oczywiście w wyjątkowo wąskim zakresie, bo nie posiadam pełnego dostępu do materiałów śledztwa, a nie posiadam dlatego, że prokuratorzy, prokurator Agata Badura i poprzedni prokurator regionalny w Szczecinie, pan Artur Maludy, odmawiali mi dostępu do materiałów śledztwa, chociażby w tym zakresie, który uzasadniał skierowanie przez nich wniosku o uchylenie mi immunitetu. Do tych materiałów w pełni również nie mam do dnia dzisiejszego dostępu.

Ale ja nie chcę teraz przesądzać, rzucając tutaj na tym forum nazwiskami... Aczkolwiek tymi dwoma nazwiskami, czyli prokurator Agaty Badury i prokuratora Artura Maludy posłużyłam się zupełnie celowo. Bo tutaj mam konkretne dowody na to, w jaki sposób na przykład właśnie łamiąc procedurę karną, nie nadawali biegu zażaleniom składanym przeze mnie, bądź stosowali różnego rodzaju wybiegi prawne, aby w sposób nieprawidłowy, niezgodny z Kodeksem postępowania karnego, procedować różnego rodzaju podnoszone przeze mnie zażalenia. Więc ja wyrażam głębokie przekonanie, że... Nie chcę teraz stawiać publicznie oskarżeń, bo będzie to przedmiotem odrębnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa skierowanego przeze mnie wobec tych osób. I to będzie przedmiotem, mam nadzieję, rozstrzygnięcia niezależnego prokuratora.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

To ostatnie pytanie.

Zeznała pani dzisiaj również, że to umorzenie śledztwa przez panią prokurator Dudzińską było inspirowane z góry. Skąd pani się o tym dowiedziała? Kto mógł to pani przekazać? Skąd pani taką informację posiada?

Świadek Ewa Wrzosek:

To oczywiście nie jest wiedza stuprocentowa i państwo, przesłuchując panią prokurator Edytę Dudzińską, która będzie składała tak jak ja zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, taką wiedzę od niej pozyskają, mam nadzieję.

Natomiast ja dysponuję doświadczeniem, jeśli chodzi o funkcjonowanie prokuratury i wiem, że taka decyzja – i to mogę powiedzieć ze stuprocentową pewnością – nie została samodzielnie podjęta przez prokurator Edytę Dudzińską. Świadczy o tym jej chociażby zachowanie, czyli właśnie to ekspresowe umorzenie śledztwa, ten przyjazd do prokuratury w dzień wolny od urzędowania – to wszystko, co później działo się z tą sprawą. Więc na pewno nie była to decyzja samodzielna. Pytanie jest tylko, na ile w sposób udokumentowany w aktach postępowania, chociażby w aktach podręcznych tego postępowania, znajdują się formalnie sformułowane polecenia takiego, a nie innego zakończenia pracy, a na ile została ta decyzja przez nią podjęta jakby w sposób dorozumiany, czego się od niej oczekuje.

A tego rodzaju sytuacje, no niestety, przez ostatnich 8 lat... Musicie państwo mieć tego świadomość, że jest cały szereg śledztw budzących bardzo poważne wątpliwości co do swojej rzetelności, gdzie nie będzie śladu poleceń pisemnych, gdzie nie będzie śladu wydania polecenia na piśmie, chociaż takie są regulacje ustawowe. I ta droga powinna być każdorazowo w tego rodzaju sytuacjach dochowana.

Co do treści czynności procesowej prokurator przełożony powinien wydawać polecenia wyłącznie na piśmie. Jest cała procedura, gdzie prokurator, któremu takie polecenie wydano, może się od niej odwołać.

Natomiast ostatnie 8 lat to jest również ukształtowanie takiej kadry prokuratorskiej, której nie trzeba było wydawać pewnych poleceń na piśmie, bowiem atmosfera funkcjonująca w prokuraturze ukierunkowana była na to, aby spełniać oczekiwania przełożonych bądź dla osiągnięcia jakiejś osobistej korzyści w postaci awansów, w postaci nagrody, bądź w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej – tak jak dotyczy to mnie – w sytuacji, kiedy takie nawet niewypowiedziane i nienapisane polecenie nie zostanie wykonane.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ostatnie. Przepraszam... Uzupełniając.

Jakie inne sprawy, które były prowadzone przez prokuraturę za czasów pana Zbigniewa Ziobro były pacyfikowane według pani wiedzy?

Świadek Ewa Wrzosek:

Ja dysponuję wyłącznie informacjami dostępnymi publicznie, informacjami, o których wiem z mediów.

Znamienna jest na przykład sytuacja, że cały szereg zawiadomień skierowanych w sprawie wyborów kopertowych przez Najwyższą Izbę Kontroli nie doczekał się dalszego ciągu.

Każdy prokurator wie, jak bardzo dobrze udokumentowane jest zawiadomienie. W różnych kwestiach Najwyższa Izba Kontroli takie zawiadomienia składa. To są z reguły segregatory, to są wyniki pokontrolne różnego rodzaju działań podejmowanych przez inspektorów NIK.

Natomiast – chociażby na kanwie wyborów kopertowych – wiemy, że takie zawiadomienia były kierowane. Natomiast z tego, co pamiętam, może jedno – albo i to nie – uzyskało swój dalszy bieg procesowy. Więc do tego rodzaju sytuacji to wydaje mi się, że należałoby powołać oddzielną komisję do badania wpływów politycznych na prokuraturę w latach 2016–2023.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję. Ja tylko w uzupełnieniu, bo pani przekazała informację, która faktycznie publicznie jest znana.

Po zawiadomieniu Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wyborów kopertowych pani prokurator umorzyła to postępowanie, ale, co ciekawe, nie tak dawno wszczęła to postępowanie. Ta sama pani prokurator. I nagle po przegranych przez PiS wyborach był prze-

słuchiwany w sprawie wyborów kopertowych pan Morawiecki, pan Bielan czy pan Dworczyk, więc można było się doczekać tej niezależnej prokuratury.

Ostatnie pytanie pan przewodniczący Romowicz i będziemy kończyli.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Pani prokurator, ja mam takie pytanie, czy możliwe jest, że akta, które otrzymała Komisja z prokuratury w sprawie wyborów kopertowych, są niekompletne albo mogły być od czasu zostawienia przez panią ich w prokuraturze po wszczęciu przez panią śledztwa do dnia dzisiejszego zdekompletowane bądź w jakikolwiek sposób przerobione? Chociażby jakieś notatki, które pani robiła na tych aktach czy na obwołucie tych akt... Czy jakiegokolwiek inne czynności mogły mieć takie miejsce według pani wiedzy?

Świadek Ewa Wrzosek:

Nie jestem w stanie wykluczyć tego rodzaju sytuacji, bo zdarzało się, że z akt postępowań zniknęły notatki urzędowe sporządzane przez prokuratorów. I taką, bym powiedziała, negatywną praktyką, ale niestety zdarzającą się w ostatnich latach, było to, że niektórzy prokuratorzy dla własnego bezpieczeństwa nawet, procesowego, kserowali na własne potrzeby różnego rodzaju właśnie ich oświadczenia czy zarządzenia, czy notatki urzędowe, które sporządzali dla pewności, że tego rodzaju dokumenty z akt nie znikną.

Natomiast jeśli chodzi o to konkretne postępowanie... Może tak uogólniając. Każde postępowanie... Wszystkie karty w danym tomie akt na przykład danej sprawy powinny być ponumerowane, powinien być sporządzony przegląd akt. Więc jeśli chodzi o tak zwane akta główne postępowania, nie powinna mieć oczywiście miejsca tego rodzaju sytuacja, ale przecież wielokrotnie mamy do czynienia z przestępstwem polegającym właśnie na usuwaniu dokumentów, na, powiedzmy, poświadczaniu nieprawdy. Więc bez jakby precyzyjnego zbadania tej sprawy, tej konkretnej sprawy, nie jestem w stanie powiedzieć ani tak, ani nie.

Natomiast inną rzeczą są – i rzadko kiedy zwraca się na to uwagę – tak zwane akta podręczne. I to jest chyba rzecz, jeśli chodzi o sposób procedowania, wydawanych poleceń, kontaktów prokuratorów przełożonych z prokuraturami referentami czy też ruchu akt, przekazywania określonym osobom, udostępniania akt osobom różnym... Te akta, jeśli chodzi o tę taką – w cudzysłowie powiem – kuchnię prokuratorską są dużo bardziej istotne niż akta główne postępowania.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej zgłoszeń.

Chciałem tylko poinformować, że po sporządzeniu protokołu z przesłuchania poinformujemy panią o terminie, w którym będzie mogła pani go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Posłów jeszcze poproszę o pozostanie, bo jest jeden wniosek dowodowy.

Pani prokurator bardzo serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszej Komisji.

Świadek Ewa Wrzosek:

Dziękuję bardzo. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Wpłynął jeden wniosek dowodowy. Jeśli państwo pozwolicie...

Głos z sali:

Kworum nie mamy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Mamy cztery osoby, jest kworum, tak.

Jeśli państwo pozwolicie, posłowie Dariusz Joński, Jacek Karnowski, Magdalena Filiks wnoszą na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej o wystąpienie przez Komisję do Poczty Polskiej – w nawiązaniu do wystąpienia prezesów poczty

– o przekazanie: w formie uwierzytelnionych kopii wszelkich notatek lub protokołów wszelkich spotkań, w których brali udział przedstawiciele Poczty Polskiej, jej pracownicy i współpracownicy, które miały miejsce w sprawie przygotowania lub przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 w formie głosowania korespondencyjnego, w szczególności o:

– po pierwsze notatki lub protokoły z telekonferencji, która się odbyła 15 kwietnia 2020 r., w której uczestniczył minister Artur Soboń, przedstawiciele Poczty Polskiej SA oraz przedstawiciele potencjalnych podwykonawców Poczty Polskiej. A jeżeli telekonferencja w dniu piętnastego była rejestrowana, to przekazanie także nagrania. A jeżeli Poczta Polska SA nie dysponuje taką notatką, to wyjaśnić kto może być w jej posiadaniu.

– notatki ze spotkań z dnia 7, 14 i 20 kwietnia w Ministerstwie Aktywów Państwowych;

– notatek lub protokołów ze spotkań zespołu roboczego Poczty Polskiej powołanego do przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego;

– przekazanie wszelkich notatek i opracowań zawierających założenia, koncepcje i plany dotyczące przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego;

– przekazanie notatki, która pochodzi lub została przekazana przez pana Krystiana Szostaka bądź z jego adresu e-mail, zawierającej założenia i koncepcje na temat przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 w formie głosowania korespondencyjnego. Jeżeli Poczta Polska SA nią nie dysponuje, to wyjaśnienie, kto może być w jej posiadaniu;

– przekazanie wszelkich notatek i dokumentów zawierających plany przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 w formie głosowania korespondencyjnego, a także wiadomości email, jeżeli w swoich treściach zawierają takie informacje;

– przekazanie wszelkich analiz i opinii prawnych zewnętrznych, wewnętrznych, sporządzanych na zlecenie Poczty Polskiej dotyczących jakichkolwiek kwestii związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego, a także wszelkich opinii prawnych dotyczących wyżej wymienionych kwestii, które zostały przekazane Poczcie Polskiej SA przez organy, osoby fizyczne i osoby prawne;

– przekazanie wszelkiej korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Przemysława Sypniewskiego dotyczącej lub związanej z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. I o to samo pana Tomasza Zdzikota, jak również Grzegorza Kurdziela, Tomasza Janka, Pawła Przychoźdzenia, Pawła Skóry;

– przekazanie również regulaminu zarządu Poczty Polskiej SA obowiązującego w okresie od dnia 20 marca do dnia 3 czerwca 2020 r.;

– przekazanie regulaminu rady nadzorczej Poczty Polskiej SA obowiązującego w okresie od 20 marca do 3 czerwca 2020 roku;

– udzielenie wyjaśnień, czy w okresie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia 3 czerwca zaciągnięcie zobowiązań finansowych przez Poczta Polską SA wymagało opinii lub zgody rady nadzorczej ze wskazaniem podstawy prawnej oraz przekazanie uwierzytelnionej kopii aktu wewnętrznego, który regulował wyżej wymienioną kwestię;

– udzielenie wyjaśnień, czy Poczta Polska SA zawierała z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych jakiegokolwiek umowy lub porozumienia pisemne bądź ustne, dotyczące jakichkolwiek kwestii związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego oraz przekazanie uwierzytelnionych kopii tych umów lub porozumień, a także wszelkiej korespondencji pisemnej i mailowej wymienionej pomiędzy Poczta Polską SA a Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych SA dotyczącej jakichkolwiek kwestii związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej w 2020 w formie głosowania korespondencyjnego.

– udzielenia wyjaśnień, czy w okresie od dnia 20 marca 2020 do dnia 3 czerwca 2020 r. Poczta Polska dysponowała informacją, ile gospodarstw domowych posiada skrzynki pocztowe oraz przekazanie wszelkich dokumentów pozostających w dyspozycji Poczty

Polskiej SA dotyczącej tej kwestii, a także wyjaśnienie, czy Poczta Polska analizowała, w jaki sposób miałyby doręczyć pakiety wyborcze do tych gospodarstw domowych, które skrzynek pocztowych nie posiadają, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej wskazanie, jak miałyby to się odbyć – w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego o:

- przedstawienie będących w dyspozycji Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wszelkich dokumentów, niezależnie od ich utrwalenia w formie papierowej lub elektronicznej dotyczących przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego, w szczególności protokołów posiedzeń zespołu, uzgodnień, opinii, ekspertyz, projektów i dokumentów i korespondencji w terminie – tutaj 14 dni od dnia doręczenia.

Kancelarię Prezesa Rady Ministrów o:

- udzielenie wyjaśnień, czy w okresie od marca 2020 do czerwca 2020 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów obowiązywały jakiekolwiek zarządzenia, instrukcje polityki, w tym w szczególności polityka RODO, które regulowałyby zasady wymieniania korespondencji e-mail przez pracowników KPRM oraz przedstawienie tych dokumentów Komisji w formie uwierzytelnionych kopii, a także wyjaśnienie, czy w okresie marzec 2020 – czerwiec 2020 dopuszczalne było wykorzystywanie przez pracowników KPRM, w szczególności szefa KPRM, prywatnej skrzynki e-mail do wymieniania korespondencji w sprawach służbowych;

- po drugie, o przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Magdę Przybysz, dyrektora Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w szczególności z wykorzystaniem adresu e-mail: magdalena.przybysz@kprm.gov.pl po dniu 3 czerwca 2020 dotyczącej lub związanej z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku;

- przekazania korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Michała Dworczyka, szefa KPRM, po dniu 3 czerwca 2020 r., dotyczącej lub związanej z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku.

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Krzysztofa Szczuckiego, zastępcy dyrektora Departamentu Prawnego KPRM w okresie od dnia 20 marca 2020 do dnia 3 czerwca 2020 dotyczącej lub związanej z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. Tutaj też 14 dni.

Ministerstwo Aktywów Państwowych o:

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Grzegorza Dostatniego w okresie od dnia 20 marca do 3 czerwca 2020 r., dotyczącej lub związanej z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku. O to samo pana Marcina Izdebskiego w tym samym terminie;

- przekazanie projektów rozporządzeń do ustawy z dnia 6 kwietnia 2020 r. o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 2020 rok;

- przekazanie w formie uwierzytelnionych kopii, wszelkich notatek i/lub protokołów ze spotkań, które miały miejsce w okresie od dnia 20 marca 2020 do dnia 3 czerwca 2020 w sprawie przygotowania lub przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 z udziałem ministra lub wiceministrów aktywów państwowych i/lub innych pracowników Ministerstwa Aktywów Państwowych, przede wszystkim z udziałem przedstawicieli Poczty Polskiej SA, w szczególności notatki i/lub protokoły ze spotkania, które odbyły się w Ministerstwie Aktywów Państwowych z udziałem Artura Sobonia w dniu 7 kwietnia 2020 r., telekonferencji, która odbyła się 15 kwietnia 2020 r., w której uczestniczył minister Artur Soboń i przedstawiciele Poczty Polskiej, w tym członek zarządu Poczty Polskiej Grzegorz Kurdziel oraz przedstawiciele potencjalnych podwykonawców Poczty Polskiej SA, oraz ze spotkania, które odbyło się dnia 20 kwietnia 2020 r. A jeżeli telekonferencja w dniu 15 kwietnia była rejestrowana, to przekazanie także nagrań.

Wystąpienie do MSWiA o:

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez Wiktora Klimiuka w okresie od dnia 20 marca 2020 do dnia 23 października 2020 dotyczącej lub

związane z przygotowaniem lub przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2020 roku i o to samo w tym samym czasie, również MSWiA, przez pana Michała Prószyńskiego. W terminie również 14 dni od dnia doręczenia.

Będziemy występowali również do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o:

- przekazanie wszelkiej dokumentacji i korespondencji, zarówno pisemnej, jak i kierowanej w formie wiadomości e-mail, wymienianej w okresie od dnia 20 marca do dnia 10 maja 2020 pomiędzy MSZ a innymi organami administracji rządowej oraz Poczta Polska SA i PWPW, Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych, dotyczącą jakichkolwiek kwestii związanych z wyborami prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego. W szczególności o:

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez ministra Zbigniewa Raua;

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez wiceministra Piotra Wawrzyka;

- przekazanie korespondencji przesłanej pocztą elektroniczną do i przez wiceministra Pawła Jabłońskiego;

- przekazanie wszelkich analiz i opinii sporządzonych na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczących możliwości zorganizowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku dla wyborców przebywających za granicą w formie głosowania korespondencyjnego oraz udzielenia wyjaśnień, czy w MSZ w ogóle były prowadzone prace nad tym, w jaki sposób miały zostać przeprowadzone wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w trybie korespondencyjnym dla wyborców przebywających za granicą;

- oraz udzielenia pisemnych wyjaśnień i wskazanie danych wszystkich pracowników i współpracowników MSZ – imię, nazwisko, stanowisko – którym zlecano jakiekolwiek czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 w trybie korespondencyjnym, oraz zakresu podejmowanych przez nich czynności w tej sprawie w terminie 14 dni.

Punkt II. Na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej wnosimy o wezwanie do stawienia się przed Komisją w wyznaczonym terminie i złożenia zeznań pana Pawła Skórę zatrudnionego w 2020 roku w Poczcie Polskiej SA na stanowisku dyrektora pionu informatyki i telekomunikacji, gdyż z materiału dowodowego zebranego przez Komisję w sprawie tej wynika, że wykonywał czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów korespondencyjnych przez Poczta Polska SA i posiada istotną wiedzę w tym zakresie.

III. Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej wnosimy o wystąpienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie o przekazanie pełnego raportu w sprawie – sygnatura akt: PR3DS589.2020 z systemu informatycznego obejmującego zapis każdej czynności podjętej w tej sprawie...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, w tym miejscu jeszcze uzupełniłbym o akta podręczne, polecenia, zarządzenia wydawane przez prokuratora w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, dziękuję.

...w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

IV. Na podstawie art. 11g ust. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej wnosimy o wystąpienie przez Komisję do Sądu Okręgowego w Warszawie o zwolnienie pani Magdaleny Przybysz z tajemnicy radcy prawnego w związku z przyjęciem przez Komisję Śledczą uchwały o wezwaniu pani Przybysz do stawienia się przed Komisją Śledczą w celu złożenia zeznań.

I również na podstawie tego samego artykułu o sejmowej komisji śledczej wnosimy o wystąpienie przez Komisję do Sądu Okręgowego w Warszawie o zwolnienie pana Mariusza Haładyja z tajemnicy radcy prawnego i/lub tajemnicy Prokuraturii Generalnej w związku z przyjęciem przez Komisję Śledczą uchwały o wezwaniu pana Mariusza Haładyja do stawienia się przed Komisją Śledczą w celu złożenia zeznań.

Szanowni Państwo, to jest wniosek dowodowy.

Są dwie krótkie uchwały. Pozwolicie państwo, że przeczytam, przechodzimy do głosowania i za chwilę ogłoszę przerwę.

Uchwała nr 17 Komisji Śledczej w sprawie wystąpienia do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy radcy prawnego. Na podstawie artykułu, o którym przed momentem mówiłem, w § 1 występujemy do Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie art. 11g ust. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej z wnioskiem o zwolnienie Magdaleny Przybysz, byłej dyrektorki Departamentu Prawnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z tajemnicy radcy prawnego powołanej na świadka przez Komisję Śledczą do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2023.

§ 2. Uchwała wchodzi z dniem podjęcia.

Zarządzam głosowanie, bardzo proszę. Kto z państwa jest za podjęciem uchwały nr 17? Proszę o oddanie głosu. Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 5 osób. Wszystkie osoby za. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do uchwały nr 18 Komisji Śledczej w sprawie wystąpienia do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy radcy prawnego oraz tajemnicy Prokuratury Generalnej RP. Na podstawie art. 11g ust. 2 ustawy z dnia 21 stycznia o sejmowej komisji śledczej Komisja postanawia, co następuje:

§ 1. Wystąpić do Sądu Okręgowego w Warszawie na podstawie art. 11g ust. 2 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej z wnioskiem o zwolnienie pana Mariusza Haładyja, prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, z tajemnicy radcy prawnego oraz z tajemnicy Prokuratury Generalnej RP powołanego na świadka przez Komisję Śledczą do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2023 r.

Zarządzam głosowanie. Uchwała nr 18. Kto z państwa jest za? Proszę o zagłosowanie. Kto przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 5 posłów. Wszystkie osoby za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, ogłaszam teraz przerwę do godziny...

Sekretarz Komisji Paulina Gabor:

Panie przewodniczący, wniosek dowodowy proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

A, przepraszam... Głosujemy cały wniosek dowodowy, tak. Bardzo dziękuję.

W takim razie poddaję pod głosowanie.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za wnioskiem przedstawionym przed chwilą przeze mnie? Bardzo proszę, proszę o głosowanie. Kto za? Kto się wstrzymał? I kto jest przeciw? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 5 posłów. Za – 5, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. Bardzo państwu dziękuję.

W takim razie zarządzam przerwę do godziny 14:00. O godzinie 14:00 mamy panią prokurator Dudzińską, którą będziemy przesłuchiwać. Zapraszam państwa.

Teraz ogłaszam przerwę. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Szanowni państwo, witam państwa serdecznie po przerwie. Witam panią Edytę Dudzińską. Dzień dobry.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego.

Na wezwanie Komisji stawiała się pani Edyta Dudzińska.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania, czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują: po pierwsze, uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; po drugie, odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana; żądania, by przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź nieestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym została pani uprzedzona w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pani z zapytaniem, czy ustanowiła pani pełnomocnika?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Edyta Dudzińska:

Edyta Katarzyna Dudzińska, 47, prokurator.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dziękuję. W takim razie proszę wszystkich o powstanie. Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pani przyrzeczenia. Proszę za mną powtarzać:

„Świadoma znaczenia moich słów...

Świadek Edyta Dudzińska:

„Świadoma znaczenia moich słów...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Edyta Dudzińska:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

...przysięgam uroczyście, że będę mówiła szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Edyta Dudzińska:

...przysięgam uroczyście, że będę mówiła szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy składa pani jakieś wnioski?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, proszę państwa, ja zostałam wezwana w celu...

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Jakby pani mogła bliżej...

Świadek Edyta Dudzińska:

Zostałam wezwana w celu... postępowania zmierzającego do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta w formie głosowania korespondencyjnego w 2020 roku.

Biorąc pod uwagę, że ja w tej sprawie nie wiem nic, albowiem takiego postępowania nie wszczynałam, nie prowadziłam, nie nadzorowałam... W związku z powyższym sięgnęłam do protokołu z 26 stycznia 2026 r., gdzie ustaliłam, że będę przesłuchiwana na okoliczności postępowania 3DS589.2020 Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa.

Jeżeli to jest faktyczny powód mojego wezwania, to oświadczam, że obowiązuje mnie tajemnica postępowania przygotowawczego. W związku z powyższym moje pytanie, czy ja z tej tajemnicy zostałam zwolniona, zostanę zwolniona, ewentualnie w jakim zakresie?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Rozumiem, że pani się powołuje na tajemnicę...

Świadek Edyta Dudzińska:

Prawnie chronioną.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak, tak, rozumiem, ale... Na którą tajemnicę? Śledztwa czy tajemnicę o prokuraturze?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tajemnicę postępowania przygotowawczego, tajemnicę prawnie chronioną.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Szanowna pani...

Świadek Edyta Dudzińska:

Art. 11f.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Ja tylko chcę zwrócić uwagę, że przed momentem była tutaj pani prokurator Wrzosek i nie było żadnego problemu, żebyśmy panią prokurator Wrzosek przesłuchali, więc...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, jestem zobowiązana do zachowania tajemnicy postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Czyli rozumiem, że pani...

Spokojnie, szanowni państwo. Rozumiem, że pani, powołując się na tajemnicę, chce odmówić przed Komisją składania zeznań...

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie chcę odmawiać zeznań. Chcę tylko wiedzieć, czy zostałam zwolniona i czy w dniu dzisiejszym, tutaj przed państwem i przy dziennikarzach, mogę złożyć zeznania.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Czy ja mogę poprosić panią radcę... Pani mecenas Buczek czy pani mecenas Plichta?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja bym też prosił o kontekst tej opinii BAS-u, którą otrzymaliśmy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Poproszę w całości.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ona jest w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Oczywiście. Dobrze. Są trzy opinie BAS-u. Poproszę w takim razie o opinię.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Szanowni państwo, w dniu wczorajszym do Komisji wpłynęła opinia z Biura Analiz Sejmowych – którą podzielam w tym zakresie – która stanowi, że tajemnica postępowania przygotowawczego, kreowana przez normę sankcjonowaną z art. 241 § 1 k.k., nie rozciąga się na wiadomości z prawomocnie umorzonego śledztwa lub dochodzenia, chyba że umorzenie nastąpiło ze względu na brak wykrycia sprawcy.

Informacją powszechnie znaną jest, że pani prokurator umorzyła śledztwo w sprawie prawie 4 lata temu i że w tym zakresie nie toczy się żadne postępowanie, w tym pod tą sygnaturą. Więc mam poważne wątpliwości, na jaką tajemnicę śledztwa się pani prokurator powołuje.

Dlatego że istotą tajemnicy śledztwa jest uniemożliwienie ujawnienia informacji z toczącego się postępowania przygotowawczego. Skoro takie postępowanie przygotowawcze się nie toczy, to mam wątpliwość, przed czym pani prokurator miałaby się zasłaniać. Nie jest to tylko i wyłącznie pogląd wyrażony w opinii, która wczoraj została doręczona Komisji przez Biuro Analiz Sejmowych, ale jest to również pogląd powszechnie przyjmowany w doktrynie.

Przykładowo komentarz do art. 241 pod redakcją pana sędziego Wróbla, zgodnie z którym: „Publiczne rozpowszechnianie wiadomości pochodzących z postępowania przygotowawczego podlega kryminalizacji na podstawie art. 241 aż do momentu, w którym takie wiadomości zostaną rzeczywiście ujawnione w toku postępowania sądowego na rozprawie lub posiedzeniu albo do zakończenia postępowania przygotowawczego, jeżeli nie nastąpiło po nim postępowanie sądowe, na przykład z uwagi na umorzenie postępowania przygotowawczego, jako że w takim zakresie postępowanie przygotowawcze nie musi już podlegać ochronie”.

Dlatego, szanowni państwo, ja mam poważne wątpliwości, czy taka tajemnica śledztwa jeszcze w tym zakresie obowiązuje, biorąc pod uwagę, że postępowanie jest umorzone. Zostało umorzone przez panią prokurator nie z uwagi na to, że nie wykryto

sprawy, ale dlatego, że czynu nie popełniono. A druga rzecz w tej sprawie szczególna, że szereg informacji z tego postępowania przygotowawczego jest już jawny w przestrzeni publicznej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie wszystkie informacje...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Świadek... Proszę bardzo, pani prokurator.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, rozumiem, że...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tylko proszę do mikrofonu, przepraszam...

Świadek Edyta Dudzińska:

Przepraszam.

...dla formalności... Zgodnie z art. 11f mam się czuć zwolniona z obowiązku zachowania tajemnicy postępowania przygotowawczego. To mi w zupełności wystarczy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani mecenas Buczek. Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Elżbieta Buczek:

Jedno tylko uzupełnienie.

Na podstawie opinii, którą również dysponujemy, z 7 kwietnia 2006 r. – w tej opinii słusznie wskazano również na ustawę o dostępie do informacji publicznej, która wyrażnie zastrzega, że nie można ograniczyć dostępu do informacji publicznej osobom trzecim z powołaniem się na ochronę interesu strony w sprawach rozstrzyganych w postępowaniu przed organami państwa, w szczególności w postępowaniu karnym, jeżeli postępowanie to dotyczy władz publicznych lub innych podmiotów wykonujących zadania publiczne albo osób pełniących funkcje publiczne.

W związku z tym również z tego względu – z uwagi na tę ustawę – uważamy, że te informacje są powszechnie dostępne, jak również nie można się powoływać na tajemnicę postępowania przygotowawczego, zwłaszcza że dotyczy to organów władzy publicznej.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Czy świadek chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Odnosnie tajemnicy czy w dalszym ciągu?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie. Rozumiemy opinie. One są dość czytelne i proste. Czy pani jeszcze chciała, by to skomentować w jakikolwiek sposób?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Dziękuję. W takim razie...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja mam tylko pytanie, panie przewodniczący, jeśli można do...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Czyli rozumiem, że działamy w sytuacji, w której nie zwalniamy z tego obowiązku tajemnicy postępowania, ponieważ w państwa ocenie, Komisji również w konsekwencji, nie dochodzi do sytuacji, w której należałoby taką zgodę uzyskać, tak? Taka jest dzisiaj sytuacja?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie dokonujemy zwolnienia...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani mecenas Plichta, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Panie pośle, ponieważ nie toczy się postępowanie przygotowawcze, to nie jest ono objęte tajemnicą śledztwa. Na tej podstawie uważamy, że nie ma podstawy, żeby zwalniać z jakiegokolwiek tajemnicy prawnie chronionej, bo ona już po prostu nie obowiązuje.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Ja myślę...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Przynajmniej jeśli chodzi o tajemnicę śledztwa.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

A jeżeli świadek się powoła na jakąkolwiek inną, to będziemy jakąkolwiek inną rozważać odrębnie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Jasne. W zależności od pytań, które by się pojawiły. Rozumiem. Dobrze.

Szanowni państwo, przechodzimy w takim razie do...

Pan poseł Wójcik, proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Do pani ekspert mam pytanie – a czy takie postępowanie może być podjęte?

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Na pewno może być, panie pośle, podjęte.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

I tu jest właśnie cały problem, pani mecenas. Tu jest cały problem, że w zakresie, w którym pani prokurator będzie przesłuchiwana, czy może być przesłuchiwana, pani wskazała konkretną podstawę prawną. Chce skorzystać z możliwości odmowy składania zeznań, bo ma również tę obawę, że różne sytuacje mogą być w przyszłości... To postępowanie może być podjęte i tutaj różnego rodzaju rzeczy mogą być ujawnione. I to może być ze szkodą ewentualną dla tego postępowania. Pani prokurator ma prawo się zasłonić prawem do odmowy składania zeznań i my powinniśmy to uszanować.

No, panie przewodniczący, przepraszam, ale jeżeli pani ujawni pewne rzeczy, to przecież to jest przestępstwo... może być. I to mamy tego całkowitą świadomość.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Panie pośle, tu był już jeden taki świadek, który uchylał się odpowiedzi, odpowiadał tak samo na każde pytanie. Zobaczymy.

Jeszcze pan poseł Karnowski i kończymy.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Widzę, że niestety chcemy dojść do pewnej paranoi. Proszę państwa, nie ma tutaj nic do ukrycia, chyba że państwo macie coś do ukrycia i chcielibyście coś ukryć. Postępowanie jest zakończone, nie jest postępowaniem przygotowawczym. I można wobec każdego z nas podjąć jakieś postępowanie i każdy może coś ukrywać. Proponuję, żebyśmy nic nie ukrywali, bo nie ma żadnego powodu, żebyśmy cokolwiek ukrywali w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Musi pan? No dobrze. To proszę, ale krótko.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

To jak państwo nie chcecie nic ukrywać, to powołajcie Trzaskowskiego, Kidawę-Błońską i Budkę. No dlaczego nie chcecie ich powołać na świadków i tutaj nie usiądą...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Panie pośle Czarnek, na pana zawsze mogę liczyć...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

To my nie chcemy nic ukrywać, dlatego głosujemy za wszystkimi świadkami...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

W ogóle dziękuję, że panowie wrócili, bo od razu jest jakoś tak...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

...a państwo się boicie prawdy i dlatego nie chcecie powołać tych, którzy zablokowali wybory. Dziękuję bardzo.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Plus marszałek Grodzki, który jest powołany, a który nie chce... (*niezrozumiale*)

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Chcę powiedzieć, że w pierwszej części było bardzo merytorycznie. W tej mam nadzieję, że również będzie.

Apeluję do pana posła Czarnka, żeby... Nie, no ja czekałem, bo pan Buda zapowiadał, że on zada w imieniu pana Wójcika pytania, po czym też wyszedł... No dobra, zostawmy...

Przechodzimy do zadawania pytań, bo myślę, że po to jesteśmy tutaj na Komisji, żeby zadawać pytania.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, wniosek, dobrze? Oświadczenie chciałam złożyć.

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi medialnej pana posła Dariusza Jońskiego z dnia 21 lutego 2024 r., która miała miejsce na antenie radia TOK FM, w której to pan poseł przypisał mi pewne zachowania dotyczące postępowania w sprawie tak zwanych wyborów korespondencyjnych.

A mianowicie, że poleciłam umorzyć śledztwo w tej sprawie, że umorzyłam szereg innych postępowań z zawiadomienia Najwyższej Izby Kontroli, jak również, że przesłuchałam potajemnie w kolejnym postępowaniu takich świadków jak pan premier Mateusz Morawiecki czy pan Jacek Sasin.

Oświadczam, że żadna z powyższych czynności i takich okoliczności miejsca nie miała, a pan poseł wygłaszając takie oświadczenie na tydzień przed moim przesłuchaniem...

A jeżeli nie chciał pan wprowadzić w błąd opinii publicznej, to musiał pan zostać błędnie poinformowany o okolicznościach procedowania w powyższej sprawie.

Ja mam nadzieję, biorąc powyższe na uwadze, że moje przesłuchanie w dniu dzisiejszym, pomimo tego, że pan postawił już tezy dotyczące mojego zachowania, odbędzie się z poszanowaniem reguł i zasad, a moje zeznania zostaną ocenione obiektywnie przez zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Dziękuję.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, składałam wniosek formalny wobec tego o wyłączenie...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Momencik, momencik...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...przewodniczącego Dariusza Jońskiego w tej sytuacji, którą usłyszeliśmy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani prokurator, chciałem zwrócić uwagę, że dzisiaj właśnie między innymi o tym będziemy rozmawiać – jak to się stało, że 3 godziny po tym, jak pani prokurator Wrzosek wszczęła śledztwo, pani to umorzyła. I po to właśnie między innymi panią zaprosiliśmy. Bo odnoszę wrażenie...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Składam wniosek o wyłączenie pana przewodniczącego...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Momencik, momencik... Panie Buda...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...od przesłuchiwania pani prokurator w związku z okolicznościami, które wskazują na brak bezstronności.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie ma żadnej zależności. Przechodzimy do zadawania pytań.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Brak bezstronności.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani prokurator...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wnosimy...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani prokurator, chcę zapytać panią wprost, kiedy...

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Panie Joński...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Kiedy i od kogo...

Dobrze. Ja słyszę pana...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Chcemy przegłosować wniosek o wyłączenie. Pan nie może przesłuchiwać w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Kiedy i od kogo, i w jakich okolicznościach dowiedziała się pani o śledztwie wszczętym przez prokurator Ewę Wrzosek w sprawie wyborów korespondencyjnych?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Proszę nie odpowiadać.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

W takim razie jest wniosek formalny.

Czy ja mogę panie mecenas poprosić o opinię w tej sprawie? Jest wniosek formalny w oparciu o wypowiedzi medialne. Gdybyśmy mieli w oparciu o wypowiedzi medialne kogokolwiek z tych posłów...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Dokładnie z takich powodów został wyłączony pan... *(niezrozumiale)*

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie. Panie Buda, nie pozwolę, żeby pan rozbijał tę Komisję.

Posel Waldemar Buda (PiS):

A ja nie chcę, żeby pan przesłuchiwał, nie będąc bezstronnym.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Co innego jest, kiedy pan Wójcik był wiceministrem sprawiedliwości...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Pan nie może uczestniczyć w tym przesłuchaniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

W innej sytuacji... Pan Wójcik, kiedy był wiceministrem sprawiedliwości i pani prokurator zawnioskowała o to z wiadomych powodów, a co innego jest... opinie medialne członków Komisji. I doskonale państwo wiecie... Mógłbym cytować...

Posel Waldemar Buda (PiS):

To jest podstawa do wyłączenia pana z przesłuchania pani prokurator.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale panie Buda, naprawdę... Awantury to może pan robić w PiS-ie, ale nie tutaj. Naprawdę.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Żadnej awantury nie robię.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie pozwolę na to. Czy panie mecenas chcą się wypowiedzieć?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Pan nie może przesłuchiwać w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani mecenas Plichta, pani Buczek? Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Szanowni państwo, podczas prac tej Komisji doszło już do dwukrotnego wyłączenia członków Komisji. Pierwszego pana posła Jabłońskiego w ogóle z prac Komisji, dlatego że doradzał w sprawie wygaszenia jednej z kluczowych w sprawie decyzji. A zatem jest osobą, co do której w sposób oczywisty zachodzą wątpliwości co do jego bezstronności.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Po wyborach, pani mecenas, niech pani doda.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Panie pośle...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę nie przeszkadzać.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Zakres przedmiotowy prac Komisji nie jest ograniczony ani żadną datą początkową, ani żadną datą końcową.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Dlaczego pani mecenas... *(niesłyszalne)*

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale możecie panowie nie przeszkadzać? No taki spokój był w tej pierwszej części...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ja mam prośbę...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Panie pośle...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...o skorzystanie z innego doradcy...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo proszę...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Chociażby pana Sobieskiego Krzysztofa...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

O Jezus... Panie Buda, bardzo pana proszę, panie przewodniczący, żeby pan nie przerywał chociażby doradcom tej Komisji, no naprawdę... Niech pan...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale proszę o skorzystanie z innego doradcy. Mamy ich jedenastu.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Pan, panie pośle, podważa moje kompetencje, czy jak mam pana wypowiedź teraz rozumieć? Bo ja mogę odczytać uchwałę o powołaniu tej Komisji Śledczej i udowodnić panom, że nie ma żadnej daty początkowej, ani... No to chyba nie...

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

A co innego słyszeliśmy, składając wnioski dowodowe na pierwszym posiedzeniu Komisji...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja chcę pani udowodnić, że nie jest pani... (*niezrozumiałe*) doradcą, tylko to są koledzy i koleżanki.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Panie pośle... Panie pośle, bardzo proszę uszanować panią... Bardzo proszę, żebyście państwo uszanowali...

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

(*niezrozumiałe*)...nie jest ograniczona wnioskami dowodowymi w czasie, więc przeczyście sobie państwo... (*niezrozumiałe*)

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Czy państwo możecie... Czy panowie z PiS-u możecie uszanować wypowiedź pani mecenas?

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

(*nieślyszalne*)...ja mam swoje imię i swoje nazwisko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, panie pośle Krystian, czy może pan uszanować wypowiedź pani poseł Plichty? Może pan? Dobrze, ale proszę nie przerywać. No proszę, żebyście państwo nie wchodzili w ten...

Proszę bardzo, pani mecenas, proszę kontynuować.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Proszę powiedzieć, kto panią powołał na doradcę tej Komisji?

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Wydaje mi się, że zatwierdziło to Prezydium Sejmu, panie pośle.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Ale kto panią zgłosił?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie... Panowie, panowie nie będziecie... W taki sposób nie pozwolę, żebyście rozbijali tę Komisję. Pani mecenas kończy i kończymy ten wątek.

Proszę, pani mecenas, proszę nie odpowiadać na te pytania. Bardzo proszę odpowiedzieć na pytanie, które zadaliśmy w kwestii merytorycznej, bo nie pozwolę na to, żeby ta dyskusja trwała za chwilę 5 godzin.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja mam prośbę o skorzystanie z innego doradcy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie no... Panie Buda... Panie pośle Buda, no przecież pani mecenas jeszcze nie skończyła, a pan już... Niech pan uszanuje kobietę...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Bardzo proszę o opinię innego doradcy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani mecenas, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Panie pośle...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Mam prośbę o opinię...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

...ja naprawdę nie udzielam niewygodnych odpowiedzi...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak... Proszę bardzo, pani mecenas.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Mam prośbę o opinię pana Krzysztofa Sobieskiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Czy pan myśli, że nikt tego nie słyszy, co pan mówi?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Mamy 11 doradców. Proszę o skorzystanie z innego doradcy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani mecenas, proszę...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Panie pośle, czy pan się boi mnie jako kobiety czy jako eksperta? Bo nie wiem w jaki sposób mam oceniać teraz pański atak?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Brawo!

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Strasznie się pani boję, naprawdę jestem przerażony...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

To proszę mi dać dojść do głosu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak samo jak koperty pana przewodniczącego się boję. Naprawdę jestem przerażony...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ach, Boże...

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

To jeżeli pan się nie boi, to proszę mi udzielić prawa do odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Tak. Pani mecenas...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Mam prośbę do pana przewodniczącego, nie do pani mecenas, żeby skorzystać z innego doradcy...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie, panie...

Posel Waldemar Buda (PiS):

...choćby pana Krzysztofa Sobieskiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Pani mecenas kończy swoją wypowiedź.

Czy może choć raz pan pani mecenas nie przeszkadzać w wypowiedzi? Mogę o to prosić?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Tak. Ja bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie. Ale już pan mówił... Nie musi pan sto razy to samo, naprawdę. No nie wiem...

Posel Waldemar Buda (PiS):

No to może pan zrozumie w końcu?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Czy może pan nie przerywać pani mecenas?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ja bardzo proszę o skorzystanie z innego doradcy. Mamy 11.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, ale pani mecenas rozpoczęła swoją... Chce przedstawić opinię.

Posel Waldemar Buda (PiS):

I dlatego proszę, żeby to był inny doradca.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. To najpierw pani mecenas, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

A zatem odpowiadając panom posłom, czym innym jest zakres...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam gorącą prośbę, którą powtórzę...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie. Nie mogę pozwalać, żeby pan przerywał, naprawdę, co chwilę... No naprawdę no... Z szacunku, panie pośle Buda, z szacunku dla kobiety, no niech pan nie przerywa, trochę kultury...

Posel Waldemar Buda (PiS):

(niestyszalne)... szanuję panią mecenas, ale szanuję też pozostałych doradców... *(niezrozumiale)*

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

W pierwszej części trzasnął pan drzwiami. Powiedział pan, że będzie pan zadawał pytania w imieniu pana Wójcika. Wyszedł pan. Nie było pana pół dnia. Wraca pan i pan cały czas przerywa...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Nie trzaskałem drzwiami.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Pani mecenas ma głos, niech pan uszanuje... Jak pan nas nie chce, to chociaż panią mecenas. Bardzo proszę...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ja proszę tylko o innego doradcę. Mamy 11 doradców.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale już pan to mówił dziesięć razy. No nie słyszy pan...

Posel Waldemar Buda (PiS):

To proszę skorzystać z tej okazji.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę panią mecenas o dokończenie.

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

Szanowni panowie, czym innym jest zakres przedmiotowy prac Komisji wyznaczony datą dzienną, początkową i końcową, a czym innym jest zakres przedmiotowy w zakresie organów, których działalność bada Komisja. I zgodnie z moją pamięcią wniosek dowodowy, który państwo formułujecie prawie na każdym posiedzeniu Komisji, jest oddalany, dlatego że przesłuchanie tych osób nie mieści się w zakresie przedmiotowym, a nie czasowym trwania Komisji. To jest pierwsza rzecz.

Podsumowując wyłączenia, które miały dotychczas miejsce w sprawie – tak jak już wskazałam – pan poseł Jabłoński został wyłączony z tej Komisji, dlatego że miał doradzać w sprawie wygaszenia kluczowej w tej sprawie decyzji.

Natomiast w dniu dzisiejszym na posiedzeniu, w pierwszej części posiedzenia, pan poseł Michał Wójcik został wykluczony z czynności przesłuchania, dlatego że był jednym z bliskich współpracowników – jak podała pani prokurator Wrzosek – pana ministra sprawiedliwości, a jednocześnie prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, jak również prokuratora krajowego. I dlatego zachodziły wątpliwości co do pana bezstronności.

My już wielokrotnie – również jako eksperci w swoich opiniach prawnych – podkreślaliśmy, że czym innym jest uprawianie polityki i formułowanie wypowiedzi jako polityka i udzielanie wywiadów, i wypowiadanie się w tym zakresie do mediów, a czym innym bezpośrednia znajomość i współpraca na szczeblach administracji rządowej. Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Dlatego gdyby był przesłuchiwany pan minister Zbigniew Ziobro, to być może wtedy zachodziły przesłanki do wykluczenia pana posła...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze, ale to nie jest Hyde Park, to jest poważna Komisja. To jest poważna Komisja.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

(niesłyszalne)... pani zauważyła, mam nadzieję...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję za tą opinię.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

(niezrozumiale)...ale ta argumentacja jest bzdurna.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie widzę potrzeby, żebyśmy już dłużej dyskutowali na ten temat. Mamy dzisiaj świadka i chcemy przesłuchać świadka, a nie dyskutować... i zadyskutować tutaj przez najbliższe 5 godzin.

Pan poseł Buda zawnioskował, żeby przepytać swojego doradcę. No to bardzo proszę. Jest doradca pana Budy?

Posel Waldemar Buda (PiS):

To nie jest mój doradca.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

A czyj?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To jest doradca Komisji. Ja go nie wskazałem, tylko inny członek.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo proszę. Dobrze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Sobieski:

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Sobieski:

Dziękuję.

Porządkując tą kwestię, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wobec oświadczenia świadka, które tutaj zapadło dzisiaj i zostało wyrażone, należałoby raczej przytoczyć art. 11c ust. 1 pkt 10 Komisji, o czym świadek została pouczone, czyli o prawie do złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 bądź 6 tej ustawy.

I w mojej opinii pan przewodniczący powinien zapytać świadka, czy z takiego uprawnienia w tym momencie – wobec treści tego oświadczenia – korzysta. I jak rozumiem, temu służyło wyrażone w formie wniosku formalnego zapytanie pana przewodniczącego Budy.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

No i widzi pan przewodniczący? Było się upierać?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Głosujemy wniosek o pana wyłączenie. Po prostu.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Panie przewodniczący Buda, naprawdę trochę...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Proszę się nie uśmiewać...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Relaks, relaks...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...tylko przepisy czytać. Bo w końcu jak pana doradca tego nie mówi...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Chcę zwrócić uwagę, że świadek nie złożył takiego wniosku. Nie złożył takiego wniosku.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Proszę o doprecyzowanie wobec tego...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Czy świadek składa taki wniosek?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...czy jest to wniosek o wyłączenie.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Pan poseł Buda prowadzi teraz Komisję, tak?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Muszę wypełniać obowiązki przewodniczącego, który nie zna prawa. No niestety.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja myślę, że jednak to jest niedopuszczalne, że pan podpowiada, zamiast przesłuchiwać...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Przewodniczącym Komisji powinien być prawnik, który zna przepisy.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Doradca wskazuje na doprecyzowanie wniosku.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pan nie zna przepisów w ogóle.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy pani ustanowiła jako pełnomocnika pana przewodniczącego? Bo ja nie sobie nie przypominam. Mówiła przed chwilą, że nie ustanowiła.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Doradca sugerował, żeby doprecyzować wniosek i interpretować go w trybie art. 11c.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja składam wniosek, żebyśmy przeszli do przesłuchania świadka.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Jest wniosek o wyłączenie, panie wiceprzewodniczący. Pan poseł Buda złożył wniosek jasny i powinien być przegłosowany.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Czy świadek w tej sprawie chce zabrać głos?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Wyłączenie z czynności – art. 6 ustawy...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę treść art. 6 wnoszę o wyłączenie w zakresie braku obiektywizmu i bezstronności co do mojej osoby...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

I pan nie ma tutaj nic do powiedzenia w tym zakresie, bo jest konkretny przepis, który o tym mówi.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Szanowni państwo, zwracam tylko uwagę na jedno, że nie chciałbym, żeby na kolejnych komisjach pojawiały się takie wnioski wobec państwa, że gdzieś udzielaliście wywiadów i będą wnioski, bo nie chodzi o udzielenie wywiadu, tylko chodzi o bezpośredni konflikt interesów.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jest wniosek i głosujemy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale zaraz, moment. Panie przewodniczący Buda, gdzie panu się tak spieszy?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nigdzie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

No właśnie... Widzę, że pan jakiś taki pobudzony dzisiaj na tej Komisji...

Dobrze. Dobra, jest wniosek. Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie w takim razie. Zarządzam głosowanie, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wniosek za wyłączeniem przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie. Tylko bardzo proszę, żeby pan Buda już tutaj nie...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Żeby była jasność – są podstawy do wyłączenia.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Ale panie przewodniczący, proszę już nie przerywać. Naprawdę...

Głosujemy. Bardzo proszę, kto z państwa jest za? (5) Kto przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (0) Poproszę o wyniki głosowania. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

A pan głosował, panie przewodniczący? Bo pan nie może...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie może w swojej sprawie, no...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Pan nie może głosować...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

No to jest coś niepoważnego, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Poddaję...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

W swojej sprawie pan głosuje? Czy pan jest poważny?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Poddaję...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wczoraj Szczerba głosował w swojej sprawie, a dzisiaj pan Joński... No ludzie! Edukujcie się trochę, no...

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Spokojnie, spokojnie... Spokojnie, spokojnie... Drodzy państwo, spokojnie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jest pan wyłączony.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Szanowni państwo, osoba, wobec której jest głosowany wniosek, nie może wziąć udziału w głosowaniu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

My to wiemy. Pan tego nie wie.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Zarządzam jeszcze raz głosowanie. Bardzo proszę w takim...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, można zabrać głos?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Przed głosowaniem? Proszę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja chciałbym zwrócić Wysoka Komisjo, że w poprzednim głosowaniu, gdzie... (*niezrozumiale*) wniosek o wyłączenie pana posła Wójcika, pan poseł Wójcik głosował.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Tak. Ale wy nie znaliście przepisów. I mnie nie wyłączyliście.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Wie pan... Jakaś podwójna znajomość prawa, panie pośle... Pan głosował, a teraz pan...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Testuję waszą niewiedzę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To jest pana niewiedza, bo pan jest adwokatem.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Słuchajcie, jeżeli były minister sprawiedliwości tak wybiórczo stosuje prawo, to widać, dlaczego przegraliście te wybory i dlaczego po prostu żeście aresztowali tylu ludzi niezgodnie z prawem.

Pan był ministrem sprawiedliwości i pan łamie prawo? Tak na Komisji?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Właśnie pana uczę, jakie są przepisy ustawy o komisji śledczej.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale pan mnie uczy, łamiąc prawo? Pan łamie prawo?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Wykorzystuję waszą niewiedzę – kompletną.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

I pan głosuje za sobą?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Szanowni państwo... Panie przewodniczący Karnowski, nie ma sensu. Dajmy spokój. Poddajemy...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

To znaczy, że nielegalnie wyłączyliśmy posła Wójcika?

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Nie. Legalnie. Bo i tak... On nielegalnie głosował.

Ale powtórzmy to głosowanie, bo jestem za tym, żeby było to wszystko legalnie. Jeszcze raz poproszę o głosowanie w sprawie wykluczenia... wyłączenia, przepraszam... z tych czynności przesłuchania pani prokurator mojej osoby.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za? (5) Kto przeciw? (4) Kto się wstrzymuje? (0) Wszyscy państwo oddali głos? Bardzo proszę. Bardzo proszę o wyniki głosowania.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jest!

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dobrze. Bardzo proszę przechodzimy...

Nie, nie. Panie Wójcik, to pan może opuścić salę.

Bardzo proszę, pan Karnowski rozpoczyna. Bardzo proszę. Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Z jakiego powodu? Ja będę prowadził te obrady teraz.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jestem wiceprzewodniczącym.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Jacek, chodź.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja mam pytanie do doradców, kto w tej sytuacji ma prowadzić obrady? Jeżeli nie ma zgody, będziemy głosować w tej sprawie.

Składam wniosek formalny o wskazanie, kto ma prowadzić obrady po wyjściu i wyłączeniu posła Jońskiego.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Panowie...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To jest mój wniosek formalny.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Niech prezydium się zbierze i zadecyduje w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja proponuję, żebyśmy zebrali prezydium...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Żadne prezydium tylko głosujemy, szanowni państwo. Nie bójcie się.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Jest przerwa? Jest przerwa.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie prezydium tylko Komisja. Jeżeli nie ma zgody w prezydium, to Komisja rozstrzyga.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Zarządziłeś przerwę, Jacek?

Poseł Dariusz Joński (KO):

Dobrze. Przerwa jest?

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Jakby co, to mogę prowadzić...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Na żywo to idzie, tak? Na żywo to idzie, ten cyrk? Tak? Na żywo?

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Poszło na żywo, Polki i Polacy, że pan Wójcik niezgodnie z przepisami zagłosował za swoją osobą.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Ze go wyłączyliście niezgodnie z prawem w związku z tym...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

A państwo tu siedzicie na tej Komisji... Pani siedzi i pani nie zna ustawy nawet. Taka jest prawda. Gdyby pani знаła ustawę, toby pani od razu to zawnioskowała.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Brak przepisów prawa nie zwalnia pana z odpowiedzialności do stosowania prawa...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Dlaczego pani mecenas nie doradziła posłom, którzy panią zgłosili do Komisji jako eksperta, w tej sprawie?

Stały doradca Komisji Agata Plichta:

A dlaczego pan poseł Michał Wójcik, który tak świetnie zna ustawę o komisji śledczej, sam nie wyłączył się z tego głosowania, skoro mówi o tym wprost przepis ustawy?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dlatego, że nie widziałem podstaw.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Głosowanie? Tak. To proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale bez pana posła Jońskiego. Został wyłączony.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Głosujemy. Czy...

Rozumiem, że pan siebie zgłasza na prowadzenie? Tak?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pan poseł Joński został wyłączony z obrad Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze. Nie jest wyłączony z przesłuchania pani prokurator.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Łącznie z tym głosowaniem.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie ma łącznie z tym głosowaniem.

Proszę bardzo, czy chcecie państwo reasumpcję tego głosowania? Czyli ja rozumiem, że pan siebie... Kto jest?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...(niestłyszalne) wniosek o zmianę osoby prowadzącej obrady Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze. W takim razie głosujemy.

Kto jest za zmianą osoby prowadzącej Komisję? Proszę, głosujemy.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale na kogo?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pan Buda, rozumiem, że sam siebie zgłasza.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Jeszcze raz. Za czym głosujemy?

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Nie wiemy, za czym głosujemy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Głosujemy. Pan Buda postawił wniosek, żeby zmienić mnie z osoby, która ma prowadzić Komisję. Jeżeli będzie zgoda na to, to państwo wskażecie innego członka.

Kto jest za tym wnioskiem? Proszę bardzo. Kto jest przeciwko wnioskowi?

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Ale kto pana zgłosił, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nade mną.

Kto jest za tym, żebym przestał prowadzić obrady Komisji?

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Ale dlaczego pan zaczął prowadzić, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dlatego że prezydium mnie wyznaczyło.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Ale nie ma czegoś takiego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jest.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Jest.

Panie przewodniczący, zawsze było tak, że to przewodniczący wskazuje osobę, która będzie prowadziła podczas jej nieobecności.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie ma takiego przepisu.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Prezydium wskazało pana Karnowskiego, więc panie przewodniczący, proszę kontynuować.

Proszę kontynuować Komisję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo. Możemy wyniki głosowania?

Poseł Dariusz Joński (KO):

Ale jakiego głosowania. Przecież...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Nie ma takiego przepisu, który by ograniczał...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przecież pan wziął pan, zgłosił wniosek, no to ja go grzecznie głosuję.

Głos z sali:

Żeby pan nie był, tak?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Tak, ale to proszę bardzo, kto jest za tym, żebym ja nie był przewodniczącym? Kto jest za...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, tylko jedna uwaga. Ekspert Komisji, pan doktor Paweł Cioch, chce zabrać głos w tym temacie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę pana, teraz jest głosowanie. Proszę bardzo...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ja mam prośbę o to, żeby ekspert wyraził opinię, czy pan Joński może uczestniczyć w tym głosowaniu.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę pana.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Teraz głosujemy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Ja mam wątpliwość co do postawionego pytania w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo. Jest głosowanie.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Ale warto byłoby, żeby jakiś ekspert się wypowiedział co do... *(niezrozumiale)*

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę pana, jest głosowanie, które zarządziłem.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Niech pan powtórzy raz jeszcze formułę zarządzenia tego głosowania. Nie bardzo wiemy, nad czym głosujemy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pan...

Tę formułę zgłosił pan przewodniczący Buda, który zaproponował, żeby nastąpiła zmiana osoby prowadzącej.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Na kogo?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie wiem. No to za chwilę będziemy głosować. Jeżeli...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Jest konstruktywne wotum nieufności czy nie?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

...państwo *(niezrozumiale)*, to proszę bardzo.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Ale pan teraz zarządził głosowanie. W jakiej sprawie? W sprawie tej, żeby pan przewodniczący Buda był...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Tej...

Proszę bardzo. Jeżeli ktoś jest za tym, żeby nie prowadził, głosuje za. Jeżeli ktoś jest przeciw, głosuje przeciw. Proszę o podanie wyników głosowania. Proszę głosować.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Ale tak to nie działa, panie przewodniczący, na litość boską, tak to nie działa.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Wiem, że nie działa tak, bo pan by chciał za sobą głosować, kiedy pan nie może.

Proszę bardzo, wyniki głosowania.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Ja bym nie chciał, panie przewodniczący, ja bym tylko chciał, żeby (*niezrozumiale*) Komisji było zgodne z prawem.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę państwa, za – 4, 6 przeciw, wobec tego prowadzę głosowanie. Przechodzimy do zadawania pytań.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale osoba nieuprawniona brała udział w głosowaniu.

Posel Dariusz Joński (KO):

6:4.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, brała uprawniona osoba w głosowaniu, tak że nie ma żadnego problemu. Zgłaszamy...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, pan został wyłączony z przesłuchiwania...

Pani...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie zostałem wyłączony.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Mówię o panu przewodniczącym Jońskim.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym bardzo prosił, żeby pan się uspokoił.

Zadajemy pytania pani prokurator.

Pani prokurator, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziała się pani o śledztwie wszczętym...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Przepraszam, ja mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie. Ja bym prosił... Już przegłosowaliśmy. Proszę...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ja mam inny wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, słucham pana.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, mam wniosek formalny. Chciałbym zapytać któregoś z doradców...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę pana, były wnioski formalne.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...żeby wskazał...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo, zostały przegłosowane.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...czy pan przewodniczący Dariusz Joński może uczestniczyć w pracach Komisji i przesłuchaniu pani świadek wobec sytuacji, kiedy został wyłączony. Wyłączony został decyzją Komisji od przesłuchania pani prokurator.

Moje pytanie jest proste. Czy nie powinien opuścić sali, najzwyczajniej w świecie? Proszę o opinię pana doradcy.

Posel Dariusz Joński (KO):

Panie pośle, niech pan sobie tutaj kpin nie robi i żartów. To jest poważna Komisja. Jest przegłosowane. Pan przewodniczący Karnowski...

Bardzo proszę, panie przewodniczący Karnowski, niech pan kontynuuje.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę państwa, pan przewodniczący Joński nie będzie zadawał pytań na dzisiejszej Komisji. Zostało przegłosowane, że nie może zadawać, więc nie będzie zadawał.

Więc powtarzam pierwsze pytanie do pani prokurator. Kiedy i od kogo, w jakich okolicznościach dowiedziała się pani o śledztwie wszczętym przez prokurator Ewę Wrzosek w sprawie wyborów kopertowych?

Świadek Edyta Dudzińska:

Poproszę o uszczegółowienie pytania, dotyczące... Czy wybory kopertowe ma pan na myśli...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

O wybory korespondencyjne.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ma pan na myśli ustawę z 6 kwietnia 2020 r.?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Tak, chodzi o postępowanie, które pani wydała 23 kwietnia 2020 r.

Świadek Edyta Dudzińska:

Problem jest w tym, proszę państwa, że postępowanie 3 Ds.589.2020 nie dotyczyło wyborów korespondencyjnych, czyli ustawy z dnia 6 kwietnia 2020 r. Jeżeli państwo pozwolą, ja tak pokrótce przedstawię rys historyczny.

Proszę państwa, 5 lutego pani marszałek Witek w postanowieniu zarządziła wybór prezydenta RP, wyznaczając datę na 10 maja. O ile dobrze pamiętam, 2 marca 2020 r. została wprowadzona ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. I ta ustawa później została zmieniona ustawą z 31 maja, gdzie wprowadzono rozdział „głosowanie korespondencyjne” i rozszerzono zakres osób, które w taki sposób mogły głosować.

Proszę państwa, w dniu 3 kwietnia, o ile dobrze pamiętam...

A w ogóle mam wniosek dowodowy. Jeżeli państwo dysponujecie aktami, czy ja...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę panią, pani prokurator, ja zadałem pani pytanie, od kogo pani się dowiedziała.

Ale proszę... Ja zadaję pytanie. Panie Czarnek, ja zadaję pytanie, dobrze?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale panie przewodniczący, ja mówię, że ja takiego...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Ale panie Karnowski, niech pan nie przerywa świadkowi. Wielokrotnie nas pan pouczał na ten temat.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja zadaję pytanie.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Proszę nie przerywać świadkowi, dobrze?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo. Mogę zadać pani prokurator pytanie? Za chwilę będzie pan miał...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Żeby pan nie przerywał świadkowi.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo, słucham panią.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak jak mówię, takiego postępowania ja nie nadzorowałam. W związku z powyższym chciałam przedstawić tę chronologię.

W dniu prawdopodobnie 3 kwietnia... Jeżeli państwo macie akta, to ja bym bardzo prosiła... złożyła wniosek dowodowy o umożliwienie korzystania mi z tych akt podczas odpowiedzi. Wtedy będę mogła bardziej szczegółowo odpowiadać na państwa pytania. Prawdopodobnie w dniu 3 kwietnia do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa wpłynęło zawiadomienie ustalonej osoby trzeciej dotyczące wypowiedzi medialnej rzecznika bądź zastępcy rzecznika Prawa i Sprawiedliwości Radosława Fogiela, dotyczące ogólnie zarządzonych wyborów korespondencyjnych... przepraszam – wyborów prezydenckich.

To zawiadomienie wpłynęło w dniu 3 kwietnia. Proszę państwa, nie możemy uznać, że zawiadomienie... że zawiadamiający miał możliwość przewidywać, że w dniu 6 kwietnia będzie... wpłynie do Sejmu projekt dotyczący wyborów korespondencyjnych i ten projekt będzie procedowany.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale czy umorzyła pani postępowanie, które wszczęła pani prokurator Ewa Wrzosek 22 kwietnia 2020 r.?

Świadek Edyta Dudzińska:

23 kwietnia, ale nie dotyczyło ono wyborów w trybie korespondencyjnym.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

23 kwietnia.

Dobrze. A czego dotyczyło?

Świadek Edyta Dudzińska:

Dotyczyło... Osobą wskazaną w zawiadomieniu był rzecznik Prawa i Sprawiedliwości Radosław Fogiel. I dotyczyło to jego wypowiedzi medialnej poprzedzającej złożenie... złożenie tego zawiadomienia. Jeżeli macie państwo akta, tak jak mówię, z pewnością będę mogła szczegółowiej odpowiedzieć na państwa pytanie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani prokurator, ja myślę, że nie musimy mieć do tego akt. Ale rozumiem, że pani takie postępowanie 23 kwietnia, które na wniosek tego pana wszczęła pani prokurator Ewa Wrzosek, pani umorzyła?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie dotyczyło ono wyborów korespondencyjnych.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale umorzyła pani to postępowanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie dotyczyło ono wyborów korespondencyjnych.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę panią, dotyczyło... dotyczyło ogólnie wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zagrożenia życia i zdrowia spowodowanego tymi wyborami.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie ustawą z 6 kwietnia.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę panią, ale ja się nie pytałem, czy chodzi o ustawę z 6 kwietnia.

Świadek Edyta Dudzińska:

Powiedział pan – wybory korespondencyjne.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Tak, ale...

Świadek Edyta Dudzińska:

A o ile dobrze pamiętam, to ten tryb był przewidziany tylko i wyłącznie ustawą z 6 kwietnia.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, nie tylko, poprzednią też był. Tylko częściowo, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

O tym powiedziałam. Z trzydziestego pierwszego, tak.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale zgadza się pani, czyli umorzyła pani to postępowanie.

Proszę panią, jak długo pani zajęło zapoznanie się z aktami tej sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę państwa...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę mi nie przerywać.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Na podstawie art. 11 i 11c ust. 6...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę mi nie przerywać... Ale proszę mi nie przerywać. Proszę mi nie przerywać.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...świadek może składać wnioski, co do których Komisja musi się ustosunkować.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę mi nie przerywać.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pojawił się wniosek o ściągnięcie akt sprawy. Proszę przeczytać art. 11c ust. 6. Jest mowa o tym, że świadek może składać wnioski dowodowe, co do których Komisja może działać nawet z urzędu. Wobec tego musimy się ustosunkować do tego wniosku.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę pana... Ja... Wniosek...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Prosta rzecz. Proszę przestrzegać prawa.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę mi nie przerywać. Proszę pana...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie znacie podstawowej ustawy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę mi nie przerywać. Ja...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę nie przerywać.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

...mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, ja bym bardzo prosił, żeby pani... (*niezrozumiale*)

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie. Proszę państwa, już przegłosowaliśmy.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, nie będziecie rozbijali tej Komisji.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale padł wniosek dowodowy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę pana, pani powiedziała... Ale pani prokurator powiedziała, że jeżeli będziemy chcieli znać bardziej szczegółową odpowiedź, to mamy ściągnąć akta. Ja odstępuję od bardziej szczegółowej odpowiedzi.

Świadek Edyta Dudzińska:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Chciałem się zapytać pani prokurator, ile czasu zajęło pani prokurator zapoznanie się z aktami tej sprawy przed ich umorzeniem?

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę państwa, o ile dobrze pamiętam, zawiadomienie początkowo wpisane zostało do rejestru „Ko”, czy... gdzie... Ja dekretowałam tę sprawę, gdzie dokonywałam analizy pod kątem właściwości miejscowej tego postępowania. W związku z powyższym to postępowanie i zawiadomienie było mi jak najbardziej znane.

Później kolejna dekretacja tej sprawy, czyli przypisanie do rejestru karnego, również nastąpiła przeze mnie i ta sprawa trafiła do mojego referatu. Zgodnie z dekretacją na aktach sprawy... Jeżeli państwo mieliby możliwość zapoznania się z pierwszą stroną akt sprawy, zobaczycie tam dwie poszczególne dekretacje. Obie dekretacje są na mnie. W związku z powyższym sprawa była w moim referacie. Miałam możliwość zapoznania się z zawiadomieniem podczas tych czynności.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czyli...

Świadek Edyta Dudzińska:

I później, do czasu jego umorzenia.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy pani dokładnie przeczytała uzasadnienie wszczęcia postępowania przez panią prokurator Ewę Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę państwa, tak, oczywiście. Ale też pragnę zwrócić uwagę, że wstępnie przyjęta przez panią prokurator Wrzosek kwalifikacja przynajmniej dotyczy artykułu – ja sobie pozwolę otworzyć kodeks – 165 § 1 pkt 2, czyli wprowadzenia do obrotu środków i substancji niebezpiecznych. Natomiast opis czynu dotyczy spowodowania niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia osób.

Postanowienie o wszczęciu śledztwa, po pierwsze, nie korelowało z pisemnym zawiadomieniem; po drugie, były wątpliwości co do podstawy prawnej i co do opisu czynu. Bo to są... Rzeczy powinny być jednolite, niestety okazało się, że tam są jakieś wątpliwości. Tak, zapoznałam się z tym postanowieniem o wszczęciu.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę mi powiedzieć, czy wielokrotnie w pani karierze była taka sytuacja, że pani umarzała postępowanie podległego przez siebie... wszczęte przez podległego przez siebie prokuratora?

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę państwa, być może była taka sytuacja. Jeżeli byłam...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Prosiłbym państwa o spokój jednak.

Proszę bardzo, pani prokurator.

Świadek Edyta Dudzińska:

Takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Albowiem w sytuacji, gdy prokurator zastępuje drugiego prokuratora, jak najbardziej sytuacje takie się zdarzają.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale czy zastępuje... Ale tutaj nie nastąpiło zastąpienie, tylko pani prokurator była w pracy, rozumiem.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, byłam w pracy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czyli czy taka sytuacja, kiedy jest prokurator w pracy... I że pani po dwóch czy trzech godzinach od wydania decyzji o umorzeniu – przepraszam, o wszczęciu – umarza... Czy była taka sytuacja w pani karierze zawodowej?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja nie wiem, czy pani prokurator Wrzosek była tego dnia w pracy, natomiast ja byłam w pracy. Ja wiem, że informacje medialne są takie – nawet z dzisiejszego dnia – że ja tego dnia miałam dzień wolny. Jednakże jest to twierdzenie niezgodne z prawdą. Ja tego dnia w pracy byłam, nie przebywałam ani na zwolnieniu lekarskim, ani na urlopie. W związku z powyższym to dla mnie było zaskoczeniem, że w sprawie, która zadekretowana była na mnie od samego początku, właśnie pani Wrzosek wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa. Jak to się stało, że sprawa, która była zadekretowana na mnie, trafiła na biurko pani prokurator? Do tej pory nie znalazłam na to odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czyli nie umie pani... Przepraszam – nie pamięta pani takiej sytuacji, że pani wszczęła... że umorzyła pani postępowanie wszczęte przez... dwie–trzy godziny wcześniej? Bo dla mnie... Czy jest taka... Czy zna pani taką sytuację w ogóle z prokuratury, że dwie–trzy godziny później prokurator umarza postępowanie wszczęte przez innego prokuratora?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie rozumiem pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy zna pani taką sytuację w ogóle z prokuratury w Polsce, że jeden z prokuratorów wszczyna postępowanie, a dwie czy trzy godziny później pan prokurator czy pani prokurator je umarza?

Świadek Edyta Dudzińska:

No mamy do czynienia z postępowaniem 3 Ds.589.2020 Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Poza tym wypadkiem. Bo ja ten wypadek znam akurat i rozpatrujemy.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie wiem. Nie prowadziłam takich statystyk.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale czy zna pani taki przypadek? Rozumiem, że...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, nie wiem, czy takie przypadki były, czy... Uważam, że nie będą niczym... Ten przypadek nie jest niczym odosobnionym.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy rozmawiała pani ze swoim szefostwem przed podjęciem tej decyzji o umorzeniu tego postępowania prowadzonego przez panią Ewę Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę o doszczegółowienie pytania. Rozmawiałam, w sensie, że? ... (*niezrozumiale*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ze swoim przełożonym.

Świadek Edyta Dudzińska:

Że tak taką decyzję podejmę, tak?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Tak.

Świadek Edyta Dudzińska:

O ile dobrze pamiętam, to rozmawiałam z prokuratorem rejonowym.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A może pani podać imię i nazwisko?

Świadek Edyta Dudzińska:

Paweł Zieliński.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Z panem prokuratorem Pawłem Zielińskim. On był o tym poinformowany.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, o ile dobrze pamiętam, to pan prokurator Zieliński właśnie poinformował mnie, że w moim postępowaniu pani Wrzosek wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa. Ja nie ukrywam, że decyzje formalnie miałam przygotowaną odnośnie wydania decyzji negatywnej, czyli postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa. Argumenty i uzasadnienie prawne zawarte są w moim uzasadnieniu, więc chyba... Nie jestem w stanie ich teraz przytoczyć.

W związku z powyższym, jeżeli pan pyta, czy prokurator rejonowy polecił mi umorzyć takie postępowanie, moja odpowiedź brzmi – nie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A czy według pani nie jest to sprzeczne z tym, że prokurator ma swobodę w podejmowaniu decyzji? Dotyczy tutaj to osoby pani Ewy Wrzosek – że pani Ewa Wrzosek wszczyna postępowanie, a pani je w następnych... po dwóch–trzech godzinach umarza.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, to ja powtórzę raz jeszcze – pani Wrzosek wydała postanowienie o wszczęciu śledztwa zgodnie z dekreacją, zgodnie z przypisaniem sprawy w moim postępowaniu. Tego dnia pani Wrzosek... Ja byłam w pracy. Tego dnia pani Wrzosek nie zastępowała mnie jako prokuratora liniowego. Tym bardziej nie zastępowała mnie jako

prokuratora funkcyjnego. W związku z powyższym dla mnie ta sytuacja była bez precedensu, bo ja z taką sytuacją w mojej... w moim życiu zawodowym się nie spotkałam.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A czy pani rozmawiała na ten temat z panią prokurator Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Przed? Po. Nie przypominam sobie. Pani Wrzosek, o ile dobrze pamiętam, nie rozmawiała ze mną na ten temat.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale wie pani, no bo to nawet tak... Jak nawet mamy tutaj różne zdania na Komisji, ale staramy się mimo wszystko ze sobą rozmawiać. I tutaj mamy sytuację, że jesteście państwo w jednej prokuraturze. Jeden z prokuratorów... Nawet dla powagi tego urzędu prokuratora, prawda – jeden z prokuratorów wszczyna, drugi umarza. I to się dzieje w ciągu kilku, no dziesięciu minut, można powiedzieć, czy dwóch–trzech godzin.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący... (*niezrozumiałe*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, żeby pan mi nie przerywał.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

My wykluczamy, a poseł siedzi.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę mi nie... Ale nie zadaje pytania.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Więc to tak samo wygląda, no...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę nie przerywać.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Niech pan sobie żartów nie robi.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę nie przerywać. Ja wiem, że chcecie destrukcji tej Komisji. Ale proszę nie przerywać.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja nie potrafię określić, w jaki sposób pani Wrzosek ten czas postępowania wyliczyła, ale ze swojej strony mogę zapewnić, że jako prokurator z ponad osiemnastoletnim stażem podczas pracy w prokuraturze rejonowej potrafiłam wydać do kilkudziesięciu decyzji miesięcznie. Tak więc wydanie czy sporządzenie decyzji, gdzie nie był skomplikowany stan faktyczny, no nie było jakimś wielkim wyczynem intelektualnym.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A może pani powiedzieć, czy pamięta pani tę pani decyzję? To umorzenie. Ile stron ona zawierała?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Cztery razy więcej niż wszczęcie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze.

Bardzo proszę, pan poseł Romowicz. Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałem zacząć od tego, żeby panów posłów Prawa i Sprawiedliwości zapoznać z opinią prawną z 2005 r., 15 lipca, przygotowaną na potrzeby Komisji Śledczej do spraw zbadania zarzutu nieprawidłowości w PKN Orlen SA.

Pytanie zadane w opinii: „Czy poseł, co do którego osoba wezwana zgłosiła wniosek o wyłączenie jej z przesłuchania, nie bierze udziału w głosowaniu, które dotyczy jego wyłączenia, czy też z chwilą złożenia takiego wniosku w ogóle nie ma prawa uczestniczyć w żadnych głosowaniach? To znaczy i tych, które nie dotyczą jego osoby, a w szczególności jego wyłączenia”.

I w opinii czytamy, że „Poseł, wobec którego osoba wezwana zgłosiła wniosek o wyłączenie jej z przesłuchania, nie bierze udziału tylko w tym głosowaniu, które dotyczy jego wyłączenia, o ile do rozpatrzenia tego wniosku właściwa jest komisja śledcza. Taki poseł może uczestniczyć we wszystkich innych głosowaniach. Art. 6 w związku z art. 5 ust. 2, zdanie pierwsze ustawy o komisji śledczej”.

Więc panie pośle przewodniczący Buda, skończmy już dyskusję, czy pan przewodniczący Joński może tu siedzieć, czy nie. De facto może prowadzić obrady, a jedynie nie powinien zadawać pytań świadkowi. To jest jedna rzecz.

Przechodząc dalej, chciałbym pani okazać dokument, który zalega w aktach sprawy – zawiadomienie o przestępstwie pana Radosława Fogiela z art. 165 Kodeksu karnego, wysłane adresem mailowym. Danych nie będę czytał.

Żeby pani rozszyfrowała na tym dokumencie, jakie są dekrety. Żeby to, co jest tutaj... Jest pieczęć – zastępcy prokuratora rejonowego Warszawa-Mokotów Edyta Dudzińska. Jest pani parafka i są jakieś pani odręczne zapiski. One są nie do rozszyfrowania przez przeciętnego obywatela. Jakby pani rozszyfrowała dokładnie, co jest tu zapisane.

Świadek Edyta Dudzińska:

Poproszę o ten dokument.

Bardzo proszę, pierwsza dekretycja...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Do mikrofonu, nie do mnie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Aha, OK.

Pierwsza dekretycja „Ko”. Jest mój zapis...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie, ten, tu.

Świadek Edyta Dudzińska:

PR „Ko”, czyli kancelaria ogólna. Jest nadana sygnatura, jest...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Jaka sygnatura?

Świadek Edyta Dudzińska:

557.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To jest rok, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

To jest rok, tak.

„Po rejestracji sprawy proszę o materiały” – czyli należy uznać, że sprawa zadekretowana została do mnie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A tutaj to słowo, tutaj?

Świadek Edyta Dudzińska:

Już.

Później jest...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie, nie, pani prokurator, sygnatura... Skródami, słowo po słowie pani zacytowała...

Świadek Edyta Dudzińska:

„Po rejestracji proszę o materiały”.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A niżej słowo?

Świadek Edyta Dudzińska:

To niżej słowo dotyczy dekretacji poniższej. Jest kolejna dekretacja... Trzy... Ta dekretacja jest w ogóle bez pieczętka, jak widzę.

Kolejna dekretacja...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy tu jest pani podpis i pani pieczętka?

Świadek Edyta Dudzińska:

To jest mój podpis i moja pieczętka.

Kolejna dekretacja 3 „Ds”, numer wstawia sekretariat zgodnie z regulaminem biurowości, rok podany, kwalifikacja, dla mnie.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Tu pisze „dla mnie”, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I pani pieczętka, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uczyłem się języka polskiego parę dobrych lat. To, co pani teraz tutaj... pani prokurator odszyfrowała – słowo „dla mnie” odbieram jako „uuer”. Nie wiem, czy to pani... jest „dla mnie”, no ale OK. Czyli ta dekretacja była w sposób bardzo niejasny napisana, od tego zacznijmy – w sposób nieczytelny. Co więcej, są dwie dekretacje.

Przechodząc dalej.

Świadek Edyta Dudzińska:

...dwa rejestry, panie przewodniczący.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Rozumiem, rozumiem.

Czy zna pani postanowienie o wszczęciu śledztwa – sygnatura PR 3 Ds.589.2020 – pani prokurator rejonowej... Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów, Ewy Wrzosek, która w tym postanowieniu wszczęła śledztwo? Czy zna pani treść tego postanowienia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, zapoznawałam się z tym postanowieniem.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy zna pani datę wydania tego postanowienia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Jest data tożsama z umorzeniem, czyli 23 kwietnia, o ile dobrze pamiętam, 2020 r.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Posiada pani wiedzę, kiedy pani prokurator Ewa Wrzosek... W której części dnia, może godzinie – czy ma pani taką wiedzę – postanowiła wszcząć śledztwo o sygnaturze akt PR 3 Ds.589.2020?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie. Nie posiadam takiej wiedzy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A kiedy pani taką wiedzę posiadała?

Świadek Edyta Dudzińska:

Prokurator rejonowy poinformował mnie, że takie postanowienie zostało wydane w sprawie, która zgodnie z dekreacją miała być moja.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy to był poranek? Była pani wtedy w pracy, w tym dniu?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, ja byłam wtedy w pracy. Byłam wtedy na pracy zdalnej. W...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli była pani w domu, nie w siedzibie prokuratury.

Świadek Edyta Dudzińska:

W siedzibie prokuratury nie byłam. Natomiast w pracy byłam, żeby była jasność.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy w trakcie pracy zdalnej miała pani dostęp do systemu SIP – systemu informacji... informatycznego prokuratury?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie zgłaszałam takiej potrzeby.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli nie miała pani dostępu?

Świadek Edyta Dudzińska:

No jak nie zgłaszałam, to nie miałam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jaki sposób uzyskała pani wiedzę o tym, że ma pani... że pani Ewa Wrzosek postanowiła wszcząć śledztwo?

Świadek Edyta Dudzińska:

Prokurator rejonowy mnie poinformował.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jaki sposób?

Świadek Edyta Dudzińska:

Telefonicznie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jakiej porze dnia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam dokładnie, ale być może były to godziny okołopołudniowe lub popołudniowe.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Kiedy pani przebywała w domu na pracy zdalnej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Czy byłam wtedy w domu... czy byłam na pracy zdalnej, czy jechałam do firmy – tego nie pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale nie była pani w tym momencie w prokuraturze? W siedzibie prokuratury.

Świadek Edyta Dudzińska:

W tym momencie w siedzibie prokuratury nie byłam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I uzyskała pani taką informację telefonicznie o tym, że pani prokurator Ewa Wrzosek wszczęła takie śledztwo, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak. Prokurator...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Co pani następnie uczyniła?

Świadek Edyta Dudzińska:

Prokurator rejonowy poprosił mnie o wyjaśnienie tej sytuacji.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jaki sposób?

Świadek Edyta Dudzińska:

W jaki sposób mnie poprosił?

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W jaki sposób miała pani wyjaśnić tę sytuację?

Świadek Edyta Dudzińska:

No panie pośle, nie uznałam za stosowne, żeby takie informacje udzielać telefonicznie, tym bardziej że nie wiedziałam, co się wydarzyło, kto zmienił moją dekreację. W związku z powyższym za jakiś czas udałam się do prokuratury.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A w jaki sposób ewidencjonowała pani swoją pracę w trakcie pracy zdalnej? W trakcie tego okresu pandemii covid.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie mieliśmy żadnych narzędzi identyfikujących naszą pracę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To czy w dniu 23 kwietnia wykonywała pani inne czynności prokuratorskie wynikające z pani obowiązków służbowych?

Świadek Edyta Dudzińska:

Oczywiście.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

W innych sprawach.

Czy jest pani w stanie przypomnieć sobie, jakie to były czynności, co do których nie istnieje... nie jest pani objęta tajemnicą śledztwa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, no to jest prawie cztery lata temu. Ja nie pamiętam szczegółów, jakie czynności konkretne, w jakiej sprawie podejmowałam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie, we wszystkich sprawach, które były w tym czasie w toku, według pani wiedzy, będzie ślad jakiegokolwiek, że w dniu 23 kwietnia wykonywała pani jakiegokolwiek czynności wynikające z pani obowiązków służbowych?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć, nie pamiętam. Ja tylko przypominam, że pełniłam również funkcję zastępcy prokuratora rejonowego i poza czynnościami merytorycznymi miałam również w obowiązku czynności administracyjne.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Jakie to były czynności administracyjne, które pani mogła wykonywać zdalnie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, mogłam zapoznawać się z orzecznictwem... Jeżeli tego dnia miałam ewentualnie jakieś akta w domu – nie pamiętam – z pewnością musiałam wypisać wniosek o zgodę na wyniesienie akt z prokuratury.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli w dniu 23 kwietnia, kiedy pani uzyskała telefonicznie informację o tym, że pani prokurator Ewa Wrzosek wszczęła śledztwo, nie posiadała pani przy sobie akt tej sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

No nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To kiedy pani weszła w posiadanie tych akt sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Wydaje mi się, że jak przyjechałam do firmy, akta przekazał mi prokurator rejonowy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Która to mogła być godzina?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam dokładnie, ale mijałam pracowników sekretariatu, jak również widziałam pootwierane gabinety do poszczególnych pokoi. Natomiast czy tam ktoś był i jaka była godzina – nie pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A jakie były pani standardowe godziny pracy w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie w tym czasie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, prokuratura pracuje w godzinach... Godziny urzędowania to 8:15–16:15, jednakże wszyscy doskonale wiemy, że czas pracy prokuratora określony jest jego obowiązkami. W związku z powyższym właściwie każdego dnia po godzinach, w dni wolne od pracy czy w święta – ktoś w prokuraturze zawsze był.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Pani prokurator, ja nie jestem praktykującym adwokatem. Jedynie jestem skromnym magistrem prawa, uczelni tej samej co pan profesor Czarnek – bardzo mi miło. Ale jak mam wiedzę z przedmiotu Kodeks postępowania karnego, tak wiem, że prokuratorzy mają wyznaczone dyżury po godzinach standardowych pracy.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy pani wtedy miała dyżur?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie przypominam sobie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli po godzinach... standardowych godzinach pracy, czyli po godzinie 16:15, udała się pani w tym dniu do prokuratury zapoznać się z tymi aktami.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie powiedziałam, że po godzinach urzędowania. Być może byłam w pracy w godzinach urzędowania. Tak, przyjechałam, żeby zapoznać się z aktami sprawy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I uznała pani, że te akta są tak ważne i tak... ta sprawa jest tak ważna, że musi pani w tym dniu zapoznać się z całością akt i wydać postanowienie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, panie pośle, to nie chodziło o ważność sprawy ani ważność akt, tylko chodziło o nietypową sytuację, która miała miejsce, że prokurator wydał decyzję w sprawie innego prokuratora.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy pięciostronicowe umorzenie śledztwa, podpisane przez panią 23 kwietnia, jak domyślałam się, po godzinie 16:15... No bo przyszła pani przed końcem dnia – tak wnioskuję. Zapoznała się pani aktami sprawy, akta sprawy liczyły kilkanaście stron. Przeciętny człowiek czyta dwie minuty stronę. Dajmy sobie kilka minut na zastanowienie, sprawdzenie stanu faktycznego, stanu prawnego... To na pewno pani zajęło więcej jak godzinę?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, nie pamiętam. Jednakże chciałam państwu powiedzieć...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To biorąc pod uwagę pani doświadczenie życiowe, ile pani zajmuje przeczytanie dziesięciu stron akt?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, nie wiem, nigdy nie mierzyłam czasu. Natomiast...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A możemy taki eksperyment zrobić?

Świadek Edyta Dudzińska:

Możemy... (*niezrozumiale*)

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale proszę nie przerywać świadkowi.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale panie przewodniczący Buda, ja panu nie przerywałem, więc proszę...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, żeby się uspokoić. Za chwilę panu oddamy głos.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, tak jak mówię, zawiadomienie – pan doskonale wie, że jest bardzo krótkie i jest lakoniczne. Nie ma tam zbyt dużo argumentów. Natomiast do akt postępowania sprawdzającego przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa zostały załączone dokumenty publicznie dostępne. A ja jako prawnik, jako osoba zainteresowana tym, co się dzieje w kraju, z tymi dokumentami się zapoznawałam znacznie wcześniej w związku...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli rozumiem, że pani zapoznawała się z dokumentami z akt sprawy przed włączeniem ich do akt sprawy.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, te dokumenty były jawne publicznie, więc...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Jakie to były dokumenty na przykład?

Świadek Edyta Dudzińska:

O ile dobrze pamiętam, było tam... Nie pamiętam szczegółów. One są na pewno wymienione w mojej decyzji. Na pewno było tam postanowienie o zarządzeniu wyborów korespondencyjnych i bardzo szeroka... dokumenty, uchwały z Państwowej Komisji Wyborczej, o ile dobrze pamiętam. Natomiast szczegółowych dokumentów nie pamiętam. Zostały załączone również dwie opinie z 22 kwietnia, ale one nie dotyczyły przedmiotu postępowania.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy w dniu 23 kwietnia 2020 r. znała pani treść poleceń wydanych przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego z dnia 15 kwietnia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie pamiętam. Nie wiem.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A zapoznawała się pani z tymi poleceniami, wydając to postanowienie umarzające?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, te postanowienia zostały wydane po dacie czynu.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dwudziestego trzeciego, więc...

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak więc być może dokładnie nie zapoznawałam się z tymi...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Próbuję od pani uzyskać wiedzę, z jakimi dokumentami pomiędzy godziną przed końcem dnia – tak zrozumiałem, kiedy pracownicy wychodzili z pracy – a przed godzinami wieczornymi, kiedy to pani rzecznik prokuratury obwieściła, że to śledztwo zostało umorzane... Z jakimi aktami sprawy się pani zapoznawała...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

...będącymi elementami... będącymi jednym z elementów akt sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, to jeszcze raz. Przedmiotowe zawiadomienie nie dotyczyło wyborów korespondencyjnych. W związku z powyższym...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czytam zawiadomienie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

„Zawiadamiam o przestępstwie z art. 165 k.k. § 1 przez rzecznika partii Prawo i Sprawiedliwość pana Radosława Fogiela, który reprezentuje mocodawcę, pana posła Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS. Zamierza doprowadzić do przeprowadzenia wyborów na prezydenta RP w okresie panowania pandemii covid, narażając w ten sposób życie i zdrowie wyborców. Zarządzonym terminem wyborów jest 10 maja 2020 r., który wypada w okresie prognozowanego przez epidemiologów (*niezrozumiałe*) zachorowań”.

To czego dotyczyło zawiadomienie, jeżeli nie wyborów korespondencyjnych zaplanowanych na 10 maja?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, wybory korespondencyjne są od daty 6 kwietnia. A jeżeli pan spojrzy na datę zawiadomienia, jest to data, o ile dobrze pamiętam, 3 kwietnia, tak?

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Tak, ale dotyczy wyborów, które miały być 10 maja jako wybory korespondencyjne.

Świadek Edyta Dudzińska:

Wybory korespondencyjne tylko i wyłącznie w części.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To o jakich wyborach pani orzekała umorzenie tego śledztwa, skoro nie o wyborach zaplanowanych na 10 maja?

Świadek Edyta Dudzińska:

O wyborach dotyczących 10 maja, ale zgodnie z ustawą z 31 marca, czyli tam jedynie był dodany rozdział. Zmiana była Kodeksu wyborczego dotycząca rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do głosowania w formie korespondencyjnej.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czy w przepisach Kodeksu postępowania karnego według pani wiedzy są przepisy, które nakazują prokuratorowi rzetelne, dokładne i z urzędu sprawdzenie, czy w sprawie danego czynu po zawiadomieniu nie zostały wytworzone inne dokumenty bądź dowody w sprawie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, zawsze się taką zasadą kieruję. Natomiast...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To dlaczego pani, orzekając – jak pani twierdzi, 3 kwietnia nie było jeszcze postanowienia, ale pani orzekała w dacie 23 kwietnia – nie wzięła pani pod uwagę dokumentów wytworzonych pomiędzy zawiadomieniem a wydaniem i przesłaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, prawo karne jest dosyć subsydiarnym i w tym momencie nie możemy go rozszerzająco traktować. Należało rozpoznać konkretny czyn, konkretnej osoby, konkretne zawiadomienie. Nie ma możliwości, żeby z datą wsteczną, ewentualnie z datą przyszłą, rozpoznawać czyny osób, które nie są wskazane. Była możliwość...

Jeżeli pani prokurator Wrzosek uważała, że postanowienie... że postępowanie w sprawie zarządzonych wyborów korespondencyjnych z 6 kwietnia należało wszcząć, jeżeli uważała, że tam jest narażenie, mogła dokonać dwie czynności. Ale nie mogła posługiwać się osobą trzecią i wykorzystać złożonego zawiadomienia, które nie dotyczyło danego czynu. Mogła napisać notatkę własną dotyczącą własnych ustaleń i na przykład zadekretować sprawę albo złożyć zawiadomienie. Ale nie ma możliwości, żeby wykorzystać osobę trzecią, która, jak wynika z zawiadomienia, składała zawiadomienie dotyczące innych okoliczności.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Pani prokurator, zeznała pani przed chwilą, że biorąc pod uwagę, że to była sprawa medialna, pani posiadała wiedzę, brała pani pod uwagę całość tego postępowania, czyli nie musiała pani zapoznawać się z aktami sprawy w te kilka godzin w dniu 23 kwietnia, tylko miała pani po prostu z doświadczenia życiowego wiedzę w tym temacie.

To przeczytałem pani fragment pani uzasadnienia o umorzeniu tego śledztwa: „Zarzuty Grzegorza Kostrzyńskiego zawarte w zawiadomieniu z dnia 3 kwietnia 2020 r., które, jak wskazano powyżej, oparte są wyłącznie na publikacji w środkach masowego przekazu i opiniach bliżej nieustalonych ekspertów, zmierzają w istocie do zaprezentowania prywatnego poglądu zawiadamiającego”.

To skoro pani zarzuca w tym postanowieniu, że pan Grzegorz Kostrzyński zawiadomił wyłącznie na publikacji w środkach masowego przekazu... A pani przed chwilą powiedziała, że na podstawie tych samych informacji i środków masowego przekazu podejmowała swoją decyzję, to jest pani trochę w nieścisłości.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie rozumiem, przyznam się szczerze.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To jeszcze pani to wytłumaczę. Przed chwilą pani powiedziała, że te akta sprawy, pani... Nie były obfite, ale znała pani temat ze środków masowego przekazu. Tak pani powiedziała. Bo to było głośne i tak dalej. Powiedziała pani tak, czy ja źle usłyszałem?

Świadek Edyta Dudzińska:

No tak, powiedziałam.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I teraz w postanowieniu o umorzeniu tego śledztwa pisze pani, że zawiadomienie było oparte na publikacjach w środkach masowego przekazu i opiniach bliżej nieustalonych ekspertów.

Świadek Edyta Dudzińska:

Bo to wynika z zawiadomienia.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czym się różni pani wiedza ze środków masowego przekazu od wiedzy zawiadamiającego?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ale wystarczy ze zrozumieniem przeczytać zawiadomienie. Tam...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czytam ze zrozumieniem.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tam pan zawiadamiający, osoba trzecia, wskazuje, jakie okoliczności zostały...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Teoretycznie pokrzywdzony.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie pokrzywdzony.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Bo obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie pokrzywdzony.

Biorąc pod uwagę fakt, że w tej sprawie wpłynęło wiele zażaleń dotyczących mojego umorzenia... Ja nie wiem, czy państwo posiadacie taką wiedzę, ale z pewnością tak. Bo postanowienie Sądu Okręgowego dla Warszawy nieuwzględniające zażaleń, tylko utrzymujące decyzję w mocy, jest... rozumiem, że jest aktualne.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Posiadam je w aktach, zaraz do niego dojdę. Ale najpierw próbuję ustalić... Skoro pani podjęła decyzję o umorzeniu tego śledztwa na podstawie akt, które pani miała kilkadziesiąt minut...

Świadek Edyta Dudzińska:

Proszę pana, panie przewodniczący, nie możemy mówić, że ja...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I zarazem...

No pani prokurator, tak pani zeznała.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Że otrzymała pani telefonicznie informację, poprosiła pani o wyjaśnienie sytuacji przez prokuratora rejonowego, pojechała pani z pracy zdalnej do prokuratury, była pani przed końcem dnia, bo widziała pani pracowników wychodzących. Otrzymała pani teczkę akt sprawy, bo pani tej teczki akt sprawy w domu nie miała. Następnie pani zapoznawała się z aktami, ale miała pani w swojej wiedzy i doświadczeniu życiowym wszystkie przekazy ze środków masowego przekazu, które pani zdobyła w toku normalnego funkcjonowania jako obywatel, jak każdy z nas w tym czasie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, panie przewodniczący.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I pani na tej podstawie podjęła tę decyzję. Tak pani zeznała.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, panie przewodniczący.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To niech pani jeszcze raz zezna.

Świadek Edyta Dudzińska:

W takim razie tutaj się nie zrozumieliśmy.

Ja powiedziałam, że wszystkie dokumenty, które zostały załączone do akt postępowania sprawdzającego przed wydaniem postanowienia o wszczęciu, były mi znane, albo-
wiem miałam możliwość zapoznania się z nimi wcześniej. Więc jeżeli mam załączone dokumenty, które znam, czy ja potrzebuję dużo czasu, żeby się z nimi zapoznać?

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy to były dokumenty polegające na wypowiedziach polityków w mediach, w prasie i tak dalej? Czy to były jakieś dokumenty urzędowe?

Świadek Edyta Dudzińska:

Wszystkie dokumenty, które zostały załączone do akt postępowania sprawdzającego, były mi znane.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale co to były za dokumenty? Czy to były przekazy medialne, czy dokumenty urzędowe?

Świadek Edyta Dudzińska:

No to były druki... wydruki z internetu dokumentów otwartych, czyli postanowienie marszałka o zarządzeniu wyborów, uchwały Państwowej Komisji Wyborczej. W związku z powyższym te dokumenty były mi znane.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli te dwa dokumenty... Na podstawie tych dwóch dokumentów pani podjęła decyzję?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, nie no, nie pamiętam dokładnie, jakie tam były dokumenty w aktach sprawy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale pani przed chwilą powiedziała, zeznała pani, składała pani zeznania pod przysięgą, przypominam...

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Zeznała pani, że pani miała wiedzę z doświadczenia pani życiowego, z tego, że było o tym głośno w mediach i tak dalej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, panie przewodniczący.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Tak pani powiedziała.

Świadek Edyta Dudzińska:

Z doświadczenia życiowego interesowałam się tematem.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Tak.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To wróćmy jeszcze – przyjeżdża pani do prokuratury rejonowej, otrzymuje pani akta sprawy, jest przed końcem dnia, około godziny 16:00. O której pani wydaje decyzję, która umarza to śledztwo?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam godziny.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A czy jest to przed oświadczeniem rzecznika prasowego prokuratury?

Świadek Edyta Dudzińska:

No z pewnością, jeżeli dotyczyło to umorzenia postępowania, to tak.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To skoro Polska Agencja Prasowa około godziny 19:00 puszcza depeszę... Zakładam, że kilka minut dziennikarz potrzebował – to mogło być około 18:30. Czyli zakładam, że pomiędzy 16:15 a 18:30 musiała pani dokument wytworzyć i przekazać prokuratorowi, który następnie przez rzecznika poinformował media.

Czy to się zgadza?

Świadek Edyta Dudzińska:

Rozsądnie to wygląda, natomiast jak przebiegał dokładnie proces przekazywania dokumentów, to nie pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Przez około dwie godziny...(niezrozumiale) pani zapoznając się z aktami sprawy, posiadając wiedzę, wydała pani to postanowienie. Postanowienie liczy pięć stron...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy w tym czasie był jakiś pracownik, asystent prokuratora, pracownik sekretariatu w prokuraturze?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli sama pani je sporządziła?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, to ja może jeszcze raz.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy pani sama pisała ten tekst?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Zrobimy teraz test. W ile czasu napisze pani pięć stron tekstu A4 znormalizowanego?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, w takim razie poproszę o pendrive'a mojego, ewentualnie komputer służbowy, żeby mogła wykorzystać i pracować na wytworzonych przez siebie szymelkach.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli zakłada pani, że pani miała już wytworzony ten dokument?

Głos z sali:

Szymel...

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, powtórzę raz jeszcze...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Szymel – nie ma takiego słowa w języku polskim.

Głos z sali:

Jest.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Gdyby pan nie przerywał, dobrze? Za chwileczkę, momencik.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

On będzie kolejnym słowem w języku komisji śledczych.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, jeszcze raz. Tak jak mówię, decyzja, zawiadomienie i akta sprawy były mi znane. Ja miałam właściwie przygotowane postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. To nie była pierwsza decyzja, którą wydawałam na podstawie 165...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Poza tak zwanym szymelem czy szimelem...

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ale pan nie przerywa, no przecież, no...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale pan nie przerywał. Skończyła.

Proszę, żeby pan się uspokoił, panie Wójcik. Spokojnie. Niech się pan uspokoi, na wstrzymanie, za chwilę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Jak się domyślam, szimelem są pouczenia – czy szymelem – które zajmują 3/4 strony.

Świadek Edyta Dudzińska:

Jak również... przepraszam, jak również rozważania prawne.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli rozważania prawne miała pani wcześniej przygotowane?

Świadek Edyta Dudzińska:

Niewykluczone, że tak było. Nie pamiętam dokładnie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

No to na jakiej podstawie pani przygotowała te rozważania prawne, skoro pani nie wiedziała, że pani Ewa Wrzosek przygotowuje takie umorzenie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, przecież po raz kolejny tłumaczę, że sprawa miała być w moim referacie. I to nie jest pierwszy dokument, który tworzyłam w oparciu o art. 165.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale stan faktyczny to jest pierwszy taki. A tutaj na trzech stronach, trzech i pół, pisze pani o stanie faktycznym konkretnej sprawy. Nie mogła pani użyć akt z innej sprawy i dokumentów na pendrive z innej sprawy. Musiała pani to napisać.

Świadek Edyta Dudzińska:

Oczywiście, że nie. No oczywiście.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

I pani twierdzi, że pani w około dwie i pół godziny, maksymalnie dwie i pół godziny, przyjechała do prokuratury, zapoznała się z aktami sprawy, przygotowała to umorzenie, wydała, podpisała, następnie poinformowała prokuratora rejonowego, przekazując

mu akta, który poinformował rzecznika prasowego, a rzecznik prasowy poinformował media, tak?

Czy to się... ten ciąg logiczny, który powiedziałem, się zgadza czy nie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, jeszcze raz. Ja nie mam pojęcia, w jaki sposób pan przewodniczący ten czas wyliczył. Natomiast tak...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To ja pani jeszcze raz wytłumaczę.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, rzeczywiście...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Wróćmy od początku. Czy pani w tym dniu była na pracy zdalnej?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, byłam na pracy zdalnej.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

O której godzinie się pani dowiedziała o tym, że...

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam, panie...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Wykorzystuję czas pana Jońskiego.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie przypominam sobie, panie przewodniczący, ale w godzinach popołudniowych albo w godzinach południowych.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To południowych czy popołudniowych?

Świadek Edyta Dudzińska:

No mówię, albo-albo, nie pamiętam dokładnie. Proszę państwa, to było prawie cztery lata temu.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Chociaż taka ważna sprawa, że myślę, że pani pamięta.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, panie przewodniczący, to nie była ważna sprawa do momentu, dopóki nie stała się głośna. Ta sprawa nie odbiegała niczym od setek innych spraw, które wpływały do prokuratury.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Tak? A przed chwilą pani zeznała, że ta sprawa była głośna i pani miała wiedzę w tym zakresie. To była głośna czy nie była głośna?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałam, interesowałam się tematem nie tylko i wyłącznie z uwagi na...

Ale pani poseł, jeżeli ma pani do mnie pytania, to teraz czy... Bo nie wiem, komu odpowiadać.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie no, pani na moje pytania odpowiada. Ale jak pan Wójcik mówi, to pani nie przeszkadza, ale jak pani Kłopotek pani powiedziała, to pani przeszkodziło.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, bo tu pytanie pada.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Nie pytanie. Tylko stwierdziłam, że to były najważniejsze wybory w Polsce.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę państwa, ja bym prosił jednak o ciszę.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ale jeszcze raz powtarzam – to postępowanie nie dotyczyło wyborów korespondencyjnych.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę panią, to jest pani ocena. Ja bym chciał zwrócić uwagę, że dotyczyło wyborów. To jest pani ocena. I proszę nie mówić, czego ono dotyczyło, bo to jest pani ocena.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja dopytam do końca jeszcze.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo, pan Romowicz może jeszcze dwa pytania.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, czy świadek nie ma prawa do swoich ocen? Dlaczego przerywacie świadkowi?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale ja też mam prawo, panie Czarnek, do swoich ocen... To nie jest...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Nie, panie przewodniczący, proszę nie przerywać świadkowi, dlatego że... (*niezrozumiale*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale ja nie przerywałem.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Pan przerywa teraz, panie przewodniczący. Pan przerywa. Niech się pan...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Uspokójcie się, panowie. Nie bądźcie tacy podnieceni, uspokójcie się.
Proszę bardzo.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja, proszę państwa... (*niestyszalne*) i zadam pytanie. Cieszę się.
Przynajmniej... Moje pytania są bardzo merytoryczne.
A miał pan wątpliwości co do moich pytań, jak pan jest tu pierwszy raz?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

(*niestyszalne*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Panie pośle Wójcik, prosimy na wstrzemięźliwość trochę wziąć.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Wracając do pytania – jak często odbywają się wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Świadek Edyta Dudzińska:

No standardowo według konstytucji.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy to jest wydarzenie ważne dla kraju?

Świadek Edyta Dudzińska:

Z pewnością.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy jak pani czwartego... 3 kwietnia... szóstego, przepraszam, dokonywała dekretacji, to wiedziała pani, że dotyczy to wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy to było ważne wydarzenie? Dalej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Wydarzenie samo w sobie ważne, tak.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli już wtedy pani wiedziała, że będzie pani zajmowała się ważną sprawą. Tak pani powiedziała przed chwilą. Bo przed chwilą też pani powiedziała, że to była jedna z wielu spraw.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, nie możemy postawić znaku równości pomiędzy wyborami korespondencyjnymi a zawiadomieniem.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Wie pani, my się nie do końca rozumiemy, bo ja pytam panią, jakie ta sprawa miała znaczenie dla prowadzonych przez panią innych spraw. I pani raz mówi, że to było ważne wydarzenie i pani zapoznawała się wcześniej z doniesieniami medialnymi, potem pani mówi, że... pisze pani w postanowieniu, że doniesienia medialne były podstawą do złożenia tego zawiadomienia, następnie pani mówi, że to była jedna sprawa z wielu. Więc ja już nie wiem, czy to była dla pani jedna z wielu spraw, czy to była dla pani ważna sprawa.

Świadek Edyta Dudzińska:

To była sprawa jedna z wielu, ale sam fakt...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale ważnych. Jedna z wielu ważnych.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale sam fakt wyborów prezydenckich jest sprawą ważną. Ja nie wiem, czy o to chodzi.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja pani powiem, o co chodzi. Ja chcę od pani uzyskać wiedzę, ile czasu poświęciła pani na zapoznanie się z aktami sprawy dotyczącej zawiadomienia z 3 kwietnia 2020 r. w prokuraturze rejonowej, w siedzibie prokuratury, po uzyskaniu wiedzy od prokuratora rejonowego, że ma pani sprawę wyjaśnić.

Ile czasu pani na to poświęciła? I ile czasu minęło od zapoznania się przez panią do wydania postanowienia, przygotowania treści tego... (*niezrozumiałe*) i obwieszczenia tego urbi et orbi?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, jeszcze małe sprostowanie, bo nie wiem, co pan rozumie przez słowo, że pan prokurator rejonowy żąda ode mnie wyjaśnienia sprawy.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale to są pani słowa.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, ale on żądał ode mnie wyjaśnienia sprawy, jakim cudem w mojej sprawie inny prokurator wszczął śledztwo. To wyjaśnienie dotyczyło tej kwestii, a nie postanowienia o...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

OK. To jak pani to wyjaśniła panu prokuratorowi?

Świadek Edyta Dudzińska:

No odpowiedziałam, że nie mam pojęcia, jak to się stało, z uwagi na to, że sprawa zgodnie z dekreacją, zgodnie z § 18 ust. 1 regulaminu biurowości, należała do mnie.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To teraz przytoczę zeznania poprzedniego świadka, pani Ewy Wrzosek, która powiedziała, że...

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani przewodniczący, dopóki pan tych zeznań mi nie odczyta, wskazując konkretne słowa, nie będę się do nich odnosiła.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Oczywiście, nawet pani sprawię pani tę przyjemność i złożę wniosek o konfrontację pani i pani prokurator Ewy Wrzosek.

Świadek Edyta Dudzińska:

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Bo zeznacie panie wręcz przeciwnie. Bo pani prokurator Wrzosek zeznała, w jaki sposób stała się szczęśliwym posiadaczem tej sprawy, natomiast pani tego nie wie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Jak to? Dekretacje są jednoznaczne. Sprawa należała do mnie.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

No wie pani co, jak ja bym po pani czytał te dekretacje, to ja bym w życiu nie powiedział, że pani zadekretowała tę sprawę.

Już, powolutku. Wykorzystuję czas pana Jońskiego.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale przepraszam, kto pana upoważnił do przekazywania sobie...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Pan Joński.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Nie ma takiej formuły. Nie ma takiej formuły.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym bardzo prosił, żeby... Już kolega kończy.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący Buda, widzę, że nerwy się pojawiają, bo pytania...

Posel Waldemar Buda (PiS):

W ogóle. W ogóle, wie pan, naprawdę...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To się cieszę, trzeba dbać o zdrowie, nie ma co się denerwować.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Proszę o moje nerwy... się nie przejmować.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Mógłbym panów prosić o spokój?

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja jeszcze zadam dwa merytoryczne pytania.

Jeszcze raz panią zapytam – ile czasu, w godzinach, mniej więcej, poświęciła pani na przeanalizowanie akt sprawy, przygotowanie postanowienia o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, o której rozmawiamy? Sporządzenie go, wydrukowanie, podpisanie, przekazanie akt sprawy prokuratorowi rejonowemu – ile to pani zajęło czasu?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, tak jak mówię, nie pamiętam dokładnie, jak to wyglądało.

Jeszcze raz podkreślę. Zawiadomienie było mi znane, albowiem analizowałam je od momentu wpłynięcia do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa – „Ko”, „Ds”. W związku z powyższym to postępowanie... zawiadomienie było mi znane.

Swoją drogą śledziłam i analizowałam dokumenty, które, jak się okazało, pani Wrzosek dołączyła do postępowania sprawdzającego. Więc te dokumenty, które znajdowały się w aktach, były mi znane.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czyli rozumiem, że pani zapoznawała się z notatkami odręcznymi pani prokurator Wrzosek, które znajdowały się na aktach sprawy i z całością akt, widziała pani akta, obwolucę. Na obwolucie widziała pani decyzję pani prokurator.

Świadek Edyta Dudzińska:

Na obwolucie decyzję? Panie...

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

No, z tego, co wiem...

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Z tego, co wiem, to... W jaki sposób pani oznacza akta sprawy, czy są do umorzenia czy do prowadzenia? Fizycznie, technicznie. Jak to pani robi?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie oznacza się.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie oznacza pani?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja widziałem parę akt prokuratorskich. Tam było, jaki prokurator prowadzi, jakie czynności...

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale to po zakończeniu postępowania jest. O tym pan mówi, prawda?

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

No to pani kończyła to postanowienie... postępowanie, tak? Pani zakończyła decyzją umarzającą śledztwo to postępowanie? Zakończyła pani czy nie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Jeżeli jest tam moja adnotacja odręczna – umorzenie i data – to powinno tak... Być może taka adnotacja jest.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Na tej teczce było wcześniej wszczęcie pani Wrzosek, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Już nie pamiętam, panie przewodniczący. Proszę pamiętać, że od tego czasu minęło naprawdę ponad trzy lata i ja przerobiłam bardzo dużo postępowań.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A wydała pani zarządzenie o umorzeniu tego śledztwa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Zarządzenie o umorzeniu? Ja umorzyłam to śledztwo.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

A następnie wydała pani zarządzenie o publikacji w SIP-ie tej... *(niezrozumiale)*

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To z jakiego powodu w systemie informatycznym prokuratury przez jeszcze jakiś tam okres widniała informacja, że to postanowienie zostało umorzone, ale nie przez panią, tylko przez panią prokurator Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

To jest pytanie do sekretariatu, nie do mnie. Nie potrafię tego wyjaśnić.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale nie było nikogo w sekretariacie wtedy. Przecież pani powiedziała, że nie było pracownika, że pani to robiła sama. A prokurator sam miał dostęp do tego. To kto to zrobił?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja jeszcze raz powtarzam, ja nie odnotowuję spraw w SIP-ie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy zaniechała pani czynności dokonania w systemie informacji... informatycznym prokuratury informacji o tym, że pani... że to pani umorzyła to śledztwo?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie zaniechałam. Nie rozumiem pytania.

Jeszcze raz powtórzę – wszystkie decyzje prokuratora ma obowiązek odnotowywać sekretariat.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale nie było nikogo w sekretariacie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ale taką decyzję można odnotować dnia następnego. O ile... (*niezrozumiale*)

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ale taką decyzję też można wydać dnia następnego. Dlaczego pani musiała w tym dniu wydać tę decyzję? Skoro była pani sama, samotna w prokuraturze, tylko z ochroniarzem, i siedziała pani do późnych godzin wieczornych, nie można było już tego zrobić... To było około godziny 19:00, jak przypuszczam. Nie można było tego zrobić następnego dnia?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Już proszę ostatnie pytanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale... (*niezrozumiale*)

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Z jakiego powodu chciała pani koniecznie w tym dniu, po tych trzech godzinach intensywnej pracy, umorzyć to postępowanie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, tak jak już powiedziałam, naprawdę, od ponad osiemnastu lat jestem prokuratorem. Wydawanie w ciągu miesiąca... W czasie pracy w prokuraturze rejonowej potrafiłam wydać do kilkudziesięciu decyzji. Naprawdę ta decyzja nie sprawiała mi żadnych problemów merytorycznych.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Ja tego nie kwestionuję.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale nie... Dlatego mówię, przyjechałam, zapoznałam się i od razu podjęłam decyzję, tym bardziej że taką decyzję podjęłam już w dniu rejestracji sprawy na siebie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To ostatnie pytanie, panie przewodniczący, naprawdę ostatnie.

Czy pomiędzy uzyskaniem informacji od prokuratora rejonowego, że pani prokurator Ewa Wrzosek wszczęła to śledztwo, do momentu podpisania dokumentu, z którego wynika, że pani umorzyła to postępowanie, rozmawiała pani z jakimkolwiek przełożonym swoim telefonicznie w tym temacie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Na miejscu był prokurator rejonowy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy pani rozmawiała z panem prokuratorem rejonowym w tym temacie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Prawdopodobnie tak.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy wywierał na panią wpływ, w jakim kierunku ta sprawa ma pójść?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy nie rozmawiała pani z żadnym politykiem w tym temacie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czy podjęła pani decyzję w pełni samodzielnie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, panie przewodniczący. Ja tylko bym chciała powiedzieć... Bo rozumiem, że pyta pan o polecenia służbowe?

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Nie, nie pytam pani o polecenia służbowe.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy rozmawiała pani prokurator?

Świadek Edyta Dudzińska:

Powiedziałam, że... Moja odpowiedź brzmi – nie.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję pani bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przed chwilą pani prokurator powiedziała, że rozmawiała jednak – na moje pytanie – ze swoim zwierzchnikiem, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Przełożonym, prokuratorem rejonowym.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czyli rozmawiała pani z nim.

Ale przepraszam, ja pytałem się o... dokładnie... Panie przewodniczący Buda...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale to nie jest pana czas na zadawanie pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale panie przewodniczący Buda, ale ja się pytałem panią dokładnie...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale to nie jest pana czas na zadawanie pytań. To nie jest czas na zadawanie przez pana pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo. Ja mam do pani jedno jednak pytanie.

Czy może pani powiedzieć, jak pani prokurator Ewa Wrzosek weszła w posiadanie tych akt?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

No to jednak ta konfrontacja będzie potrzebna.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Buda.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, no wpadliśmy w ogromny tutaj problem, ponieważ jak się okazuje, zapoznałem się, szanowni państwo, z opinią dwóch ekspertów, którzy jednoznacznie wskazują, że pan przewodniczący Dariusz Joński nie został wyłączony z zadawania pytań, tylko został wyłączony z przeprowadzenia czynności przesłuchania.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

My mamy opinię inną. Czy pan zadaje pytania czy będzie...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To proszę zadać pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Zmierzam do tego.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo uprzejmie proszę.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Proszę nie przerywać.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Opinia...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę... Pan mi przerywa.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Proszę nie przerywać.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę nie przerywać.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Opinia, szanowni państwo...

Posel Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę zadawać pytania.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, tyle się pan naupominał członków Komisji, niechże pan uszanuje pana posła Budę i proszę mu nie przerywać.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę sobie wziąć na wstrzymanie, naprawdę, nic się nam nie stanie, dobrze?

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Niech sobie pan weźmie na wstrzymanie przede wszystkim.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Przyganiał kociół garnkowi.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, opinia przytoczona przez pana przewodniczącego Romowicza niestety wprowadziła nas w błąd, ponieważ dotyczyła innej sytuacji i innego stanu prawnego. Wówczas obowiązywała ustawa przed nowelizacją i inaczej była uregulowana ta sytuacja.

Co więcej, jest jedyny komentarz w tej sprawie do ustawy o komisji śledczej, który mówi o tym, że członek traci wszelkie uprawnienia do działania związane z pracą sejmowej komisji śledczej i analogicznie ten przepis stosujemy do wyłączenia z czynności. Co więcej, jak pan Michał Wójcik został wyłączony trzy godziny temu z jednej czynności...

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

To zabraliście zabawki z piaskownicy i wyszliście.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...pan Dariusz Joński powiedział tak: No cóż, panie pośle Wójcik, zapraszam na godzinę 14:00. Wyprosił go.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy może pan zadawać pytanie? Bo tracimy czas.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Tak. Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo proszę zadać pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...mamy ogromny problem...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo bym prosił, żeby pan zadawał pytania.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Dobrze.

Mamy ogromny problem polegający na tym, że pan Joński uczestniczył w czynności, z której został wyłączony. I teraz mam prośbę, żeby doradcy wypowiedzieli, co w tej sytuacji? Czy nie musimy powtórzyć tych czynności? Ponieważ naruszył procedurę, najzwyczajniej w świecie naruszył procedurę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

...żadnego pytania.

Czy pan będzie zadawał pytania, czy mam oddać głos komuś innemu?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale on nie mógł uczestniczyć w tej czynności.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale nie uczestniczył. Pan będzie zadawał pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Uczestniczył w przesłuchaniu, a nie zadawał pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale nie zadawał pytań.

Posel Waldemar Buda (PiS):

My wszyscy uczestniczymy w czynności i nie zadajemy pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Niech pan skończy z piaskownicą. Pan zadaje pytania.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przerywać panu posłowi Budzie w zadawaniu pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, ja mam pytanie, czy pan będzie zadawał pytania, czy mam przyznać pani Dziedzic?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Oczywiście, że będę zadawał pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To bardzo proszę zadawać pytania.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, przerywa pan zadawanie pytań.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Mam do tego prawo i pan mi nie będzie zezwalał ani zakazywał tego.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To proszę zadawać pytania.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, ja mam prośbę o opinię doradcy, czy nie musimy powtórzyć tej pierwszej części czynności, w związku z tym, że pan Joński przebywał na sali i uczestniczył w czynności przesłuchania.

Mam prośbę – pan doradca, z którym rozmawiałem.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo, pan nie prowadzi zebrania... Czy pan zadaje pytania, czy mam oddać głos pani Dziedzic?

Posel Waldemar Buda (PiS):

To jest mój głos i nie będzie pan mi go zabierał. Zadaję pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To bardzo proszę o zadawanie pytań. Zadaje pan pytanie, czy nie?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Oczywiście, że zadaję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale to do świadka proszę zadawać pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Oczywiście, że zadaję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To proszę uprzejmie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Pomimo naruszenia tej procedury przez pana Jońskiego mam pytanie, oczywiście, no takie podstawowe. Ja nie potrafię sobie wyobrazić tej sytuacji. Znaczący, pracowałem w wielu instytucjach, urzędach i no były przydzielane różnych spraw. I ja rozumiem, że pani prokurator chce powiedzieć, że doszło takiej sytuacji, w której przełożony czy system jakby kieruje sprawę do konkretnej osoby, czyli ja na przykład dostaję teczkę do rozpatrzenia jakiejś sprawy, podczas gdy przychodzi mój kolega z pracy, zabiera mi z biurka tę sprawę, niebędący do tego uprawnionym, i sam ją rozstrzyga.

Czy można do tej sytuacji tak porównać sytuację pani prokurator Wrzosek i rozpatrzenia sprawy, która pani się należała?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie powiedziałabym, że zabiera z biurka, ponieważ sprawa po dekretacji...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Pani prokurator, ja przepraszam serdecznie. Panie przewodniczący, właśnie, bo nie słychać w ogóle, co pani prokurator mówi. Jakby można było...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Chociaż raz jesteśmy zgodni.

Świadek Edyta Dudzińska:

Po rejestracji, po dekretacji sprawy przez uprawnioną osobę sprawa trafia do sekretariatu, gdzie jest zarejestrowana na właściwą osobę zgodnie z numerem.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To jest coś nieprawdopodobnego. Dlaczego pani Wrzosek podbierała sprawy innym? Z czego to wynikało? Co ona chciała tym osiągnąć? Jak pani uważa, jak pani myśli?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, jednakże biorąc pod uwagę fakt, że pani prokurator Wrzosek przez wiele lat była prokuratorem funkcyjnym, więc trudno mi uznać, że nie zauważyła mojej dekretacji. A jeżeli miała wątpliwości czy ta dekretacja była dla niej nieczytelna, to myślałam, że ewentualnie byłaby w stanie... Znaczący, mogłaby ewentualnie przyjąć, dopytać, ale rozumiem, że takiej wątpliwości pani prokurator nie miała.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale czy takie sytuacje w ogóle na co dzień się zdarzają, żeby podbierać sobie sprawy, żeby zabierać kolegom sprawy i je szybko rozstrzygać w tajemnicy przed osobą uprawnioną? Czy pani spotkała się wcześniej...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale ja bym prosił, żeby pan nie oceniał. Zrobimy konfrontację. Nie oceniamy teraz, bo... *(niezrozumiale)*

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący...

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Czy może pan przestać przerywać, panie przewodniczący? Czy może pan sobie dać na wstrzymanie?

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Naprawdę pan jest lepszy od Jońskiego. Niech pan nie idzie w jego ślady. Naprawdę, można prosić?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dziękuję za uznanie, ale... *(niezrozumiale)*

Głos z sali:

To jest kluczowe pytanie.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Ale widać, że to bliskie przebywanie wpływa na pana. Bo jednak na początku pracy tej Komisji pan taki nie był.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jak pan ma potrzebę uspokojenia się, niech pan wyjdzie. Nie będzie żadnego problemu.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ewentualnie wyłączymy pana.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Czy jest normalną sytuacją...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jakby pan troszkę kultury zachował, też by nie było problemu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

...i zdarzało się tak wcześniej, żeby jeden prokurator drugiemu podbierał sobie sprawę?

Świadek Edyta Dudzińska:

Sytuacja z pewnością nie jest normalna, natomiast takie błędy pojawiały się na...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Do mikrofonu proszę.

Świadek Edyta Dudzińska:

Taka sytuacja z pewnością nie jest normalna, natomiast takie sytuacje... zdarzały się takie pomyłki na etapie pracy sekretariatu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

A, sekretariatu, ale już prokuratora po dekretacji – nie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Jest mi trudno określić, bo jeżeli ewentualnie pracownik sekretariatu nie zapoznał się lub nie przeanalizował właściwie dekretacji, mógł ewentualnie tę sprawę wpisać na inną osobę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pan przewodniczący Karnowski i Romowicz wskazywali na to, że uzasadnienie pani decyzji i cała ta decyzja... postanowienie o umorzeniu miało pięć stron. Natomiast ja mam pytanie, czy pani widziała postanowienie o wszczęciu? Ile ono miało stron, ile miało uzasadnienia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam dokładnie, ale prawdopodobnie było dosyć krótkie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To ja od razu wszystkim państwu powiem – jedno zdanie. Jedno zdanie było wszczęcia postępowania i uzasadnienia wszczęcia postępowania.

Moje pytanie jest takie: Czy były uzasadnione podstawy do wszczęcia postępowania? To znaczy, czy to zawiadomienie, bo chciałbym do tego... od tego zacząć... Zawiadomienie było napisane mailem o 4:40 przez jedną osobę. I pytanie jest, czy państwo tę osobę wcześniej znają... znali? Kto to był, czy podobne zawiadomienia składał? Czy można coś na ten temat więcej powiedzieć?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, zawiadamiający jest powszechnie znany wszystkim jednostkom prokuratury, nie tylko po lewej, ale również po prawej stronie Wisły. To była osoba, która zawiadamiała dość często, nie tylko w swoich sprawach, ale również w sprawach osób... dotyczących życia publicznego.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Czyli rozumiem, że to był człowiek, który o 4:40 lubił popisać maile i rozsyłał do wszystkich instytucji różne maile i również do prokuratury?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tego nie wiem, ale o ile dobrze pamiętam, to to zawiadomienie... To zawiadomienie również zostało rozesłane chyba do kilku jednostek prokuratury. To będzie w załączeniu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Rozumiem. I moje pytanie dotyczy wobec tego tego zawiadomienia.

Czy standardową sytuacją jest wszczynanie postępowania karnego i nieprzeprowadzanie w najmniejszym stopniu postępowania wyjaśniającego na podstawie maila rozsyłanego hurtowo do różnych instytucji? Czyli takiego spamu, po prostu spamu.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, w mojej ocenie postanowienie o wszczęciu było bezprzedmiotowe. Zostało ono wydane bez podstawy prawnej i Kodeks postępowania karnego obligował mnie do podjęcia jednej decyzji na podstawie art. 17 – postępowania się nie wszczyna, wszczęte umarza. W związku z powyższym uznałam, że postanowienie o wszczęciu śledztwa było bez podstawy prawnej, dlatego zostało wydane postanowienie o umorzeniu.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dobrze.

Mam też pytanie o to, czy podstawa prawna, to znaczy, artykuł potencjalnie, którego mogłoby dotyczyć to postępowanie, został prawidłowo przywołany przez panią prokurator, która wszczęła to postępowanie, i czy ono mogłoby się skończyć jakimkolwiek dalszym postępowaniem? Czyli czy, krótko mówiąc, opis okoliczności odpowiadał podstawie prawnej z Kodeksu karnego?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ja już chyba o tym dzisiaj mówiłam. Fakt opisu czynu nie odpowiadał przyjętej przez panią prokurator kwalifikacji prawnej, jak również nie miał nic wspólnego, w mojej ocenie, z zawiadomieniem.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Rozumiem.

Ja prokuratorem nie byłem, natomiast byłem radcą prawnym, uczestniczyłem w czynnościach, widziałem różne akta sprawy i powiem szczerze – pomylenie artykułu z Kodeksu karnego, który był przedmiotem sprawy, jest dość kardynalną pomyłką. Czy takie sytuacje się często zdarzają, żeby w tak jaskrawy sposób naruszać procedurę?

Świadek Edyta Dudzińska:

Trudno mi odpowiedzieć na pana pytanie, panie przewodniczący. Należy uznać, że jeżeli pani prokurator miała problemy nie tylko natury prawnej, ale również natury redakcyjnej w wydaniu tego postanowienia... I w mojej ocenie również to wskazuje na to, że w danym zawiadomieniu nie było znamion i podstaw do wszczęcia śledztwa.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Rozumiem.

Czyli mamy okoliczności, które nie wskazują na popełnienie przestępstwa, mamy złą podstawę prawną. I na tej podstawie wszczyna się postępowanie, które jednocześnie uzasadnia się jednym zdaniem.

Czy to jest standard, jeśli chodzi o wszczynanie jakichkolwiek postępowań? Bo ja mówię tutaj o postępowaniu w sprawie wyborów prezydenckich zarządzonych zgodnie z terminem konstytucyjnym przez marszałka. Ale czy w jakiegokolwiek sprawie tego typu standard, jakość działania prokuratury jest jakimś, no można powiedzieć, chlebem powszednim, tak się po prostu działa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Kodeks postępowania karnego, jak również ustawa o prokuraturze narzuca pewne standardy dotyczące wydawania postanowień – że musi być opis czynu, w którym muszą być zawarte wszystkie znamiona czynu zarzucanego, w związku z powyższym art. 165. Tu takiej sytuacji nie... rzeczywiście nie miała miejsca. Jak również opis czynu musi być odpowiedni do podstawy prawnej. Natomiast nie wiem, czy to jest standard postępowań w prokuraturze ogólnie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja mam też pytanie odnośnie współpracy, bo jak ktoś komuś podbiera sprawę, to trzeba szukać jakby uzasadnienia tej sytuacji. I mam pytanie, czy działalność pani prokurator Wrzosek... Czy ona z punktu widzenia funkcji publicznej, jaką jest funkcja prokuratora... Czy ona odbiegała od standardu, jaki znamy, jaki opinia publiczna zna?

Bo ja powiem szczerze, poznałem trochę działalność pani prokurator Wrzosek, chociażby w mediach społecznościowych. I moje pytanie jest takie, czy opowiadanie się wielokrotnie politycznie, słowa wulgarne, słowa atakujące jednych wobec drugich, jeśli chodzi o spór polityczny, czy to był pewien standard, jeśli chodzi o działalność prokuratora? Na podstawie pani jednostki prokuratury, w której państwo razem pracowali.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja wołałabym nie odpowiadać na to pytanie. Mam nadzieję, że tutaj... (*niezrozumiale*) odnośnie faktów, a nie opinii. A nie ukrywam, że jakiś czas temu pani prokurator, również w opiniach publicznych, oświadczyła, że około 30% składu prokuratorskiego w związku ze sprzeniewierzeniem się ślubowaniu, które ona rozumie, ma zostać wydalonych ze służby. Ja obawiam się, że na tej liście jestem. A gdy

dokonać oceny, z pewnością na tej liście moje miejsce znajdzie się w pierwszej dziesiątce, jeżeli już nie jestem. W związku z powyższym proszę o umożliwienie mi nieodpowiadania na to pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Dobrze.

Kilka dni temu – i to było przedmiotem transmisji i nagrania publicznego, wszyscy mogliśmy to obserwować, jest to zresztą zawarte w nagraniach w internecie – pani prokurator Wrzosek uczestniczyła w przesłuchaniu w związku z postępowaniem na stanowisko, obsadę stanowiska prokuratora krajowego. Komisja składająca się z prokuratorów pytała o sprawy mobbingu w wydaniu pani Wrzosek. Mam pytanie, czy coś wiadomo na ten temat pani?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja do Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa trafiłam w połowie 2018 r., tak więc pani prokurator Wrzosek nie była moim przełożonym. Natomiast takie słuchy rzeczywiście dochodziły, natomiast nie znam szczegółów.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Rozumiem.

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, pani poseł Kłopotek, proszę.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Ja bym chciała jeszcze wrócić do procesu przyznawania spraw. Jak wygląda procedura przyznawania spraw, które wpływają do prokuratury? Gdyby mogła pani nas poinformować.

Świadek Edyta Dudzińska:

Sprawa zostaje zarejestrowana, następnie decyzją prokuratora rejonowego lub osoby upoważnionej przez niego zostaje zadekretowana na konkretny „Ds”, zgodnie z właściwością rzeczową, ewentualnie właściwością miejscową. Sprawa trafia do sekretariatu, gdzie jest rejestrowana zgodnie z dekretem osoby upoważnionej.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Czyli pani mówi, że najpierw prokurator rejonowy, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak. Albo osoba przez niego upoważniona.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

A jak to się stało, że pani na siebie sama zadekretowała tę sprawę?

Świadek Edyta Dudzińska:

Poza obowiązkami administracyjnymi ciąży na mnie również ustawowy obowiązek prowadzenia referatów, więc po zapoznaniu się, w trosce, aby inny prokurator nie musiał się zapoznawać ze sprawą, wpisałam ją do swojego referatu. To nie była pierwsza taka sytuacja i z pewnością nie ostatnia.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Słyszeliśmy, że trochę inaczej wygląda procedowanie spraw, które wpływają do prokuratury i one są jakby bez względu na to, komu po prostu przyznawane... konkretnie wpływają i są przyznawane bez względu jakby na to, kto chciałby taką sprawę prowadzić.

Świadek Edyta Dudzińska:

Prokurator rejonowy i jego zastępcy, osoby upoważnione mają możliwość dekretowania spraw na konkretnych prokuratorów. Tak się dzieje chociażby, gdy sprawa wraca po uchyleniu przez sąd – sprawa trafia do tego samego prokuratora.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Proszę mi powiedzieć, czy pani prokurator Wrzosek starała się z panią spotkać i porozmawiać w tej sprawie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie przypominam sobie.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To ciekawe, bo my słyszeliśmy, że kilkakrotnie prosiła panią o rozmowę i pani powiedziała, że nie będzie z nią rozmawiać na ten temat.

Świadek Edyta Dudzińska:

W tej sprawie? Naprawdę nie pamiętam.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To będziemy musieli jeszcze wyjaśnić.

Proszę mi powiedzieć, czy ma pani wiedzę, czy w związku z wydaniem postanowienia przez prokurator Wrzosek o wszczęciu tej sprawy zostało wobec niej wszczęte postępowanie dyscyplinarne albo jakieś inne postępowanie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, taka informacja ujawniła się kilka dni albo następnego dnia po wydaniu przez panią prokurator wszczęcia śledztwa.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

A kto wszczyna takie postępowanie dyscyplinarne?

Świadek Edyta Dudzińska:

Takie postępowanie wszczyna rzecznik dyscyplinarny na wniosek czasami prokuratora rejonowego, czasami z urzędu.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

A wie pani, kto taki wniosek złożył?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

OK.

Pytanie mam takie w tej chwili: Czy uważa pani, że te czynności podejmowane celem przeprowadzenia wyborów na prezydenta RP mogły stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia z uwagi na ogłoszony w kraju stan pandemii?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, to pytanie jest bezprzedmiotowe, albowiem wybory w formie korespondencyjnej się nie odbyły.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Ale to nie szkodzi, bo stan zagrożenia...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Przepraszam, ja mam wniosek formalny.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Na jakiej podstawie, panie pośle?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Zaraz się okaże.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale proszę nie przerywać.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale mam wniosek.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale nie... No ale proszę, może jak pani skończy...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, ja mam wniosek o złożenie wniosku... Ponownie zgłaszam wniosek o przesłuchanie pani Kidawy-Błońskiej i Rafała Trzaskowskiego i przegłosowanie tego wniosku w tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, nie będziemy w tej chwili tego głosować.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

I oczywiście Borysa Budkę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Absolutnie nie. Bardzo proszę, żeby pani poseł Kłopotek skończyła.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Panie pośle Buda...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To jest wniosek formalny. Jest wniosek dowodowy. Musimy podjąć głosowanie w tej sprawie.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, jest wniosek, proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, ale nie teraz.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

A dlaczego nie teraz?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Słuchajcie państwo, nie róbcie cyrku z Komisji.
Teraz pani poseł Kłopotek.

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Nie, my chcemy, żeby ten cyrk się zakończył, dlatego trzeba powołać świadków.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę bardzo. Pani poseł Kłopotek, proszę uprzejmie.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jest wniosek dowodowy konkretny.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Panie pośle Buda, proszę naprawdę pozwolić mi zadawać pytania. Ja panu nie przeszkadzałam, tak?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jest konkretny wniosek, proszę o...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Na końcu Komisji będziemy je głosować. Teraz pani poseł Kłopotek, proszę uprzejmie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie, ja poproszę o głosowanie teraz tego wniosku.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, teraz pani poseł Kłopotek zadaje pytania.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Pani prokurator...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Panu nie przerywaliśmy. Trochę kultury, troszkę kultury.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wobec tego mój wniosek formalny jest o przerwanie posiedzenia, obecnego przesłuchania.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To ja myślę, że jest taki jeden poseł, co ciągle tam składa w Sejmie... Ale to na sali plenarnej.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Mój wniosek jest o przerwanie...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani poseł Kłopotek, proszę bardzo.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...przesłuchania, żeby rozpatrzyć wniosek dowodowy o przesłuchanie pani Kidawy-Błońskiej, Rafała Trzaskowskiego i pana Borysa Budki.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

I pana prezydenta Dudy... *(niezrozumiale)*

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny o przerwę...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Panie przewodniczący, może przerwę zarządzymy?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny o przerwę...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani poseł Kłopotek, bardzo proszę, zadaje pytania. Proszę bardzo.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny o przerwę musimy przegłosować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

...*(niezrozumiale)* w tej chwili... Ale o przerwę pan chce wniosek formalny?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Tak, wniosek jest o przerwę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czyli o przerwę. Rozumiem, że pani prokurator trochę się pogubiła w swoich zeznaniach... *(niezrozumiale)*

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek jest o przerwę, o przełożenie...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Niech pan nie ocenia stronniczo zeznań świadków.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To ja w takim razie pozwolę sobie złożyć wniosek.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Państwo się pogubiliście w pytaniach, a nie świadek w odpowiedzi, naprawdę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, nie. Państwo nie pomylili się w pytaniach.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Głosujmy wniosek.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Pierwszy wniosek jest o przerwę, drugi jest wniosek dowodowy.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Czytacie pytania napisane przez kogoś bez zrozumienia nawet, więc...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, proszę państwa, po pytaniach pani poseł Kłopotek. Bardzo proszę.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wnioski formalne poza kolejnością są rozpatrywane.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Może traktujmy się poważnie, panie pośle Buda, naprawdę. Czy ja panu przerywałam, kiedy pan zadawał pytania?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wnioski formalne w każdej chwili można składać. Proszę przeczytać regulamin.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

A ja bym chciała skończyć zadawać pytania pani prokurator.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Proszę przeczytać regulamin. Wnioski formalne w każdym czasie można składać.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo, wniosek dowodowy nie jest wnioskiem formalnym.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Więc składam wniosek formalny o przerwę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, nie, ale przed chwilą... Panie... Panie Buda, pan...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny o przerwę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy może pan mi pozwolić skończyć?

Posel Waldemar Buda (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To bardzo cieszy. Proszę państwa, no wprowadzacie w błąd wszystkich. Mówicie, że jesteście prawnikami. Raz pan Wąsik głosuje... Przepraszam, pan Wójcik głosuje za sobą. Teraz pan składa wniosek formalny, który nie jest wnioskiem formalnym.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek formalny o przerwę.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Niech pan mi nie przerywa.

Posel Waldemar Buda (PiS):

To nie jest wniosek formalny?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo, niech pan mi nie przerywa. Przed chwilą pan złożył wniosek dowodowy jako wniosek formalny. Apeluję do państwa, żeby... Oczywiście możemy coś takiego zrobić – zerwiemy posiedzenie Komisji, bo o to wam chodzi. Następnym razem się spotkamy w pełnym składzie, bo o to wam chodzi. Absolutnie... Nie... Proszę, żeby pani poseł Kłopotek skończyła zadawać pytania. Dziękuję bardzo.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Nikt pana nie wprowadza w błąd. Wniosek formalny rozpatruje się w każdym czasie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo proszę, żeby pani...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, niech pan nie zagłusza prawdy, no...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale pan przed chwilą składał wniosek formalny, który nie był wnioskiem formalnym.

Posel Waldemar Buda (PiS):

A teraz składam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale to niech pan się nauczy i wtedy składa... (*nieślyszalne*)

Posel Waldemar Buda (PiS):

Wniosek dowodowy to jedno, a formalny to drugie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę panią poseł Kłopotek, żeby zadawała pytania.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wymaganie trochę kultury jest bardzo trudne w tej sytuacji.

Posel Waldemar Buda (PiS):

To jest kwestia regulaminu, nie kultury, pani poseł.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę, tak?

Pani prokurator, jeszcze raz powtórzę to pytanie. Czy czynności podejmowane celem przeprowadzenia wyborów prezydenta RP w 2020 r. mogły stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia z uwagi na ogłoszony na terytorium kraju stan epidemii? Wszyscy wiemy, w jakiej byliśmy sytuacji, była bardzo trudna sytuacja. I proszę mi odpowiedzieć, jakie jest pani zdanie na ten temat?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, ja analizowałam tylko i wyłącznie zawiadomienie dotyczące art. 165 dotyczące zawiadomienia konkretnej, ustalonej osoby. W związku z powyższym podjęta przeze mnie decyzja i ocena prawna jest wyrażona w tym uzasadnieniu.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Czy w związku z tym zgłoszeniem pani zapoznawała się z jakimikolwiek opiniami dotyczącymi sytuacji epidemiologicznej wtedy w Polsce?

Świadek Edyta Dudzińska:

Na czas zawiadomienia nie było... Pani poseł pyta o te opinie z 22 kwietnia?

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Chodzi mi o ten wniosek, który wpłynął do prokuratury, wobec którego zostało wszczęte w ogóle postępowanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam, czy w aktach sprawy znajdują się jakieś opinie dotyczące daty... opinie na... daty czynu.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Czyli nie zapoznała się pani z takimi opiniami?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie wiem, czy takie opinie są w aktach sprawy.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Ale czy się pani zapoznała? To jest konkretne pytanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Jeżeli były w aktach sprawy, to tak.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To znaczy, że nie wie pani, czy się zapoznała z tymi opiniami?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam, pani poseł. No nie pamiętam, co dokładnie było w aktach sprawy.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Rozumiem.

Wie pani, my przychodzimy tutaj na posiedzenia Komisji, tydzień w tydzień przygotowujemy się, staramy się przygotować bardzo dokładnie. Pani jako świadek przychodzi tutaj, wiedząc, że będzie zeznawała w konkretnej sprawie i nawet nie jest w stanie pani powiedzieć, czy pamięta, czy nie pamięta, co się wtedy wydarzyło.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, ja nie mam od... Pracę w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa skończyłam w połowie grudnia 2020 r. Ja nie mam dostępu do akt sprawy. W związku z powyższym nie miałam możliwości, żeby się z tym aktami zapoznać przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To jest pani opinia na ten temat.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

To są fakty, pani poseł, no.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dobrze, ale jeżeli my przygotowujemy się też przeglądając pewne dokumenty i przygotowując pytania...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Ale pani nie może wymagać od świadka tego...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

A wymagam właśnie.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

...czego pani może wymagać od siebie jako członka Komisji, parlamentarzysty. Świadek został wezwany i odpowiada na pani pytania.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Wymagam, że jeżeli świadek przychodzi na posiedzenie Komisji...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

To jest pani opinia.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Wymagam, że jeżeli członek... jeżeli świadek...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Przepraszam, kto teraz prowadzi prace Komisji? Bo jeden jest wyłączony, drugi wyszedł. No ludzie, no.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Pan przewodniczący Buda, proszę bardzo.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanujemy się.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący Buda, to jeżeli już dostałem ten mikrofon jako przewodniczący...

Głos z sali:

Brawo.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Czekam na brawa, czekam na brawa.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Gdzie jest pan przewodniczący?

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Gdzie brawa? Nie ma braw? To posłuchajcie teraz, drodzy państwo posłowie. Wiecie, że nie ma przepisu w ustawie ani w regulaminie Sejmu, który mówi, kto po przewodniczącym prowadzi obrady, i zwyczaj sejmowy mówi o tym, że wskazuje to przewodniczący.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Który jest wyłączony.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Zaraz oddam głos, zaraz oddam głos.

I teraz... i teraz jak pan... jak pan...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale pan już nie jest przewodniczącym. Pan Karnowski jest przewodniczącym.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Przewodniczący...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący Karnowski, proszę odebrać głos panu Romowiczowi. Podsiadł.

Posel Michał Wójcik (PiS):

To jest uzurpacja.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Skandal, no, pan zostanie upomniany zaraz karą jakąś.

Posel Dariusz Joński (KO):

Dobra, Bartek, przestań już.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Proszę tego więcej nie robić. Panie przewodniczący, proszę odejść i nie zastępować pana Karnowskiego. To jest skandal.

Panie Karnowski, proszę mi podziękować, że uratowałem pana sytuację tutaj.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dotychczas miałem tylko jedną taką sytuację, że to pan poseł Buda mnie podsiadł i musiałem walczyć o swój stółek. Ale tutaj rozumiem...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Jest pan w tym doskonały.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

...że pan poseł Romowicz był bardziej, że tak powiem, kulturalny. Wobec tego bardzo proszę panią Kłopotek, żeby dalej pani poseł składała pytania.

Rozumiem, że państwo macie na celu ośmieszyć tę Komisję. Przepraszam, że wyszedłem do toalety.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Już bardziej się nie da, naprawdę.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Po raz kolejny bardzo dziękuję, że mogę zadawać pytania.

Chciałabym jeszcze przypomnieć... Pan poseł Buda mówił tu podkradaniu jakichś spraw. Przypomnę sytuację, kiedy to pan podkradał panu przewodniczącemu Karnowskiemu jego materiały, żeby się przesiadł na jego miejsce, i to też wyglądało wtedy trochę komicznie, chciałabym powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze. Proszę pytania.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Wracając do pytania, a właściwie do stwierdzenia, które zaczęłam, ale nie mogłam dokończyć – że przychodząc na Komisję, wypadałoby, żeby świadek jednak przypomniał sobie, co się działo w konkretnej, określonej sprawie, co do której został powołany na świadka. Ale to jest rzeczywiście moja opinia. Uważam, że tak powinno być. Niestety...

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani przewodnicząca... Pani poseł prosiła...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Przepraszam, mogę dokończyć?

Część świadków niestety właśnie wtedy ma dziwną amnezję, nie pamięta, wybiórczo pamięta i tak dalej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Prosiłam o akta, ale niestety...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Ja mam kolejne pytanie do pani prokurator.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani prokurator, bardzo bym prosił, żeby pani nie przerywała, słuchała i odpowiadała na pytania. Dziękuję bardzo.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, czy podejmując działania celem przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r., organy administracji rządowej mogły mieć świadomość spowodowania tym samym zwiększenia ryzyka zakażenia COVID-19?

Świadek Edyta Dudzińska:

To nie było przedmiotem mojej decyzji, nie oceniałam tego.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę do mikrofonu, pani prokurator.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Czy pani zdaniem organizacja wyborów prezydenta RP w 2020 r. była bezpieczna pod względem sanitarnym dla ogółu obywateli?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Czy pani zdaniem rzeczywiście nie mogło być mowy o zakażeniu COVID-19 podczas głosowania w związku z przeprowadzeniem wyborów prezydenta RP w 2020 r. w trybie korespondencyjnym?

Świadek Edyta Dudzińska:

To nie było przedmiotem postępowania.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Ja wnoszę o przesłuchanie albo konfrontacyjne przesłuchanie pani świadek, pani prokurator Wrzosek, dlatego że mamy tutaj tak rozbieżne zeznania, że musimy ustalić po prostu, gdzie leży prawda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jasne. Już druga osoba składa ten wniosek. Ale bym prosił go na piśmie i będziemy głosować. Proszę, może pan poseł Wójcik, bo nie miał do tej pory okazji.

Posel Michał Wójcik (PiS):

O bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo uprzejmie proszę. Jest pan wzruszony, cieszę się.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Naprawdę, szczerze to mówię – pan nawet ze swojego magicznego guzika nie korzysta i za to jestem bardzo wdzięczny, bo pan Joński bez przerwy. Jestem wyłączany, co mi się nie podoba.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, żeby pan zadawał pytania. Szkoda czasu na dyskusje.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Oczywiście. Tylko proszę jeszcze ze względów technicznych – to jest pierwsza moja Komisja – więcej kawy. Bo naprawdę niektóre pytania tutaj, które były zadawane, powodowały że... powodowały znużenie. Po prostu...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Jest jeszcze. Nalać Ci?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo bym prosił, żeby pan zaczął zadawać pytania.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący Joński, pan jest wyłączony z Komisji, nie może pan ingerować, no...

Posel Dariusz Joński (KO):

Ja tylko chciałem powiedzieć, że pan Czarnek ma dzban z kawą. Więc jakby trzeba było, to...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Pan nie uczestniczy w tym postępowaniu. Pan tu nawet nie może być.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Panowie, bardzo proszę o spokój.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Mogę panu też nalać, jak pan sobie życzy.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pan Wójcik jest debutantem, trochę szacunku dla niego.

Posel Michał Wójcik (PiS):

No, dla kogo?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dla pana.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję bardzo. Tylko widziałem rano ten szacunek, jak mnie wyłączyliście.

Pani prokurator, ile lat jest pani prokuratorem?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ponad osiemnaście.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Osiemnaście. Czyli jest pani doświadczonym prokuratorem, szefem... wiceszefem jednostki organizacyjnej prokuratury, prawda? Prokuratury rejonowej?

Świadek Edyta Dudzińska:

Byłam w latach 2018–2020, od połowy roku do połowy grudnia.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Ile pani mniej więcej prowadziła w ciągu tych osiemnastu lat postępowań prokuratorskich? Tysiące, dziesiątki tysięcy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Czy panią ktoś naciskał – mocno chcę, żeby to wybrzmiało tutaj – w tej akurat konkretnej sprawie? Czy ktoś panią naciskał, żeby pani podjęła konkretną decyzję procesową, czyli wydanie postanowienia o umorzeniu tego postępowania? Jakiś prokurator?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pan poseł ma na myśli polecenie służbowe?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

W jakiegokolwiek formule.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie było. Nie przypominam sobie, aby takie polecenie służbowe zostało wydane. Zresztą prokuratura... Ustawa o prokuraturze tę kwestię wyjaśnia dosyć szczegółowo. Takie polecenie musi przybrać formę pisemną i z pewnością jeżeli takie polecenie byłoby wydane, miałyby odzwierciedlenie w aktach sprawy.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Czyli nie było czegoś takiego w tej sprawie.

Przy okazji chciałem zapytać, czy jest prowadzone przeciwko pani postępowanie z 231?

Świadek Edyta Dudzińska:

Wiem, że jakieś zawiadomienia wpłynęły, natomiast jaki jest dalszy los tego postępowania, nie wiem.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ja to wiem z mediów akurat, dlatego po prostu pytam. Rozumiem, że nie była pani przesłuchiwana?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie byłam.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Nie zdjęto immunitetu. Rozumiem.

Mam pytanie takie, też to musi być jasno powiedziane – chodzi o ten przydział spraw. Pani jako osoba funkcyjna w prokuraturze... I prokurator rejonowy, i pani jako zastępca musicie dbać o to, żeby dzielić sprawy porównywalnie pomiędzy prokuratorami, prawda? Żeby nikt nie był bardziej obciążony, inna osoba mniej obciążona. Prawda? No i rozumiem, że zabiegacie o to, żeby tak były przydzielane sprawy, mniej więcej, biorąc pod uwagę także kwestie terytorialne i także właściwość rzeczową, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem.

W tej sprawie... Jeszcze raz bardzo mocno chciałbym, żeby to wybrzmiało – w tej sprawie miała pani prowadzić na skutek tego zawiadomienia to postępowanie i miała pani przygotowaną już decyzję umarzającą... odmawiającą wszczęcia postępowania, tak? Miała pani projekt takiego postanowienia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Ten projekt był przygotowany, jednakże nie był przelany na papier.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Nie był przelany na papier, rozumiem.

W tej sprawie pani prokurator Wrzosek po prostu zabrała sobie tę sprawę z pani referatu, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Jeszcze raz podkreślę, że faktycznie sprawa miała być w moim referacie i zgodnie z dekreacją w moim referacie była. Jakim sposobem trafiła na biurko do pani prokurator Wrzosek, nie wiem. Nie potrafię tego wyjaśnić.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć, czy były jeszcze jakieś inne sprawy, które prowadziła pani prokurator Wrzosek na tej samej zasadzie, czyli że po prostu sobie sama prowadziła jakieś postępowania, bez względu na to, jak dzielone były sprawy, jaka była dekreatacja?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tylko i wyłącznie z doniesień medialnych. Natomiast tak jak podkreślam, od połowy grudnia 2020 r. nie pracuję już w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem. Ale zapewne dzisiaj odniesiemy się także do pewnej sprawy, która wybrzmiała w czasie przesłuchania pani prokurator Wrzosek, ale nie chcę w tej chwili o tym mówić.

Pani prokurator, czy pani prowadzi działalność polityczną?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Czy prokurator może prowadzić działalność polityczną?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

A z czego to wynika?

Świadek Edyta Dudzińska:

Z ustawy o prokuraturze.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Uczestniczyła pani w jakichś wiecach politycznych?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nigdy.

Posel Michał Wójcik (PiS):

A uważa pani, że prokurator ma prawo uczestniczyć w wiecach politycznych, gdzie są politycy, wypowiadać się politycznie w jakichkolwiek kwestiach?

Świadek Edyta Dudzińska:

Zgodnie z ustawą – nie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Zgodzi się pani ze mną, że nie tylko ustawa – Prawo o prokuraturze, ale także uchwała Krajowej Rady Prokuratorów jednoznacznie w jednym z punktów mówi o apolityczności prokuratury? Co jest rzeczą, rozumiem, oczywistą, no bo musi być prokurator bezstronny, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, prokurator musi być apolityczny.

Posel Michał Wójcik (PiS):

A ma pani Twittera?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

No właśnie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Prokurator Ziobro był bardzo bezstronny.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Tak, muszę panu wyjaśnić...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Prosimy o brak komentarzy przy zadawaniu pytań. Pana pytań nikt nie komentował.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem. Ale ja muszę wyjaśnić to tutaj panu przewodniczącemu, że prokurator generalny ma szczególną pozycję w całym porządku prawnym, bo jest jednocześnie ministrem sprawiedliwości, czyli jest politykiem. Ale to jest jedyna osoba w całej strukturze prokuratury.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To wyście tak zrobili, a był przedtem niezależny.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Nie, zawsze tak było.

Ale przepraszam, panie przewodniczący, zawsze tak było. Zawsze...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie zawsze tak, nie zawsze tak było.

Posel Michał Wójcik (PiS):

No to jeżeli pan chce szczegóły, to powiem panu tak.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie zawsze tak było.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Przed wojną naczelny prokurator był jednocześnie ministrem sprawiedliwości. Wie pan o tym? Nie. Po wojnie dwadzieścia lat prokurator generalny był ministrem sprawiedliwości. Wiedział pan o tym? Nie. Dopóki żeście rozdzielili te funkcje...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dopóki żeśmy rozdzielili, właśnie... I dalej rozdzielimy, żeby takiej patologii nie było.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozdzieliliście te funkcje...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę pytania.

Posel Michał Wójcik (PiS):

...gdzie śp. profesor Lech Kaczyński protestował, a potem mieliśmy sytuację, że wyrzucaliście... wyrzucani byli powstańcy z kamienic w Warszawie i prokuratura nie reagowała. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A pan... A państwo prokuratora stanu wojennego awansowaliście do Trybunału Konstytucyjnego.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Chciał pan szczegółów, no to bardzo proszę, no nie ma żadnego problemu.

Czyli rozumiem, pani prokurator, że nie może się absolutnie prokurator angażować w jakiejkolwiek spory polityczne. Nie pytam panią o ocenę jakby działań pani prokurator Wrzosek, bo to już jakby zależy... należy do nas. Natomiast no tutaj widzę całkowicie odmienne jakby sytuacje. Z jednej strony prokuratora, który jest prokuratorem mocno zaangażowanym – i to widać także poprzez wpisy – i z drugiej strony prokuratora, który nawet Twittera nie ma, jak się okazuje. I co jest rzeczą oczywistą i normalną, jeżeli chodzi o prokuraturę, o jakiegokolwiek prokuratora.

Mam pytanie. A działa pani w jakimś stowarzyszeniu?

Świadek Edyta Dudzińska:

Związek Zawodowy Pracowników Prokuratury.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem. Związek Zawodowy Pracowników Prokuratury.

Pani prokurator, mam pytanie dotyczące tego 165, bo to jest dosyć ciekawy przepis. Pani uważa, że to jest przepis materialny czy formalny? Przystępstwo materialne, formalne? Chodzi mi o skutek.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tutaj musi być realne zagrożenie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Realne zagrożenie, czyli materialne, czyli musi nastąpić skutek, prawda? No właśnie. To jest dosyć ciekawe, no bo to jest pewna istota sprawy. Pani prokurator Wrzosek wszczęła postępowanie, w ogóle niechłujnie przywołując podstawę prawną, prawda? Bo przywołała 165...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

A ja bym proponował, żeby pan nie oceniał, tylko zadawał pytania, bo pan ocenia.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę nie oceniać – niechłujnie...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Pani prokurator Wrzosek przywołała niechłujnie podstawę prawną.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Nie, proszę nie oceniać. Proszę zadawać pytania.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Art. 165 § 1 pkt 2, który dotyczy wprowadzania m.in. środków odurzających. Mam rację, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Jeżeli można było mówić o czymkolwiek, to chodziło o pkt 1, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Czyli to chodziło o realne zagrożenie dla życia, zdrowia, jeżeli chodzi o szerzenie chorób zakaźnych, wiadomo, w tym zakresie. Czyli ta podstawa prawna była źle przytoczona. To jest pierwsza rzecz, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Zgadza się.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Ja teraz odniosę się do kwestii uzasadnienia, bo to musi również wybrzmieć. To mówił już pan przewodniczący Buda. Rozumiem, że przy tak ważnym śledztwie, gdzie, rozumiem, miały być przesłuchiwane... miało być przesłuchiwanym wiele osób, polityków i tak dalej i tak dalej – uważa pani, że jednozdaniowe uzasadnienie to jest coś normalnego w tego typu sytuacjach, kiedy mamy do czynienia w istocie z bardzo... z przepisem, który przewiduje bardzo poważną sankcję?

Świadek Edyta Dudzińska:

W moim referacie takie sytuacje się nie zdarzają.

Posel Michał Wójcik (PiS):

No właśnie. Czyli jednozdaniowe uzasadnienie.

OK. Pani miała to uzasadnienie na kilka stron, jeżeli chodzi o umorzenie postępowania. Pani bardzo dokładnie przywoływała orzecznictwo m.in. Poruszyła pani w tym... w swojej wypowiedzi m.in. taki wątek, że przestępstwo 165 § 1 pkt 1 nastąpić może wówczas, jeżeli jest zagrożenie, to niebezpieczeństwo konkretne, realne, prawda, nie abstrakcyjne. Dobrze mówię?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale ja bym proponował, żeby pan jednak zadawał pytania, panie pośle, a nie sugerował ich odpowiedź. Dobrze?

Posel Michał Wójcik (PiS):

No ale...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

To wy jesteście specjalistami, jeśli chodzi o sugerowanie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym prosił, żeby pan zadawał pytania.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Proszę się uzbroić w cierpliwość.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

I bym chciał, żeby pan już tak trochę zmierzał do brzegu.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Chyba pan żartuje.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Doskonale pan wie, że każdy zadający pytanie... (*niezrozumiałe*)... zadaje te pytania...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł dopiero zaczął.

Posel Waldemar Buda (PiS):

...również pan. Więc proszę nie przerywać, bo pan dokładnie te same sztuczki stosuje.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Zabiera pan czas panu posłowi.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Czyli rozumiem, że tak jak pani chciała odmówić wszczęcia postępowania w tej sprawie na skutek zawiadomienia składanego przez osobę, która, rozumiem, składała wiele takich pism do prokuratury, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak. Ta osoba...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Przyjmując, że po prostu w ogóle czynu nie popełniono.

Świadek Edyta Dudzińska:

W mojej ocenie tak.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem.

A proszę powiedzieć... Bo tutaj też tak odnoszę się do wypowiedzi jednego... jednej z osób, która strasznie długo zastanawiała się nad tym, jaki czas pani był poświęcony... jaki czas pani poświęciła na czytanie wszystkich dokumentów. Ja uważam, że trzy

godziny to jest w ogóle za długo. Ja czytałem te dokumenty. Nie ukrywam, panie przewodniczący, piętnaście minut. I powiem, uzasadnię to dlaczego.

Otóż tam było zawiadomienie...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym po raz kolejny prosił o pytanie, a nie o oświadczenie.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ale to jest ważne. To jest ważne, bo potem będziemy raport sporządzali z tego.

Zawiadomienie – z „Polityczka” przedruk – zawiadomienie porożsyłane w różne miejsca i do tego jeszcze jedna opinia. Czyli jeżeli pan miał wątpliwości tutaj, ile pani zabrało to czasu, no to ja mówię – trzy godziny to jest za dużo, piętnaście minut. Bo dalej były uchwały Państwowej Komisji Wyborczej...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To jak pan składa oświadczenie... Wie pan, ale prokurator nie zapoznaje się tylko z tym, co dostaje na biurko, ale jeszcze z okolicznościami ogólnymi sprawy. No niech pan nie żartuje, dobrze? Niech pan nie żartuje, tak?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dobrze, OK – okoliczności sprawy.

Pani prokurator, czy pani ma jakąś wiedzę, jakie były czynności podjęte w ramach tych czynności sprawdzających przez panią prokurator Wrzosek? Co ona dodatkowo zgromadziła poza tą opinią towarzystwa polskiego, które zajmuje się tymi zagrożeniami, jeżeli chodzi o epidemię, jak również tym zawiadomieniem, czyli tak naprawdę przedrukiem z portalu „Polityczek”? Czy coś jeszcze było zgromadzone?

Świadek Edyta Dudzińska:

O ile dobrze pamiętam, były to dokumenty jedynie dostępne publicznie. Nie przypominam sobie, żeby pani prokurator dokonywała jakichkolwiek własnych czynności.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

No właśnie, bo to jest bardzo ważne. A powinna, prawda? Bo zgodnie z ustawą art. – bodaj – 307, tak, Kodeksu procedury karnej muszą być podjęte kolejne rzeczy, na przykład kolejne informacje powinny być pozyskane od osoby. No bo wiadomo, że to był jakiś przedruk. Jeden polityk się wypowiedział w mediach, drugi portal... inny portal napisał o tym, był przedruk. Czyli rozumiem, że w takich sytuacjach by pani podjęła konkretne czynności, więcej tych czynności, żeby wyjaśnić ewentualnie tę sprawę, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Gdybym uznała, że zachodzą przesłanki do wszczęcia śledztwa – z pewnością.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Rozumiem. I jeszcze jedno pytanie na koniec.

Pani prokurator, prokuratura ma charakter hierarchiczny, prawda?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, jak najbardziej.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Bo tutaj niektóre osoby nie rozumieją, na czym to polega w tej instytucji, którą jest prokuratura. Nie może sobie prokurator... Niezależnie od tego, że jest niezależny, to jednak działa w ramach pewnej struktury hierarchicznej. To jest bardzo ważne, jeżeli będziemy przygotowywali raport.

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, to prawda. Prokuratura jest podporządkowana hierarchicznie.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Na koniec powiem, że dziękuję bardzo za tak szczegółowe uzasadnienie, wielostronicowe, bo to pokazało, że pani poważnie, bardzo poważnie podeszła do tej poważnej sprawy.

Jeszcze jedna rzecz. Rozumiem, że przy 165, bo sobie przypomniałem... To jest przestępstwo, które można z winy umyślnej i nieumyślnej. Pani sobie wyobraża taką sytuację, że gdyby to 165 było, jeżeli przyjąć, że nawet przygotowania były... No bo pani prokurator w mediach się wypowiadała, prokurator Wrzosek. Żebyśmy... Na ławie oskarżonych by zasiadło pół Sejmu, no bo my wszyscy uczestniczyliśmy w tym.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, 165 § 1 pkt 1... Z pewnością nie wypełniało to zawiadomienie ani to zachowanie znamion. Ja również przed podjęciem decyzji przeanalizowałam przepis 168 Kodeksu karnego, czyli ewentualnie przygotowanie.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Przygotowanie, tak.

Świadek Edyta Dudzińska:

Również o tym się mówiło, ale sytuacja byłaby absurdalna, albowiem w tej sytuacji musielibyśmy rozliczyć odpowiedzialność karną nie tylko polityków, nie tylko posłów, ale również Państwowej Komisji Wyborczej...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Dokładnie.

Świadek Edyta Dudzińska:

...powiatowych i obwodowych komisji wyborczych, jak również kandydatów na prezydenta, a także osoby, które udzielały im poparcia.

Posel Michał Wójcik (PiS):

A nawet więcej, pani prokurator, chcę powiedzieć, bo tych, którzy głosowali za tą ustawą, biuro analiz, które przygotowywało, urzędników i tak dalej. Pani Wrzosek chciała posadzić pół Sejmu na ławie oskarżonych.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze, ja myślę, że oświadczenia potem...

Posel Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

...na konferencji prasowej.

Proszę, pan poseł Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Głosowałam za wyłączeniem przewodniczącego Jońskiego ze względu na wniosek pani prokurator. Ale... Wskazywała pani prokurator na nieprawdy, jakie pojawiły się w udzielanym przez przewodniczącego wywiadzie w TOK FM. Na czym dokładnie polegały te nieprawdy? Czy może pani powiedzieć coś o konkretnych okolicznościach, w szczególności sprostować wypowiedziane przez posła Jońskiego zarzuty?

Świadek Edyta Dudzińska:

Bardzo proszę. Pan przewodniczący Joński...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Pani prokurator, ja raz jeszcze proszę – bliżej mikrofonu, bo zgłaszają ludzie, że pani nie słyszała po prostu. A pani bardzo ciekawe rzeczy mówi.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pan przewodniczący Joński, po pierwsze, wskazał, że to ja poleciłam umorzyć śledztwo pani prokurator Wrzosek. Po drugie, wskazał, że umorzyłam szereg postępowań...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Ale że pani kazała pani Wrzosek umorzyć?

Świadek Edyta Dudzińska:

Taka była informacja.

Że umorzyłam szereg zawiadomień... znaczy, szereg postępowań z zawiadomienia Najwyższej Izby Kontroli, jak również w innym postępowaniu potajemnie przesłuchałam pana Mateusza... pana premiera Mateusza Morawieckiego i pana ministra Jacka Sasina. I były tam również wymieniane jakieś inne osoby. Ta audycja była na antenie Radia TOK FM.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale to jest zniesławienie wręcz.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Szanowni państwo, mam propozycję. Prosiłbym, żeby pan nie przerywał.

Pan poseł Tumanowicz ma głos.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Tak, ja teraz... Bardzo proszę tutaj nie dopowiadać, może będzie druga tura.

W medialnych uzasadnieniach odmowy wszczęcia śledztwa... tutaj jest mowa o braku ostatecznej decyzji o terminie wyborów. Przekazała to mediom prokurator Mirosława Chyr 23 kwietnia 2020 r. Na jakiej podstawie prokuratura mogła mieć wiedzę o zmianie terminu wyborów, skoro wciąż obowiązywał kalendarz wyborczy z 5 lutego 2020 r.? Skąd taka wiedza mogła być? Dlatego, bo to... Prokuratura... W zawiadomieniach medialnych to się pojawiało.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale to jest komunikat rzecznika prasowego, ja...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

No i... Dokładnie tak, od pani prokurator Mirosławy Chyr. Czy w prokuraturze była taka wiedza o tym już, że ten kalendarz się zmieni?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię... Nie znam tej wypowiedzi. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Skoro zostało umorzone postępowanie ze względu na brak popełnienia czynu z art. 165... Tutaj zresztą już trochę na to pytanie moje, które zadam, była odpowiedź, ale mimo wszystko. Czyli przygotowania do wyborów 10 maja... Jednak było umorzone. Czyli... Czy to oznacza, że według prokuratury nie było niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, w danym postępowaniu rozpoznajemy czyn osoby, konkretnej osoby, konkretny czyn. W związku z powyższym analizowane było zachowanie pana Radosława Fogiela w związku z jego wypowiedziami medialnymi.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Natomiast chodzi mi o to konkretnie... Znaczy, ja bardziej pytam o to, czy rzeczywiście jeśli zostało umorzone to postępowanie z art. 165... Ja chciałem dowiedzieć się o pani prokurator zdanie, czy według pani prokurator nie było niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący...

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Nie jestem przewodniczącym.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, przepraszam, w decyzji... Decyzja dotyczyła konkretnej osoby, konkretnego czynu w oparciu o konkretne zawiadomienie.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dobrze, rozumiem. Czyli... Ale ja tutaj pytam szerzej.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie analizowałam pozostałych przypadków.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

OK, rozumiem. I to jest odpowiedź.

Tutaj tak... Jakie postępowanie wszczęto wobec pani prokurator Wrzosek? Czy pani ma taką wiedzę, jakie te postępowania były?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tylko i wyłącznie z doniesień medialnych, że było jakieś postępowanie dyscyplinarne, ale nie znam szczegółów.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czy poza przeniesieniem pani Ewy Wrzosek z funkcji prokuratora do Śremu spotkały ją jeszcze jakieś inne konsekwencje jej działań?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, ja nie wiązałam delegacji pani prokurator do Śremu z wydaniem decyzji, ponieważ, o ile dobrze pamiętam, to decyzja została wydana w kwietniu, a pani prokurator razem z innymi prokuratorami, w tym prokurator Kwiatkowską – ja kolejnych nazwisk nie pamiętam – zostali przeniesieni chyba w roku następnym. Więc trudno mi połączyć...

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czyli nie ma związku?

Świadek Edyta Dudzińska:

...delegację pani prokurator z wydanym postanowieniem. Tym bardziej że część prokuratorów, którzy zostali delegowani, nie była pracownikami Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa, jak również nie miała nic wspólnego z danym postanowieniem ani z postępowaniem.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czy uważa pani, że Poczta Polska była właściwym przedmiotem, który miałby się zajmować organizacją wyborów?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie oceniałam tego, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Czy uważa pani, że powoływanie się na art. 11 ustawy covidowej był wystarczający i właściwy do wydania decyzji o przygotowaniu do wyborów kopertowych?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, ja jeszcze raz podkreślę, zawiadomienie wpłynęło 3 kwietnia, dotyczyło wypowiedzi pana Fogiela, poprzedzającej złożenie zawiadomienia. Tak więc żadne akty prawne po tej dacie nie były analizowane.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Rozumiem, pani nie analizowała też tego, rozumiem.

Czy ma pani wiedzę na temat udostępnienia przez ministra cyfryzacji danych osobowych wyborców rejestru PESEL? Czy była ku temu podstawa prawna?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam, czy... Nie, nie analizowałam.

Posel Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Dobrze, to ja tyle. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dziedzic.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dziękuję pięknie.

Pani prokurator, padały tutaj pytania, na które – mam wrażenie – nie do końca uzyskaliśmy odpowiedź albo chciałabym się upewnić, czy ta wypowiedź... ta odpowiedź tak powinna brzmieć. Mówimy o tym ranku, co do którego mamy wątpliwości, co zostało, na kogo zadekretowane. I chciałabym dopytać w takim razie – od kogo i kiedy, będąc na tej pracy zdalnej w domu, dowiedziała się pani, że pani prokurator Wrzosek wszczęła to rzeczne postępowanie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Od prokuratora rejonowego dla Warszawy-Mokotowa.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Który do pani zadzwonił, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

I powiedział, że pani Wrzosek wszczęła to postępowanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Spytał się, czy coś na ten temat wiem, i zgodnie z dekretacją pytał się, jak to się stało, że prokurator Wrzosek wszczęła śledztwo w mojej sprawie.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czy pani usiłowała to wyjaśnić? Bo to jest, rozumiem, jakaś pomyłka albo inaczej można to nazwać, tak? Że pani Wrzosek przejęła pani dochodzenie, tak? Pani śledztwo.

Świadek Edyta Dudzińska:

Ja nie używałabym aż tak... Nie używałabym aż tak ciężkich słów jak przejęła, bo to się wiąże tylko i wyłącznie z przemocą.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

No to... No to uznajmy, że była pomyłka, tak, jakaś?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, ja naprawdę nie jestem w stanie tego powiedzieć. Zgodnie z dekretacją ja byłam przeświadczona, że sprawa należy cały czas do mnie. I taką też informację przekazałam prokuratorowi rejonowemu.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale czy usiłowała pani to wyjaśnić, jak to się stało, że pani Wrzosek zaczęła prowadzić to śledztwo?

Świadek Edyta Dudzińska:

To znaczy, przeanalizowałam akta sprawy, czy ewentualnie jakiś inny uprawniony podmiot zmienił dekretację pierwotną.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

I okazało się?

Świadek Edyta Dudzińska:

Że nie.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Że nie. To czy dalej pani, wiedząc, że żaden uprawniony podmiot nie zmienił tutaj dekretacji czy...

No to jest, wie pani, zaskakujące. Mamy dwójkę prokuratorów, którzy prowadzą to samo śledztwo, powiedzmy, czy to jest... Nie chcemy mówić o przejęciu, mówimy o jakiejś pomyłce. I coś tu nie zadziało.

Czy w takich kwestiach dotyczących podejmowania pewnych czynności, podejmowania pewnych śledztw, dekretacji coś nie zadziało? Czy pani usiłowała to jakoś

wyjaśnić, czy po prostu umorzyła pani śledztwo, które przejęła po pani pani Wrzosek i po prostu... i tyle?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, w sytuacji, gdy wyjaśniłam sprawę prokuratorowi rejonowemu, on dokonał, bym powiedziała, rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego pomiędzy nami i zadekretował sprawę ponownie na mnie.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czy w jakiś sposób poinformowaliście panią Wrzosek o tej decyzji?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie wiem. Ja z panią Wrzosek nie rozmawiałam na ten temat.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

A czy pani Wrzosek usiłowała z panią porozmawiać na ten temat?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie pamiętam.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Nie pamięta pani. Dobrze.

Powiedziała pani, że tę sprawę zadekretowała pani na siebie. To w takim razie... Powiedziała też pani, że nie miała pani, pracując zdalnie, dostępu do SIP, bo pani o ten dostęp nie wnioskowała, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Powtarza to pani? To skąd się pani dowiedziała o istnieniu w ogóle tej sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, sprawę dekretowałam w momencie, gdy byłam fizycznie w prokuraturze.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czyli kiedy?

Świadek Edyta Dudzińska:

No pierwsze to było „Ko”, nie pamiętam dokładnie daty, bo po okazaniu zawiadomienia przez pana posła... pana przewodniczącego... (*niezrozumiale*) nie ma.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

A to było tego samego dnia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie. To był... O ile chyba pamiętam, 6 kwiecień, a decyzję wydałam 23 kwietnia.

Sprawa wpłynęła do prokuratury 3 kwietnia. Zgodnie... Tak wynika z pieczętek. Została zadekretowana na mnie na „Ko” i przypuszczam, że to jest ta sama data. Później w ustaleniu właściwości miejscowej została przedekretowana na „Ds”. I to jest data 6 kwietnia.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

No ale to śledztwo było wszczęte 23 kwietnia?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, ale data wpływu do prokuratury wszczęcia... zawiadomienia nie jest równa dacie wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze, to proszę wytłumaczyć i mi, i tym, którzy nas słuchają, co się działo między tym szóstym a dwudziestym trzecim? Ktoś się tą sprawą zajmował? Kto ją rozpoznawał? Kto decydował, czy wszczynać śledztwo po zapoznaniu się z dokumentami?

Świadek Edyta Dudzińska:

Biorąc pod uwagę fakt, że postępowanie sprawdzające, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, z art. 307, trwa 30 dni – po dekretacji sprawy na siebie miałam świadomość, że mam jeszcze czas, żeby podejmować decyzję w przedmiotowej sprawie odnośnie podjęcia... znaczy, wydania postanowienia o wszczęciu bądź jego umorzeniu.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czyli chce pani powiedzieć, że między 6 a 23 kwietnia, zanim tego 23 kwietnia wszczęła śledztwo pani Wrzosek, pani się sprawą zajmowała i czytywała te wszystkie dokumenty, tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, pani poseł, nic takiego nie powiedziałam. Powiedziałam tylko, że biorąc pod uwagę, że sprawa została zadekretowana 6 kwietnia, w związku z powyższym do czasu podjęcia decyzji miałam czas co najmniej 30 dni, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego. I czekałam, aż sprawa zostanie zarejestrowana i wpłynie do mojego pokoju.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze. Czyli sprawa została zarejestrowana dwudziestego trzeciego?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie... Nie mam akt, w związku z powyższym nie jestem w stanie powiedzieć, w jakiej dacie sprawa została zarejestrowana.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Kto panią poinformował, że sprawa została zarejestrowana, skoro nie miała pani dostępu do SIP?

Świadek Edyta Dudzińska:

Sprawy rejestruje sekretariat.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

I sekretariat do pani zadzwonił, poinformował panią?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, nie ma takiej praktyki, żeby sekretariat informował prokuratora, że zarejestrował sprawę. Każdy prokurator w sekretariacie ma swoją półkę i ewentualnie sprawa trafia tam, ewentualnie sprawa trafia...

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

No dobrze. To tego dwudziestego trzeciego nie było pani w pracy do godziny 16:00? Skąd pani wiedziała, że sprawa została zarejestrowana?

Świadek Edyta Dudzińska:

23 kwietnia prokurator rejonowy poinformował mnie, że sprawa została już wszczęta, nie zarejestrowana.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Że została wszczęta przez panią Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Pani prokurator, czyli nie wyjaśniała pani, dlaczego pani Wrzosek podjęła taką po decyzję po... tego dwudziestego trzeciego, mimo że sprawa została przydzielona pani – czy pani ją sobie przydzieliła – tego szóstego. W żaden sposób pani nie wyjaśniała tej kwestii?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji. Ale sytuacja była dla mnie mało komfortowa.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dlaczego to była sytuacja dla pani mało komfortowa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Bo po raz pierwszy spotkałam się z sytuacją, gdzie prokurator w sprawie innego prokuratora wydał decyzję merytoryczną.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

OK, dobrze. Wydał decyzję merytoryczną. Ale żadnej decyzji merytorycznej pomiędzy tym szóstym a tym dwudziestym trzecim nie było?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie było.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czyli z powodu tego, że sprawa była dla pani niekomfortowa, nie poczyniła pani żadnych czynności pomiędzy szóstym a dwudziestym trzecim, uznając, że ma pani miesiąc na podjęcie jakiegokolwiek decyzji, ale tego dwudziestego trzeciego, kiedy okazało się, że tę sprawę prowadzi pani Wrzosek, podjęła pani pierwszą merytoryczną decyzję w tej sprawie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, ja nie mówiłam, że sprawa nie była dla mnie niekomfortowa, tylko sytuacja, że prokurator wszczął postępowanie w sprawie innego prokuratora. To miałam na myśli, mówiąc, że sytuacja była niekomfortowa. Dlatego też byłam mocno zaskoczona i zainteresowana, co się wydarzyło od daty mojej rejestracji, od mojej dekretacji.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale potwierdza pani, że pomiędzy szóstym a dwudziestym trzecim, poza wnioskiem, że ma pani jeszcze 30 dni na podjęcie... że ma pani 30 dni na podjęcie decyzji, nie zrobiła pani nic w tej sprawie?

Świadek Edyta Dudzińska:

Dokonałam analizy sprawy.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dokonała pani analizy sprawy.

Świadek Edyta Dudzińska:

Zawiadomienia.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale dokonując analizy zawiadomienia, nie podjęła pani decyzji o tym, że będzie wszczynać postępowanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie podjęłam decyzji, że będę wszczynać. Uznałam, że są podstawy do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale też pani takiej decyzji nie podjęła, czekając aż minie te 30 dni?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, pani poseł. Sprawa po fakcie, że została zadekretowana... Poza tym, że ja podjęłam decyzję, sprawa trafia do rejestracji na sekretariat – konkretny sekretariat w prokuraturze.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Pani prokurator, krytykowała pani dzisiaj to, co w sprawie zgromadziła pani prokurator Wrzosek. Może pani jeszcze raz przypomnieć?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie krytykowałam, pani poseł, nie użyłabym tego stwierdzenia, tylko oświadczyłam, że zostały tam załączone dokumenty otwarte publicznie.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale uważa pani, że dobre dokumenty załączyła do sprawy pani prokurator Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Dokumenty częściowo wynikające z zawiadomienia.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

A jakie pani poczyniła dodatkowo nowe czynności procesowe po pani prokurator Wrzosek? Jakie pani zgromadziła dokumenty? Czy pani analizowała tylko te, które były we wniosku o wszczęcie przez państwa śledztwa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani prokurator, uznałam, że wszczęcie było bezzasadne, bez podstawy prawnej. W związku z powyższym po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie... w postępowaniu sprawdzającym materiałem dowodowym dało mi podstawę do wydania postanowienia o wszczęciu... o umorzeniu śledztwa.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

To jeszcze raz. Czy podjęła pani jakiekolwiek nowe czynności procesowe po pani Wrzosek?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie widziałam takiej potrzeby.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Czy można... Mogę zatem wywnioskować, że pani miała już przygotowaną decyzję o tym, żeby umorzyć to śledztwo i w związku z tym, że pani Wrzosek nagle wszczyna to śledztwo, pani przyjeżdża do prokuratury i po prostu podpisuje dokumenty wcześniej przygotowane o umorzeniu?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie, pani poseł. Tak jak powiedziałam, miałam przygotowaną decyzję w głowie. Wiedziałam, co należy w decyzji umieścić. W związku z powyższym miałam przygotowaną, przepracowaną decyzję. Trzeba ją było tylko przelać na papier.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze, ale pani w tej decyzji skorygowała także, nie odnosząc się właściwie do tego błędu pisarskiego pani Wrzosek, dotyczące...

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Pytał pan Wójcik. Czyli mogę wnioskować, że ten brak odniesienia się do tego, co zrobiła pani Wrzosek, jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego pomyliła jedynkę z dwójką... Pani już miała wcześniej przygotowane w głowie całe umorzenie i po prostu abstrahując od tego, co zrobiła pani Wrzosek, po prostu przelała pani na papier czy podpisała to, co miała pani przygotowane.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, oczywiście, że to jest niemożliwe. Ja nie widziałam, jak wygląda decyzja o wszczęciu śledztwa. W związku z powyższym nie mogłam zakładać, że pani prokurator wyda taką decyzję i wyda ją z błędem. W związku z powyższym poza dokumentami, które były dostępne publicznie, które znałam wcześniej, przeanalizowałam pozostały materiał dowodowy.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze. Czy pani umorzyła w takim razie śledztwo wszczęte przez panią Wrzosek? Czy pani zatem umorzyła postępowanie, abstrahując od tego, że wszczęła je pani Wrzosek? Bo teraz nie rozumiem tej pani ostatniej wypowiedzi.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani poseł, postępowanie zostało umorzone w związku z wszczęciem, które niedokładnie odzwierciedlało zawiadomienie. Jesteśmy zobligowani skargą uprawnionej osoby.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dlaczego nie upubliczniono w trybie art. 12 § 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze treści wydanej w dniu 23 kwietnia 2020 r. decyzji o umorzeniu śledztwa?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Ale przypuszczam, że z uwagi na tajemnicę postępowania.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pan poseł Czarnek, bardzo proszę.

Pan poseł, proszę bardzo.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku tak tytułem wstępu: informuję uprzejmie, również pana posła Romowicza, że istnieje słowo szymel, on ma trojake znaczenie. W różnym znaczeniu jest używane, ale w administracji m.in. jest używane jako wzór dokumentu.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale to takie niemieckie. Bardzo proszę, do pytań.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Człowiek się uczy jak prezydent – całe życie.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Więc nie... Tak to, żeby wyjaśnić tę kwestię.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Panie pośle, prosimy uprzejmie o pytania.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ja mam takie pytanie, oczywiście, ponieważ w niedawnym wpisie w mediach społecznościowych pan przewodniczący Joński napisał, że chcieliśmy uniknąć zadawania pytań w stosunku do pani, usłużnej prokurator; że miała być pani usłużna wobec PiS lub posłów PiS.

Czy pani w swojej pracy kiedykolwiek była usłużna wobec PiS lub jakiegokolwiek grupy politycznej?

Nie słyhać pani prokurator. Trzeba włączyć.

Świadek Edyta Dudzińska:

Przepraszam.

Jestem niezależnym prokuratorem, nigdy... przez osiemnaście lat nigdy nie było takiej sytuacji, żeby ktoś polecił mi wykonać jakąkolwiek czynność. Jeżeli taka decyzja miała miejsce, ma ona odzwierciedlenie w aktach sprawy – i takie decyzje w mojej karierze zawodowej jak najbardziej się znajdują. W każdej mojej decyzji w takim przypadku jest, że ona jest wszczęta na polecenie lub decyzja została wydana na polecenie i wskazana jest konkretna osoba. I oczywiście ma to z odzwierciedlenie w aktach sprawy.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy wobec tego takie sformułowanie „Posłowie PiS robią wszystko, aby nie zadawać ich usłużnej prokurator niewygodnych pytań” ma znamiona zniesławienia pani osoby?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak, jest to dla mnie obrażające.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Pani prokurator, chciałem wyjaśnić jedną rzecz.

Ponieważ ja mam doświadczenie skromne, ponieważ kierowałem urzędem samorządowym, ale dla mnie jest to sytuacja nie do wyobrażenia wręcz, że pracownik przychodzi sobie pomimo dekretacji, zabiera innemu pracownikowi sprawę i rozpatruje według własnego widzimisię. W pracy administracyjnej takie postępowanie jest podstawą do kary

dyscyplinarnej. Jak to wygląda w prokuraturze? Tak sobie można przychodzić i brać sprawy według własnego widzimisię?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak jak powiedziałam, sytuacja była bez precedensu i niedopuszczalna. W związku z powyższym była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Ale nie jest to standardowe zachowanie prokuratora.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy w pracy prokuratora takie zachowanie zasługuje na sankcję dyscyplinarną?

Świadek Edyta Dudzińska:

Jak najbardziej.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Pani prokurator, czy prokurator prokuratury rejonowej jest tak niezawisły jak sędzia? Pytam, ponieważ też gros Polaków, którzy oglądają naszą Komisję, nie ma takiej wiedzy prawniczej i chcielibyśmy po prostu poznać te takie podstawy pracy prokuratora.

Świadek Edyta Dudzińska:

Zgodnie z ustawą prokurator jest niezależny, ale niezawisły.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Jest niezależny...

Świadek Edyta Dudzińska:

Ale niezawisły. Prokuratura jest hierarchicznie podporządkowana.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Podporządkowana.

Czy w takim razie... czy prokurator może wypowiadać się publicznie w mediach, jeśli nie jest rzecznikiem prokuratury, i komentować prowadzone sprawy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Po uzyskaniu zgody prokuratora rejonowego.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Proszę powiedzieć jeszcze raz na spokojnie – ponieważ tutaj mieliśmy takie dość duże emocje na Komisji – dlaczego pani podjęła tę decyzję o odmowie podjęcia postępowania?

Świadek Edyta Dudzińska:

O umorzeniu?

Posel Mariusz Krystian (PiS):

O umorzeniu, tak, przepraszam.

Świadek Edyta Dudzińska:

W mojej ocenie wydane postanowienie o wszczęciu śledztwa było bez podstawy prawnej, albowiem w prawie karnym należy rozliczyć konkretny czyn danej osoby. Zawiadomienie wskazywało jako osobę konkretnego posła, rzecznika Prawa i Sprawiedliwości. I w mojej ocenie jego zachowanie nie powinno być rozpatrywane przez pryzmat art. 165 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Gdyby pani jeszcze w kontekście wcześniejszych wypowiedzi, wcześniejszych pytań, powiedziała krótko, jak wygląda podległość służbowa w prokuraturze.

Świadek Edyta Dudzińska:

Osoba... Prokurator przełożony jak najbardziej może wydawać polecenia prokuratorowi podrzędnemu.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy pani Wrzosek... pani prokurator Wrzosek jest... była doświadczonym prokuratorem? Ile lat pracowała w prokuraturze, gdzie pracowała?

Świadek Edyta Dudzińska:

O ile dobrze pamiętam, pani prokurator ma dość duże doświadczenie jako prokurator. Wiem, że pełniła funkcję prokuratora rejonowego dla Warszawy-Mokotowa, jak również pełniła funkcje kierownicze w innych jednostkach prokuratury. Prawdopodobnie – nie pamiętam dokładnie – ale Wola i Żoliborz. Ale szczegółów nie pamiętam.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Czy w swojej pracy prowadziła jakieś duże śledztwa, czy odnosiła jakieś sukcesy?

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Ja przepraszam...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym chciał zaprotestować jednak. Proszę, nie oceniamy pani prokurator Wrzosek, chociaż pani ocena jest bardzo dobra.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

To ma bardzo duże znaczenie w kontekście kolejnego pytania. Ja upieram się, żeby jednak pani prokurator odpowiedziała na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale, no nie wiem, jak pani prokurator wie, jak wszyscy prokuratorzy, jakie śledztwa prowadzili, to bardzo proszę.

Świadek Edyta Dudzińska:

Pani prokurator była przydzielona do działu 3 „Ds”, ten dział podlegał pode mnie. Na tym dziale nieprowadzone były poważne śledztwa, albowiem poważne śledztwa były przydzielone do działu 1 „Ds” Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa – i ten dział podlegał bezpośrednio prokuratorowi rejonowemu.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Pytam dlatego, że pani prokurator Wrzosek chciała prowadzić... chciała wszcząć i prowadzić postępowanie. W związku z tym mam pytanie, jaki materiał dowodowy pani prokurator zebrała? Bo wiemy, że chciała przesłuchać m.in. pana premiera, wicepremiera Sasina, wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. No rozumiem, że miała ku temu jakieś podstawy. Czy pani się tutaj natknęła w tym – rozumiemy – jakimś materiale dowodowym, który pani Wrzosek zebrała?

Świadek Edyta Dudzińska:

Zgodnie z obowiązującą procedurą plan śledztwa tworzy się w dacie wydania postanowienia o jego wszczęciu. Nie przypominam sobie, aby taki plan śledztwa w tej sprawie był sporządzony.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Czyli po prostu pani prokurator sobie takie przesłuchanie wymyśliła, tak?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym chciał zaprotestować. Wie pan, nie oceniamy pani prokurator Wrzosek. Pytamy panią prokurator.

Poseł Mariusz Krystian (PiS):

Która ma bardzo... (*niezrozumiale*)

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, oceniamy panią prokurator Wrzosek, bo była... (*niestyszalne*) Komisją.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jak dojdzie do konfrontacji...

Poseł Przemysław Czarnek (PiS):

Była świadkiem przed tą Komisją dzisiaj rano.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, nie ma takiej formuły w regulaminie jak „Muszę zaprotestować”.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Protestuje właśnie pan Czarnek.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Nie ma czegoś takiego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

(niezrozumiale)

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem wyjaśnić i uzmysłowić panu oraz innym, którzy mają podobne zdanie jak pan, że rozmawiamy o czasie pandemii, sytuacji krytycznej, z którą nie mieliśmy wcześniej do czynienia – żaden pion administracji, żaden pion sądownictwa, również prokuratura. Rozmawiamy o sytuacji, w której wszyscy wtedy się uczyliśmy. A tu jeden z prokuratorów samowolnie podejmuje decyzję o prowadzeniu śledztwa i wymyśla sobie...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To jest pana opinia, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę, żeby pan przestał...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ale ja chcę wyjaśnić moje pytanie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę przestać wygłaszać swoje opinie, tylko zadać pytanie.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

A jeden z prokuratorów wymyśla sobie śledztwo, w sensie takim, kogo chce przesłuchać. I w momencie, w którym organy państwowe działają w sytuacji pandemicznej, prokurator chce przesłuchać premiera i wicepremierów. No sytuacja jest po prostu kuriozalna. I tak jak powiedziałem, z doświadczenia administracyjnego to jest wręcz niewyobrażalne. Za to są po prostu...

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Dobrze. Ale jakby pan nie oceniał, tylko zadawał pytania. Bo pan nie jest... Będzie pan przesłuchiwany, to pan będzie odpowiadał, no.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący, z tego, co mi wiadomo, członek komisji śledczej nie może być przesłuchiwany. Jeżeli pan by mógł, to proszę się zapoznać z... *(niestety)*

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jeden już będzie.

Ja bym bardzo prosił, żeby pan zadał pytanie pani prokurator. To bardzo proszę o zadawanie pytań.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ja bardzo proszę, żeby pan sobie – jak to pan ładnie ujął – wziął na wstrzymanie i przestał mi przerywać. Bo jak po prostu mi pan pozwoli zadać to pytanie, to ja zadam to pytanie.

Czy według pani pani prokurator Wrzosek prowadzi lub prowadziła w przeszłości działalność polityczną?

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Panie przewodniczący, mogłabym zabrać głos z wnioskiem formalnym?

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ale ja pani nie przerywałem. Dotychczasowe wnioski formalne były niegłosowane, więc po co je zgłaszać, skoro nie były głosowane?

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

No właśnie były.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

No pan poseł Buda zgłosił wniosek formalny...

Posel Waldemar Buda (PiS):

Mój wniosek cały czas czeka.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

...który nie został przegłosowany.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym bardzo prosił, słuchajcie państwo... A bardzo proszę, żeby pan poseł Krystian zaczął zadawać pytania, a nie oceniać osobę, która była przed chwilą przesłuchiwana. Bardzo proszę o zadawanie pytań.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ja bardzo proszę o jedną rzecz – żeby w końcu w tej Komisji przestać z tą dziwną manierą oceniania przez przewodniczącego pytań członków Komisji. Każdy z nas ma swoje... (*niestłyszalne*)

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

To ja jako nieprzewodnicząca... (*niestłyszalne*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ale jeżeli... Mam do tego prawo jako przewodniczący. Bardzo proszę, by pan zaczął zadawać pytania.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Ja bardzo duży szacunek mam dla pani poseł Kłopotek i dlatego również nie przerywałem jej w zadawaniu pytań, więc proszę, żeby pani mi nie przerywała.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Ja bardzo dziękuję, ale pana pytania dyskredytują świadka, panią prokurator Wrzosek.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Nie dyskredytują, tylko wyjaśniają...

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Dyskredytują, a nie po to się tutaj spotkaliśmy.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Wyjaśniają jej pytania, wyjaśniają jej często absurdalne wypowiedzi i sposób zachowania... (*niestłyszalne*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

To jest pana ocena, że ktoś miał absurdalne... Ale prosiłbym, żeby pan nie oceniał. Za chwilę pan to może zrobić na konferencji prasowej. Teraz proszę zadać pytanie albo zabiorę panu głos.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Proszę pana, ja wiem, że możecie zabierać głos, wielokrotnie to czyniliście.

Zanim zadam to pytanie, panie przewodniczący, jeżeli pan mówi, że tu wygłaszanie oświadczeń... No przypomnę panu, że na wielu posiedzeniach, zaczynając i kończąc posiedzenie, pan przewodniczący Joński wygłasza takie oświadczenia, które natychmiast znajdują się na rolkach na TikToku i innych mediach społecznościowych. Więc proszę mnie nie pouczać o wygłaszaniu oświadczeń.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Podczas gdy przewodniczący tylko prowadzi obrady, a nie ma prawa... (*niestłyszalne*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Panie Buda, proszę nie przerywać swojemu koledze. Chociaż tyle kultury, no.

Posel Waldemar Buda (PiS):

A ja się do pana zwracałem.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy na działalność...

Pani prokurator, jeszcze jedno pytanie, bo widzi pani, że bardzo trudno jest zadać pani pytanie ani nawet nawiązać, bo czasem trzeba ukazać szerszy kontekst do tego pytania.

Czy według pani na kwestię wszczęcia i dochodzenia przez panią prokurator Ewę Wrzosek miała jej działalność w stowarzyszeniu „Lex Super Omnia”?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy w listopadzie 2023 r. pani Wrzosek podejmowała jakieś nieuprawnione czynności lub działania samowolne?

Świadek Edyta Dudzińska:

W listopadzie 2023 r.?

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Tak.

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie pośle, nie wiem. Tak jak mówię, nie pracowałam w tym czasie w Prokuraturze Rejonowej dla Warszawy-Mokotowa.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Czy wobec pani prokurator Wrzosek toczy się jakieś postępowanie dyscyplinarne?

Świadek Edyta Dudzińska:

Nie mam takiej wiedzy.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja mam pytanie. Czy pani zna panią prokurator Mirosławę Chyr?

Świadek Edyta Dudzińska:

To jest rzecznik prasowy... były rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przeczytałem pani oświadczenie, fragment oświadczenia pani Chyr, wydane po umorzeniu przez panią tej sprawy: „Śledztwo w sprawie sprowadzenia niebezpieczeństwa w związku z organizacją wyborów prezydenckich zostało umorzone z uwagi na to, że ostateczny termin wyborów jest nieznany i jest jeszcze przedmiotem prac parlamentu”.

A pani mówiła, że to nie dotyczyło tych wyborów. To kto miał rację? Pani czy pani prokurator Chyr?

Świadek Edyta Dudzińska:

Panie przewodniczący, w swojej decyzji... w uzasadnieniu jest odniesienie się do tej sytuacji. Biorąc pod uwagę fakt, że postępowanie zostało wszczęte niezgodnie z zawiadomieniem, znacznie szerzej, w związku z powyższym odniosłam się do decyzji, które zostały... do decyzji... do opinii, które zostały załączone przez panią prokurator Wrzosek do akt postępowania.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Jednak dotyczyły.

Proszę bardzo. Pan... Pytanie ma pan minister Czarnek. Jeszcze nie zadawał.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Widzę, że pan odebrał już lekcję od pana przewodniczącego Jońskiego i sprawnie teraz pan obsługuje ten przycisk wyłączenia głosu. Mam nadzieję, że mi pan jednak nie będzie wyłączał.

Pani prokurator, korzystając z pani wiedzy prawniczej, prokuratorskiej w zakresie prawa karnego, chciałem zadać pani następujące pytanie. Czy wedle pani wiedzy przeprowadzenie wyborów, przygotowanie i przeprowadzenie wyborów prezydenckich zarządzonych przez marszałka Sejmu, jest obowiązkiem odpowiednich organów państwa, czy też można tego nie wykonywać?

Świadek Edyta Dudzińska:

Jest to obowiązek.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Czy wedle pani wiedzy i doświadczenia prokuratorskiego, jeśli tego obowiązku ktoś nie wykonał, jeśli nie podjął przygotowań do przeprowadzenia wyborów, także tak skomplikowanych, mógłby narazić się na zarzut niedopełnienia obowiązków?

Świadek Edyta Dudzińska:

Tak.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Czy pani sporządziła, pani prokurator, uzasadnienie pisemne tego samego dnia?

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie skończyłem.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przepraszam bardzo. Powiedział pan „Dziękuję bardzo”.

Panie... Bardzo uprzejmie przepraszam, panie pośle Czarnek.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Chwaliłem pana, że jest pan lepszy niż Joński, więc niech pan się trzyma tego, no... Jeszcze nie... (*niesłyszalne*)

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Przyznałem się do błędu. No czasami człowiek popełnia błędy. No ja wiem, że pan jest nieomylny, ale...

Świadek Edyta Dudzińska:

Jeżeli pan poseł pozwoli...

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Przyjmuję, przyjmuję.

Tak?

Świadek Edyta Dudzińska:

... to odpowiedziałabym na pytanie pana przewodniczącego. Bo ja wiem, że w informacjach medialnych przekaz był taki, że uzasadnienie nie zostało sporządzone tego samego dnia, jednak te informacje nie były prawdziwe.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Mogę?

Czy w pani osiemnastoletniej praktyce pracy w prokuraturze kiedykolwiek była pani tak obrażana przez kogokolwiek, przez jakichkolwiek polityków, jak przez pana Jońskiego – albo tą wypowiedzią w TOK FM, albo chociaż tymi wpisami dzisiejszymi na Twitterze?

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Wie pan co, no ja bym, żeby pan jednak zadał poważne pytanie. Miałem pana za poważnego człowieka.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

To jest bardzo poważne pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Proszę nie oceniać pytań. Członek może zadawać pytania, jakie sobie życzy.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo proszę, żeby pani odpowiedziała na to pytanie.

Posel Waldemar Buda (PiS):

To jest konkretne pytanie.

Świadek Edyta Dudzińska:

W związku z tym postępowaniem stałam się ofiarą nagonki medialnej, niczym nieuzasadnionej i w znacznej mierze wykreowanej przez panią prokurator Wrzosek. Nie, nigdy nie spotkałam się do tego postępowania z hejtem, nie tylko ze strony polityków, ale również części środowiska.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prokurator.

Proszę jeszcze powiedzieć, bo wspomniała pani tutaj w swoich zeznaniach, że jest jakaś lista 30% prokuratorów, którzy mają być, rozumiem, zwolnieni z pracy, wydalenieni z prokuratury. Czy... *(niesłyszalne)*

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Ja bym chciał cofnąć to pytanie, ono nie dotyczy wyborów kopertowych. Nie, przepraszam bardzo.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Możemy się bawić, panie przewodniczący... Ja zadaję pytania.

Posel Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, pan Joński podpowiada panu Karnowskiemu, a pan Karnowski zabiera głos. No tak być nie może, pan jest wyłączony z tych czynności, no.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Ja zadaję pytania.

Pan Karnowski był prezydentem przez 25 lat, zdaje się, Sopotu i jakoś nie nauczył się samodzielności. Nie musi panu Joński podpowiadać.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Mogę pana zapewnić, że mam dużo więcej samodzielności niż pan w swojej partii.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Doskonale, bardzo dziękuję.

I ja bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, które skonstruowałem.

Czy czuje się pani zastraszana i czy pani rozmawiała także przed tą Komisją z kimkolwiek? Albo ktokolwiek z prokuratury, w tym na przykład pani Wrzosek, na przykład, dzwonił do pani albo kontaktowali się i ostrzegali przed zeznaniami na tej Komisji?

Świadek Edyta Dudzińska:

Rzeczywiście nie czuję się komfortowo w tej sytuacji, jednakże nikt mnie... ze mną się nie kontaktował i nie prosił o składanie lub nieskładanie zeznań.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Bardzo dziękuję.

A skąd pani wnioskuje, że jest pani na tej liście 30% prokuratorów do zwolnienia z pracy?

Świadek Edyta Dudzińska:

Biorąc pod uwagę wypowiedzi pani... wypowiedzi medialne pani Wrzosek, jak również zachowanie dwóch prokuratorów z Mokotowa. Nie będę wymieniała nazwisk, albowiem sytuacja była dla mnie bardzo niekomfortowa.

Jeden z prokuratorów, obecnie w delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, po wydaniu przeze mnie decyzji o umorzeniu śledztwa pod moim gabinetem robił sobie zdjęcia z różnymi hasztagami i wrzucał je na Twittera, to można bardzo łatwo sprawdzić. Natomiast drugi prokurator, obecnie w stanie spoczynku, jednakże również jako rzecznik społeczny pana prokuratora generalnego, na przesyłane zdjęcia wszystkich kobiet z danymi takimi jak ja odpisywał: „To nie ta kobieta”.

W związku z powyższym z informacjami medialnymi, nie tylko pani Wrzosek, ale również innych osób – tak, czuję się zagrożona i jak będzie wyglądała dalsza moja praca, tego nie wiem.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Czy kiedykolwiek tego typu rzeczy zdarzały się wcześniej, w osiemnastoletniej karierze pani prokurator w prokuraturze w ogóle?

Świadek Edyta Dudzińska:

To było... To jest moja pierwsza sytuacja.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Tym bardziej pani bardzo dziękuję za precyzyjne odpowiedzi na pytania zadawane na tej Komisji i dziękuję za wiedzę, jaką posiadliśmy na temat tego, dlaczego zostało umorzone postępowanie, jakie były okoliczności tego umorzenia, jakie były podstawy prawne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Pani prokurator, po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy panią o terminie, w którym będzie mogła pani go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego.

Na pewno pani będzie prokuratorem, która najszybciej umorzyła postępowanie. No ale to już przejdzie do historii. Zostawmy inne... Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zamykamy Komisję na dzień dzisiejszy.

Posel Przemysław Czarnek (PiS):

Są wnioski przecież.

Przewodniczący poseł Jacek Karnowski (KO):

Proszę państwa, w tej chwili wraca pan przewodniczący Joński, bo się skończyło przesłuchanie pani prokurator Wrzosek, pani prokurator także Dudzińskiej. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję.

Do wypowiedzi pani prokurator Dudzińskiej odniosę się na kolejnym posiedzeniu Komisji. Jednocześnie w związku z tymi informacjami, które dzisiaj wszyscy mogliśmy słyszeć, będę również wnioskował w najbliższym czasie o przeprowadzenie konfrontacji między panią prokurator Wrzosek a panią prokurator Dudzińską.

Bardzo państwu dziękuję, do zobaczenia w poniedziałek. Widzimy się o godzinie 10:00.

Proszę przygotować dużo kawy na wniosek pana posła Wójcika, bo będziemy dość długo obradować. Cały dzban kawy.

Głos z sali:

Mogę też przynieść troszkę kielbasy.

Przewodniczący poseł Dariusz Joński (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję serdecznie. Dziękuję.